

Chrzest Polski drogą
Miłosierdzia Bożego **9**

Nadzwyczajny
Jubileusz Miłosierdzia **10**

O Miłosierdziu
Bożym... **12**

Miłosierdzie
dla całego świata **14**

**MIESIĘCZNIK
ARCHIDIECEZJI
BIAŁOSTOCKIEJ**
grudzień 2015 nr 12(64) r. 6
cena 3,00 zł (w tym 8% VAT)

www.dm.archibial.pl

drogi **MIŁOSIERDZIA**

Miłosierdzie dla wszystkich





KSIEGARNIA

Św. Jerzego

KSIAŻKI + PODRĘCZNIKI
DEWOCJONALIA
SZATY LITURGICZNE
UPOMINKI + PAMIĄTKI

od poniedziałku do piątku 9.00-18.00
soboty 9.00-14.00

Białystok, ul. Kościelna 1
tel. 85 665 24 44, 602 461 402

KSIEGARNIA INTERNETOWA
www.ksiegarnia-katolicka.pl



BIURO PIELGRZYMKOWE

ul. ks. Adama Abramowicza 1 (obok kościoła św. Rocha),
15-871 Białystok, czynne: pn-pt 9.00-16.00, sob. 10.00-12.00
tel.: +48 85 674 59 24, +48 888 17 96 17, e-mail: bppax@tlen.pl, www.bppax.pl

PIELGRZYMKI 2016

LUTY 7-11 Rzym – Pielgrzymka do Grobu św. Jana Pawła II, muzea i ogrody Watykanu (5 dni, samolot) – 1800 zł
KWIECIEŃ 07-14 Medjugorje (8 dni) – 1450 zł; **30.04 – 08.05 – Włochy** – Rzym, Cascia, San Giovanni Rotondo, Monte San Angelo, Rimini, Manoppello, Loreto (9 dni) – 1800 zł
MAJ 15-22 Paryż – Wersal – Lisieux – Mont Saint Michel – Kolonia (8 dni) – 1950 zł; **21-22 Kodeń – Zamość** (2 dni) 250 zł; **23-30 Zamki i sanktuaria Bawarii** (8 dni) – 2000 zł; **21-24 Zamki Moraw i Wiedeń** (4 dni) – 700 zł
CZERWIEC 6-10 Lourdes (5 dni, samolot) – 2390 zł; **15-23 Fatima, Santiago de Compostela, Lizbona** (9 dni, samolot) – 3100 zł; **18-19 Wilno** (2 dni) – 260 zł; **22-26 Kraków, Zakopane, Wadowice, Kalwaria Zebrzydowska, Wieliczka, Dom Jana Pawła II** (5 dni) – 600 zł; **29.06-10.07 Medjugorje, Chorwacja, Czarnogóra, Albania** (Split, Trogir, Jeziora Plitwickie, Mostar, Dubrownik, Sarajewo, Budva, Kotar, Tirana (12 dni 2350 zł)
LIPIEC 5-24 Alpejskie Sanktuaria Maryjne – Mariazell, Padwa, Oropa, La Salette, Einsiedlen, Madonna della Corona, Melk (10 dni) – 2250 zł; **15-19 Litwa, Łotwa, Estonia** (5 dni) – 850 zł
WRZESIEŃ 17-25 Liban – św. Charbel (9 dni, samolot) – 1750 zł + 750 USD

Ogłoszenia i reklamy

w „Drogach Miłosierdzia”

tel. 85 665 24 25, e-mail: dm@archibial.pl



Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam na wieki (Hbr 13, 8)

Drodzy Czytelnicy „Drogi Miłosierdzia”!

Zmian w świecie jest dużo, ale Chrystus stale jest wśród nas i nas kocha.

Przeżyjmy święta Jego Narodzenia w miłości, pokoju i nadziei na życie wieczne!

„Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom, w których ma upodobanie” (Łk 2,14).

Abp Edward Ozorowski
Metropolita Białostocki

Od Redakcji Tak bardzo ludzki Bóg

ks. Jarosław Jabłoński

W tegoroczne adwentowe przygotowanie do świąt Narodzenia Pańskiego wpisuje się rozpoczęcie Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia. Można by powiedzieć, parafrazując nieco Izajaszowe proroctwo o nadejściu Mesjasza, że ludzkość „pogrążona w ciemnościach” będzie szukać światła Bożego Miłosierdzia.

Z ogłaszanymi przez papieża na przestrzeni wieków Świętymi Jubileuszami zawsze kojarzyły się takie słowa jak: dobroć, Boża łaska, zmiłowanie, przebaczenie. Jubileusz ogłoszony przez papieża Franciszka wydaje się być szczególny. W jakiś sposób każe wejść w samo serce Ewangelii, ponieważ Bóg jest miłosierny. Papież Benedykt XVI stwierdził nawet kiedyś, że „imieniem Boga jest Miłosierdzie”. Franciszek na zakończenie Synodu o Rodzinie powiedział, że „prawdziwymi obrońcami doktryny nie są ci, którzy bronią litery, ale ducha; nie idei, ale człowieka; nie formuł, ale darmości miłości Boga i Jego wybaczenia. To w żaden sposób nie oznacza obniżenia ważności formuł, prawa i przykazań Bożych, ale wyniesienie wielkości prawdziwego Boga, który nie odnosi się do nas według naszych zasług, ani według naszych czynów, ale wyłącznie według nieskończonej szczodrości swego Miłosierdzia”.

Wielu dopiero wówczas zaczęło pełniej odczytywać i rozumieć potrzebę Nadzwyczajnego Roku Miłosierdzia. Papież zaś wyjaśnia, że Jubileusz jest „po to, aby w codzienności żyć miłosierdziem, które od zawsze Ojciec rozciąga nad nami” i zachęca, aby w tym Jubileuszu „dać się Bogu zaskoczyć”. „On nigdy nie przestaje otwierać drzwi swojego serca, by powtarzać, że nas kocha i że chce dzielić z nami swoje życie”.

Źródło Bożego Miłosierdzia, mówi Papież, „nigdy się nie może wyczerpać, bez względu na to, jak wielu do niego przyjdzie. Za każdym razem, gdy ktoś będzie go potrzebował, będzie mógł do niego przystąpić, ponieważ miłosierdzie Boga nie ma końca”.

Z pewnością doskonale znamy słowa, które Pan Jezus powiedział do s. Faustyny: „Ludzkość nie zazna spokoju, dopóki nie zwróci się do źródła miłosierdzia” (*Dzienniczek* 699). Niech więc Rok Miłosierdzia będzie nie tylko kolejną okazją zwrócenia się do źródła miłosierdzia, ale niech stanie się prawdziwym zanurzeniem w miłosierdziu Pana. Niech będzie świętym czasem odkrywania i przeżywania bliskości Boga. Niech da nam siłę, często wbrew nieszczęsnej logice naszych czasów, aby stawać się ludźmi miłosierdzia, tak jak miłosierny względem nas jest On – tak bardzo ludzki Bóg!

Niech wiara pozwoli nam „odczarować” zakłamanie święta. Te z telewizyjnych reklam, z zimnych, choć wielobarwnych ulic, z centrów handlowych. Święta pełne kolorowych lampek, przebranych mikołajów i uszczęśliwiania na siłę zakamufłowaną komercją. Święta, w których nie znajdziemy przychodzącego do człowieka Boga. Bez Chrystusa nie ma Bożego Narodzenia! Bez miłosierdzia nie ma prawdziwej wiary!

Drogi Miłosierdzia – Miesięcznik Archidiecezji Białostockiej

Redaktor naczelny: ks. Jarosław JABŁOŃSKI,
z-ca redaktora naczelnego: Teresa MARGAŃSKA, sekretarz redakcji: Zbigniew ŁASZCZ
Zespół redakcyjny: Elżbieta KOZŁOWSKA-ŚWIĄTKOWSKA (redakcja i korekta),
Zbigniew ŁASZCZ (redakcja techniczna)
Wydawca: Wydawnictwo św. Jerzego w Białymstoku Z.H.P.U. Dynamis,
ul. Kościelna 1, 15-087 Białystok
Druk: LIBRA-PRINT Daniel Puławski, Łomża, Al. Legionów 114B, tel./fax 86 473 77 84
Adres redakcji: ul. Kościelna 1, 15-087 Białystok, tel. 85 665 24 25, 85 665 24 18
e-mail: dm@archibial.pl

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo ich skracania i zmiany tytułów oraz redakcyjnego opracowania tekstów przyjętych do druku.
Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych reklam.

W numerze

- 6** ŚCIEŻKAMI BOŻEGO SŁOWA
Rozważania na niedziele i święta
- 8** ŚWIĘCI ARCHIDIECEZJI
Niepokalane Serce Najświętszej Maryi Panny
- 9** MIŁOSIERDZIE DLA WSZYSTKICH
Chrzest Polski drogą Miłosierdzia Bożego
Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia
O Miłosierdziu Bożym u progu
Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia
Miłosierdzie Boże dla całego świata
Jubileusz w 10 krokach
- 18** CZAS BOŻEGO NARODZENIA
Czarna poduszka i biała kołderka
Pana Jezusa
- 20** WIERZĘ W KOŚCIÓŁ
Biblijne nazwy Kościoła
- 21** LITURGIA – PIĘKNO
CHWALENIA PANA
Spowiedź furtkowa
- 22** ŻYC PISMEM ŚWIĘTYM
Pierwszy List do Tymoteusza
- 24** EKSTERNISTYCZNA AKADEMIA
MODLITWY
Za wszystko dziękujcie
- 25** Z MYŚLI OJCÓW KOŚCIOŁA
Zbudź się człowieku; dla Ciebie Bóg
stał się człowiekiem
- 26** ZAPOMNIANE SANKTUARIA
Figura Chrystusa Nazareńskiego
Wypukłego z Surza
- 28** ZABYTKI SAKRALNE
Kościoły w rejestrze zabytków
- 29** CZŁOWIEK I PAN BÓG
Ksiądz Jan Twardowski o Bożym
Narodzeniu
- 30** PRZECIWSZTAJACIE SIĘ ZŁU
Miłosierdzie Boże zatrumfuje
- 31** JAK WYCHOWYWAĆ?
Miłosierdzie Boże w rodzinie
- 32** MŁODZI W KOŚCIELE
Przygotowania białostockich parafii
do Światowych Dni Młodzieży
- 33** ARCHIDIECEZJALNA CARITAS
Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom
Grudniowe akcje Caritas
- 34** WSPÓLNOTY W KOŚCIELE
„Błogosławieni czystego serca!”
- 35** Z PAMIĘTNIKA PROBOSZCZA
Odwołać Rok Miłosierdzia...
- 35** OSTRYM PIÓREM
Znaki końca – nieczytelne?
- 36** ZE SKARBICA PRZYSŁÓW POLSKICH
Przysłowia o grudniu...
... i Bożym Narodzeniu

Modlitwa za zmarłych
biskupów i kapłanów

4 listopada br. duchowni i wierni Archidiecezji Białostockiej modlili się w bazylice archikatedralnej za zmarłych arcybiskupów, biskupów, kapłanów oraz osoby konsekrowane. Uroczystej Mszy św., połączonej z żałobnymi nieszporami przewodniczył abp Edward Ozorowski. Koncelebrowali abp Senior Stanisław Szymecki, bp Henryk Ciereszko oraz kilkudziesięciu kapłanów. Podczas Mszy św. modlitewną pamięcią otoczeni zostali zwłaszcza kapłani, którzy odeszli do Domu Ojca od ubiegłorocznego



Wspomnienia Wszystkich Wiernych Zmarłych: ks. Andrzej Walendziuk, ks. Bohdan Faściszewski, ks. prał. Henryk Miron, ks. inf. Stanisław Strzelecki oraz ks. Stanisław Chomutnik. Na zakończenie Eucharystii odmówiona została modlitwa za zmarłych, a następnie celebrazja i wierni udali się w procesji do krypty katedralnej, gdzie przy grobie pierwszego Metropolity Białostockiego, abp. Edwarda Kisiela odśpiewali antyfonę *Salve Regina*.

Msza św. za Ojczyznę
w Święto Niepodległości

11 listopada 2015 r. abp Edward Ozorowski przewodniczył w bazylice archikatedralnej uroczystej Mszy św. w intencji Ojczyzny z okazji Święta Niepodległości. Eucharystię, która zgromadziła tłumy białostoczian, wraz z Arcybiskupem Metropolita koncelebrowali kapłani służb mundurowych oraz księża profesorowie Seminarium Duchownego. Na modlitwę za Ojczyznę przybyli parlamentarzyści, przedstawiciele władz miejskich, wojewódzkich i samorządowych, służby mundurowe, kombatanzi, harcerze, młodzież szkolna oraz poczty sztandarowe. Po Mszy św. w archikatedrze, główne uroczystości patriotyczne odbyły się przed pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego. Jak co roku, z okazji Święta Odzyskania Niepodległości, w Zespole Szkół Katolickich im. Matki Bożej Miłosierdzia w godzinach popołudniowych odbyła się kolejna, 54. edycja zawodów dla dzieci niepełnosprawnych. W programie zawodów znalazły się także konkursy towarzyszące: konkurs plastyczny, konkurs reytatorski i konkurs piosenki patriotycznej.

Abp E. Ozorowski Honorowym
Obywatelom Sokółki

15 listopada abp Edward Ozorowski otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Gminy Sokółka. Wręczenie wyróżnienia poprzedziła Msza św. w kolegiacie pw. św. Antoniego. Dalsza część uroczystości odbyła się w Gimnazjum nr 1 im. Jana Pawła II w Sokółce. Ewa Kulikowska, burmistrz Sokółki przypomniała uzasadnienie uchwały Rady Miejskiej podjętej na sesji 29 października,



a najwyższe odznaczenie powiatu sokólskiego wręczył Metropolicie Białostockiemu starosta Piotr Rećko. Arcybiskup Edward Ozorowski jest trzecim honorowym obywatelem Sokółki. Tytuły te mają już abp Leszek Sławoj Głódź oraz Wojciech Drewniak, były prezes „Stolbudu” Sokółka.

Uroczystość patronalna
Matki Bożej Miłosierdzia

16 listopada br. w bazylice archikatedralnej w Białymstoku zakończyło się dziewięciodniowe przygotowanie do uroczystości

Matki Bożej Miłosierdzia – głównej patronki Archidiecezji Białostockiej. Eucharystii, która zgromadziła rzesze wiernych przewodniczył Metropolita Białostocki abp Edward



Ozorowski. Homilię wygłosił Arcybiskup Częstochowski Wacław Depo. Koncelebrowali abp Senior Stanisław Szymecki, bp Henryk Ciereszko oraz kilkudziesięciu kapłanów. Tego dnia Archidiecezja Białostocka świętuje również 9. rocznicę ingressu do archikatedry abp. Edwarda Ozorowskiego. Stąd też na zakończenie liturgii, życzenia Pasterzowi Kościoła białostockiego w imieniu kapłanów archidiecezji przekazał ks. prał. Tadeusz Żdanuk. W dorocznej Nowennie Opieki Matki Miłosierdzia przygotowującej Archidiecezję do uroczystości patronalnej uczestniczyli biskupi, wykładowcy i alumni Seminarium Duchownego, duchowieństwo, osoby konsekrowane oraz pielgrzymujący do archikatedry mieszkańcy poszczególnych dekanatów i parafii wraz ze swymi duszpasterzami. W ramach Nowenny przeżywany był 12 listopada Dzień Kapłanów i Liturgicznej Służby Ołtarza, 13 listopada Dzień Małżeństw i Rodzin, 14 listopada Dzień Młodzieży zwany „Dniem u Mamy”

oraz 15 listopada Dzień Życia Konsekrwanego. Nowenna opieki przebiegała pod hasłem „Maryjny charakter Chrztu świętego” i swoją tematyką nawiązywała do Programu duszpasterskiego Kościoła w Polsce na rok 2015/2016 – „Nowe życie w Chrystusie”.

Inauguracja nowego
roku duszpasterskiego

O tym, że 1050. rocznica Chrztu Polski i Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia to dwie perspektywy tej samej rzeczywistości szczególnie bliskie Polakom, mówił w pierwszą niedzielę Adwentu Arcybiskup Metropolita Edward Ozorowski podczas Mszy św. w białostockiej Archikatedrze, rozpoczynającej nowy rok duszpasterski 2015/2016. W homilii podkreślał, że przyjęte przez Mieszka I i jego drużynę światło chrztu św. pozwoliło zbudować fundamenty pod nowe państwo, stworzyć nową kulturę i wytyczyło nową dro-



gę. Po homilii zapalona została świeca, którą z rąk abp. Stanisława Gądeckiego otrzymali pasterze poszczególnych diecezji w Polsce podczas swoich dorocznych rekolekcji na Jasnej Górze i odnowiono przyrzeczenia chrzcielne.

Więcej informacji, zdjęcia i materiały filmowe na stronie internetowej Archidiecezji Białostockiej www.archibial.pl

Dnia 4 listopada w wieku 69 lat zmarł ks. STANISŁAW
CHOMUTNIK.

Śp. ks. Stanisław Chomutnik urodził się 16 lipca 1946 roku w Kurowszczyźnie. Święcenia kapłańskie otrzymał 11 czerwca 1972 roku z rąk bp. Henryka Gulbinowicza. Pracował jako wikariusz w parafiach: Downary, Konowały, Sokolany, Dąbrowa Białostocka, Korycin, Świętej Rodziny i św. Kazimierza w Białymstoku. W latach 2002-2004 zamieszkiwał jako rezydent w parafii pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Krynicy. W latach 2004-2006 pracował jako wikariusz w Sokolanach, a w latach 2006-2009 w Nowym Dworze. W 2009 roku przeszedł na emeryturę i zamieszkał w domu rodzinnym w Kurowszczyźnie. Msza św. pogrzebowa śp. ks. Chomutnika została odprawiona dnia 6 listopada w kościele pw. Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa w Sokółce.



Kościoł w Polsce

■ 8 listopada obchodzony był VII Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym. Był on poświęcony dramatycznej sytuacji chrześcijan w Syrii. Na obchody tego wydarzenia przybył do Polski Patriarcha Grzegorz III Laham, zwierzchnik grecko-katolickiego Kościoła Melchickiego z Syrii. Tego dnia przed Kościołami prowadzona była zbiórka do puszek. Organizatorem zbiórki jest stowarzyszenie Pomoc Kościołowi w Potrzebie, które od 2011 roku udziela pomocy Syryjczykom i syryjskim uchodźcom. W 2015 roku Polska Sekcja tego stowarzyszenia przekazała na pomoc dla ofiar wojennych i uchodźców z Syrii ponad 6 mln zł. Syryjskich chrześcijan do końca marca można wesprzeć charytatywnym SMS-em.

■ 22 listopada br. na Jasnej Górze biskupi Polski i Niemiec odprawili uroczystą Mszę św. w intencji pojednania i pokoju w świecie z okazji 50. rocznicy przekazania listu polskich biskupów do niemieckich, poprzedzającego milenijne obchody chrześcijaństwa w Polsce. Tego dnia przewodniczący episkopatów obydwu krajów – abp Stanisław Gądecki i kard. Reinhard Marx – podpisali wspólne oświad-

czenie, w którym zapowiedzieli wspieranie Kościołów w różnych krajach świata w ich działaniach na rzecz pojednania. Podczas uroczystości, w której uczestniczyły kilkunastoosobowe delegacje obydwu episkopatów, odczytano też przesłanie prezydentów Polski i Niemiec.

■ 22 listopada 2015 roku, w uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata Akcja Katolicka obchodziła swoje patronalne święto. W tym roku mija 85. rocznica ustanowienia Akcji Katolickiej – stowarzyszenia ludzi świeckich – w Polsce, a także 20 lat od momentu odrodzenia stowarzyszenia i powołania pierwszych odnowionych struktur. Mszy św. dla uczczenia tego święta w bazylice Świętego Krzyża w Warszawie przewodniczył bp Marek Solarczyk, krajowy asystent kościelny Akcji Katolickiej.

■ 24 listopada Metropolita Warszawski kard. Kazimierz Nycz podczas audencji u kard. Angelo Amato, prefekta watykańskiej Kongregacji Spraw Kanonicznych, przekazał trzy tomy dokumentacji o heroiczności cnót Sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego. Materiały zawierają m.in. dokumentację z przesłuchania świadków świeckich i duchownych oraz teologiczną ocenę pism kard. Wyszyńskiego.

Będzie ona podstawą do dyskusji teologów i ma służyć przygotowaniu tzw. *Positio super virtutibus*.

■ W dniach 23-26 listopada na Jasnej Górze odbywały się rekolekcje Episkopatu Polski. Uczestniczyli w nich niemal wszyscy polscy pasterze. Tematem biskupich rekolekcji było zdanie zaczerpnięte z *Listu do Kolosan* – „Obleczcie się w serdeczne miłosierdzie”. Nawiązywały one do Roku Jubileuszowego, który papież Franciszek otworzy 8 grudnia. Do głoszenia nauk zaproszony został rektor Wyższego Instytutu Teologii Moralnej w Rzymie, redemptorysta o. prof. Andrzej Wodka.

■ Trzy miliony świec rozprowadzi w tym roku Caritas Polska w ramach 22. Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom – ekumenicznej akcji charytatywnej organizowanej wspólnie z Kościołami protestanckimi i Kościołem prawosławnym. Dzięki niej dziesiątki tysięcy dzieci z ubogich rodzin otrzymują co roku dożywianie, wsparcie edukacyjne i letni wypoczynek. 10 groszy ze sprzedaży każdej świecy wspiera też najmłodszych za granicą, w tym roku dzieci z Syrii i Iraku. Akcja rozpoczęła się 29 listopada i potrwa do 22 grudnia pod hasłem „Głodni miłosierdzia”.

Stolica Apostolska

■ 2 listopada br. papież Franciszek przestał w specjalnym telegramie kondolencje na ręce prezydenta Władimira Putina z powodu katastrofy rosyjskiego samolotu pasażerskiego. Ojciec Święty zapewnił o swej modlitwie za ofiary, za ich rodziny i służby pracujące na miejscu tragedii, wzywając dla całego narodu rosyjskiego siły i pokoju Boga Wszechmogącego.

■ W dniach 9-10 listopada 2015 roku wizytę w Watykanie złożył Prezydent RP Andrzej Duda. Ojciec Święty i Prezydent rozmawiali m.in. na temat przyszłorocznego Światowego Dnia Młodzieży w Krakowie oraz 1050. rocznicy Chrztu Polski. Rozmowę na temat spraw międzynarodowych zdominował problem uchodźców i wciąż napięta sytuacja na Ukrainie. W pierwszym dniu wizyty polska delegacja wzięła udział we Mszy św. przy grobie św. Jana Pawła II w Bazylice św. Piotra, której przewodniczył abp Zygmunt Zimowski. Prezydent odwiedził także Ambasadę Rzeczypospolitej Polskiej przy Stolicy Apostolskiej, gdzie odznaczył Polaków pracujących w Watykanie. W uznaniu wybitnych zasług dla polskiego Kościoła oraz za rozwijanie współpracy między Rzeczypospolitą Polską i Stolicą Apostolską odznaczeni zostali

m.in. kard. Stanisław Ryłko, abp. Zygmunt Zimowski i ks. Sławomir Oder.

■ Przebywający w dniach 14-15 listopada br. w stolicy Syrii, Damaszku abp Vincenzo Paglia przekazał tamtejszemu Kościołowi w imieniu Ojca Świętego 6 tys. egzemplarzy *Ewangelii według św. Łukasza* w języku arabskim oraz 110 tys. euro dla uchodźców, aby pomóc im przetrwać zimę. Pieniądze przeznaczone są dla najbardziej potrzebujących. Decyzje komu udzielić wsparcia podejmą miejscowi biskupi.

■ 17 listopada 2015 roku zgodnie z ceremoniałem członkowie Kapituły Bazyliki św. Piotra udali się w godzinach wieczornych procesyjnie do zamurowanych Drzwi Świętych. Po wspólnej modlitwie z muru wyjęto cztery cegły i wydobyto metalową skrzynkę, w której znajdowały się dokumenty ostatniego Roku Świętego Wielkiego Jubileuszu 2000, pamiątkowe medale i klucze, którym papież Franciszek otworzył Drzwi Święte, rozpoczynając w ten sposób Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia.

■ 23 listopada br. papież Franciszek przekazał w specjalnym orędziu wyrazy głębokiego współczucia i modlitewnej bliskości z ofiarami niedawnego zamachu terrorystycznego w Bamako i ich rodzinami. W depeszy, na

ręce arcybiskupa stolicy Mali – Jeana Zerbo, sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej kard. Pietro Parolin zapewnił w imieniu Papieża, że łączy się on w modlitwie z bólem rodzin pograżonych w żałobie i ze smutkiem Malijczyków.

■ W dniach 25-29 listopada br. Ojciec Święty odbył podróż apostolską do Afryki. Odwiedził Kenię, Ugandę i Republikę Środkowoafrykańską. Podczas pobytu w Kenii Papież złożył wizytę w Biurze Narodów Zjednoczonych w Nairobi, spotkał się z biskupami, duchowieństwem i osobami konsekrowanymi, wygłosił przemówienie do młodzieży zgromadzonej na stadionie Kasarani, a także odwiedził najuboższych w slumsie Kangemi. W Ugandzie Ojciec Święty odprawił w Kampali – stolicy Ugandy – Mszę św. Udał się także do kliniki i ośrodka dla inwalidów w Nalukolongo, na stołecznym przedmieściu. W Republice Środkowoafrykańskiej Franciszek spotkał się m.in. z władzami, korpusem dyplomatycznym oraz odwiedził obóz dla uchodźców. W katedrze w Bangi – stolicy Republiki Środkowej Afryki – otworzył Drzwi Święte, wyprzedzając inaugurację Roku Miłosierdzia. To piąta w tym roku, a jedenaście od początku pontyfikatu pielgrzymka Papieża. Jest to pierwsza podróż Franciszka na kontynent afrykański. Jest on czwartym papieżem w czasach nowożytnych udającym się do Afryki.

- 1 **Wtorek** – Iz 11, 1-10; Łk 10, 21-24
- 2 **Środa** – Iz 25, 6-10a; Mt 15, 29-37
- 3 **Czwartek** – wspomn. św. Franciszka Ksawerego, Prezb. – Iz 26, 1-6; Mt 7, 21.24-27
- 4 **Piątek** – Iz 29, 17-24; Mt 9, 27-31
- 5 **Sobota** – Iz 30, 19-21.23-26; Mt 9, 35-10, 1.5.6-8
- 6 **2 NIEDZIELA ADWENTU** – Ba 5, 1-9; Flp 1, 4-6.8-11; Łk 3, 1-6
- 7 **Poniedziałek** – wspomn. św. Ambrożego, Bp Dr – Iz 35, 1-10; Łk 5, 17-26
- 8 **Wtorek** – **UROCZYSTOŚĆ NIEPOKALANEGO POJCĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY** – Rdz 3, 9-15; Ef 1, 3-6.11-12; Łk 1, 26-38
- 9 **Środa** – Iz 40, 25-31; Mt 11, 28-30
- 10 **Czwartek** – Iz 41, 13-20; Mt 11, 11-15
- 11 **Piątek** – Iz 48, 17-19; Mt 11, 16-19
- 12 **Sobota** – Syr 48, 1-4.9-11; Mt 17, 10-13
- 13 **3 NIEDZIELA ADWENTU** – So 3, 14-18a; Flp 4, 4-7; Łk 3, 10-18
- 14 **Poniedziałek** – wspomn. św. Jana od Krzyża, Prezb. Dr – Lb 24, 2-7.15-17a; Mt 21, 23-27
- 15 **Wtorek** – So 3, 1-2.9-13; Mt 21, 28-32
- 16 **Środa** – Iz 45, 6b-8.18.21b-25; Łk 7, 18b-23
- 17 **Czwartek** – Rdz 49, 2.8-10; Mt 1, 1-17
- 18 **Piątek** – Jr 23, 5-8; Mt 1, 18-24
- 19 **Sobota** – Sdz 13, 2-7.24-25a; Łk 1, 5-25
- 20 **4 NIEDZIELA ADWENTU** – Mi 5, 1-4a; Hbr 10, 5-10; Łk 1, 39-45
- 21 **Poniedziałek** – Pnp 2, 8-14 albo So 3, 14-18a; Łk 1, 39-45
- 22 **Wtorek** – 1 Sm 1, 24-28; Łk 1, 46-56
- 23 **Środa** – Mi 3, 1-4; 4, 5-6; Łk 1, 57-66
- 24 **Czwartek** – Msza poranna: 2 Sm 7, 1-5.8b-12.14a.16; Łk 1, 67-79; Msza wieczorna wigilijna: Iz 62, 1-5; Dz 13, 16-17.22-25; Mt (dłuższa) 1, 1-25 albo (krótsza) 1, 18-25
- 25 **Piątek** – **UROCZYSTOŚĆ NARODZENIA PAŃSKIEGO** – Msza w nocy: Iz 9, 1-3.5-6; Tt 2, 11-14; Łk 2, 1-14; o świecie: Iz 62, 11-12; Tt 3, 4-7; Łk 2, 15-20; w dzień: Iz 52, 7-10; Hbr 1, 1-6; J (dłuższa) 1, 1-18 albo (krótsza) 1, 1-5.9-14
- 26 **Sobota** – **ŚWIĘTO ŚW. SZCZEPANA, PIERWSZEGO MĘCZENNIKA** – Dz 6, 8-10; 7, 54-60; Mt 10, 17-22
- 27 **Niedziela w oktawie Narodzenia Pańskiego** – **ŚWIĘTO ŚWIĘTEJ RODZINY: JEZUSA, MARYI I JÓZEFA** – Syr 3, 2-6.12-14; Kol 3, 12-21; Łk 2, 41-52
- 28 **Poniedziałek** – **ŚWIĘTO ŚW. MŁODZIAN-KÓW, MĘCZENNIKÓW** – 1 J 1, 5-2, 2; Mt 2, 13-18
- 29 **Wtorek** – **PIĄTY DZIEŃ W OKTAWIE NARODZENIA PAŃSKIEGO** – 1 J 2, 3-11; Łk 2, 22-35
- 30 **Środa** – **SZÓSTY DZIEŃ W OKTAWIE NARODZENIA PAŃSKIEGO** – 1 J 2, 12-17; Łk 2, 36-40
- 31 **Czwartek** – **SIÓDMY DZIEŃ W OKTAWIE NARODZENIA PAŃSKIEGO** – 1 J 2, 18-21; J 1, 1-18

Rozważania na niedziele i święta

2 niedziela Adwentu

Pewnie zdarzyło ci się kiedyś jechać po „kocich łbach” albo po krętej drodze, pełnej dziur i nierówności. Nie chcę cytować tu uwag i dosadnych komentarzy (często uzasadnionych), pojawiających się w takich przypadkach. Jedno jest pewne, kiedy skończył się ten trudny, męczący odcinek trasy i wyjechałeś na płaską, szeroką szosę, wtedy zniknęły nie tylko niedogodności fizyczne, ale także wewnętrznie odczułeś niezaprzeczalny ład i spokój. Wystarczyła zmiana warunków drogowych, byś poczuł się bezpieczniej i swobodniej.

„Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego!” (Łk 3,4).

Oto głos Jana Chrzciciela na Pustyni Judzkiej nad brzegami Jordanu. Wołanie to przemierza wieki i dociera do naszych czasów.

„Każdą dolina niech będzie wypełniona, każda góra i pagórek zrównane, drogi kręte niech się staną prostymi, a wyboiste drogami gładkimi!” (Łk 3,5).

Obrazy poetycko piękne i paradoksalne zarazem, ale to właśnie one pozwalają nam zrozumieć, że jeśli nie zdołamy osiągnąć wierzchołka miłości Boga, to zaniechanie to wypływać będzie z naszej winy i z naszego lenistwa, ponieważ, jak naucza św. Paweł, „Ten, który zapoczątkował w was dobre dzieło, dokończy go do dnia Chrystusa Jezusa” (Flp 1,6).

Głos Jana Chrzciciela rozbrzmiewał na pustyni, wzywał do nawrócenia i przygotowania drogi Mesjaszowi. Potrzebował jednak Słowa, tj. interwencji samego Boga, „który tak umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3,16). «Jeśli głosowi odbierzesz słowo, co pozostanie? (...) Głos bez słowa dosięga ucha, ale nie dodaje nic do umysłu» (św. Augustyn, *Mowy*, 293,10).

Boże Narodzenie to spotkanie człowieka z Bogiem przychodzącym. On pierwszy czyni krok w naszą stronę. Reszta należy do nas. Prostować drogi, wyrównywać doliny, przygotować ścieżki Pana... Tę pracę możemy wykonać w naszym sercu i w naszym życiu bez koniecznych pozwoleń, bez środków materialnych, bez jakiegokolwiek dodatkowej „akcyzy”. „I wszyscy ludzie ujrzą zbawienie Boże” (Łk 3,6).

3 niedziela Adwentu

Chociaż w ścisłym znaczeniu okreśsem pokutnym jest Wielki Post, to również w czasie Adwentu wiele razy słyszymy

nawoływanie do nawrócenia, a co za tym idzie, zachętę do skorzystania z sakramentu pokuty. Jakże jednak często, mówiąc o spowiedzi, kładzie się mocny akcent tylko na szczere wyznanie grzechów, zapominając, że istnieją jeszcze, niemniej ważne, cztery pozostałe warunki do spełnienia. Może więc je przypomnę:

1. Rachunek sumienia
2. Żal za grzechy
3. Mocne postanowienie poprawy
4. Szczera spowiedź
5. Zadośćuczynienie Panu Bogu i bliźniemu.

Ciągle, kolejne afery korupcyjne i różnego rodzaju „matactwa” sprawiają, że zaciera się powszechne poczucie sprawiedliwości, a co za tym idzie, także obowiązek naprawy wyrządzonych szkód. Kiedyś wszelkie oznaki braku odpowiedzialności za dobro innych nazywano „znieczulicą społeczną”. Dziś wielkie spustoszenie sieje choroba, którą nazwałbym „znieczulicą sumienia” i rzadko można spotkać się z wyznaniem, jakie uczynił Zbigniew Herbert w wierszu *Brewiarz*:

„nie zdążyć już
zadośćuczynić skrzywdzonym
ani przeprosić tych wszystkich
którym wyrządziłem zło
dlatego smutna jest moja dusza”

„Cóż więc mamy czynić?” – pytały tłumy przychodzące do Jana Chrzciciela.

„Kto ma dwie suknie, niech [jedną] da temu, który nie ma; a kto ma żywność, niech tak samo czyni.”

„Nie pobierajcie nic więcej ponad to, ile wam wyznaczono.”

„Nad nikim się nie znęcajcie i nikogo nie uciskajcie, lecz poprzestawajcie na swoim zołdzie.”

Te wskazania są ciągle aktualne, a Duch Święty, jakim zostaliśmy ochrzczeni i umocnieni, odpowiada nam w konkretnych sytuacjach, co jeszcze możemy uczynić, jeśli rzeczywiście chcemy być głosicielami i świadkami Dobrej Nowiny.

4 niedziela Adwentu

Czy można zapomnieć o Bożym Narodzeniu? Co za głupie pytanie, odpowiesz. Wystarczy popatrzeć wokoło, by zdać sobie sprawę z tego, jak wielkie przygotowania już poczyniono. Przecież już prawie od miesiąca świecą się ozdoby świąteczne na ulicach, a w supermarketach słychać melodie popularnych kołęd i pastorałek. Rozmowy i najbliższe nasze plany są skoncentrowane na nadchodzących świątach.

Może będę banalny, ale powtórzę to, o czym już pewnie słyszałeś. Wśród podróżujących po pustyni opowiada się często

rozmaite historie o mirażach nawiedzających zmęczonych wędrowców. Kiedy wyda się im, że są już u kresu podróży i w każdej chwili mogą dojść do miejsca odpoczynku, wtedy zdarza się im widzieć dalekie oazy i miejsca szczęśliwości. Po osiągnięciu oczekiwanego punktu wszystko się rozplywa w fatamorganie i znika bezwiednie. Pozostaje tylko zmęczenie i wysiłek dążenia do wymarzonej krainy szczęścia.

Być może i nasze przygotowania bożonarodzeniowe mają coś z tej wędrówki po pustyni. Przedświąteczne zabieganie jest tak absorbujące, że czasami umyka nam z pola widzenia właściwy sens wszystkich naszych starań. Owszem, mamy do tego prawo i nawet powinniśmy dołożyć wszelkiej pieczy, by te Święta były w jakiś sposób szczególne, ale musimy też pamiętać, by to wszystko miało właściwą hierarchię wartości i celów. W przeciwnym razie pozostanie niedosyt, a może nawet frustracja, po czymś, na co tak czekaliśmy, a co przeszło tak szybko, nie pozostawiając głębszych treści. Dlatego w psalmie sponsoryjnym dzisiejszej liturgii wołamy do Pana: „Odnów nas, Boże i daj nam zbawienie”.

„Jan Paweł II ubogacił mocno przeżywanie Bożego Narodzenia w Rzymie. Według tradycji, papież w wigilijną noc przynosił do żłóbka w Bazylice św. Piotra figurkę Dzieciątka Bożego. Jan Paweł II zapytał kiedyś, dlaczego nie ma także szopki w Bazylice św. Piotra. Włoskie szopki są bardzo znane ze swojego bogactwa i różnorodności. Ówczesny opiekun Bazyliki przez dwa lata przygotowywał odpowiednią szopkę (...). Potem pojawiła się także choinka na Placu św. Piotra i wystawna szopka, którą Ojciec Święty kazał zachować do drugiego lutego, co liturgistów wprowadziło w niemały kłopot – papież, który głosił odnowę soborową, zalecał, aby okres przedpościa wykorzystać na medytację tajemnicy Wcielenia, początków Zbawienia (abp J. Michalik, „Niedziela” 52/2011).

Uroczystość Narodzenia Pańskiego

Jednym z miłych i słodkich wspomnień z mojego dzieciństwa jest drewniany, wiejski kościółek parafialny i corocznie ustrajany w nim stary żłóbek. Wśród wielu gipsowych figurek (nadwyręzonych już wtedy przez czas) znajdowała się jedna, która mnie zawsze fascynowała. Była to postać pastuszka z dłonią podniesioną do choła. Trzymał ją

tak, by widzieć lepiej, by móc patrzeć daleko. Później, poszerzając moją wiedzę na studiach, dowiedziałem się, że w starych żłóbkach ta bardzo oryginalna figurka miała wielkie znaczenie. Była nazywana figurką „zadziwionego” (zauroczonego, urzeczonego). Była symbolem tego, kto pragnie zatrzymać się i patrzeć, przedstawiała tego, kto umie otworzyć się na zachwyt i cuda, i pozwala mówić sercu. Dlatego „zadziwiony” ze żłóbka stał się symbolem człowieka wierzącego, bogobojnego.

Tylko ten, kto potrafi dostrzec moc ponad słabością, chwałę ponad cierpieniem, świętość ponad grzechem, życie ponad śmiercią, tylko dla tych osób Boże Narodzenie będzie miało prawdziwy i głęboki sens, ponieważ zdołają ujrzeć w małym Dzieciątku przychodzącego Boga!

„Pójdźmy do Betlejem, mówi dzisiaj do nas liturgia Kościoła. *Transeamus* – tłumaczy Biblia łacińska: «przejsz», wyjść poza, odważyć się na krok, który prowadzi poza; jest to «przeprawa», w której wychodzimy z naszych nawyków myślowych i życiowych i przekraczamy świat czysto materialny, aby dotrzeć do tego, co istotne, poza to, co teraz, do tego Boga, który sam przyszedł tu do nas. Prośmy Pana, aby dał nam zdolność przekraczania naszych ograniczeń, wychodzenia poza nasz świat; abyśmy z Jego pomocą mogli Go spotkać, zwłaszcza w chwili, kiedy On sam, w Najświętszej Eucharystii, oddaje się w nasze ręce i naszym sercom.

(...) Pasterze szli z pośpiechem. Pona-głała ich święta ciekawość i święta radość. Być może wśród nas bardzo rzadko się zdarza, że spieszymy do Bożych spraw. Bóg nie należy dziś do rzeczy pilnych. Myślimy i mówimy, że sprawy Boże mogą poczekać. A przecież to On jest sprawą najważniejszą. Jedynym, który w ostatecznym rozrachunku jest naprawdę ważny. Dlaczego nie miałyby i nas ogarnąć ciekawość, by zobaczyć bardziej z bliska i poznać to, co Bóg nam powiedział? Prośmy Go, aby święta ciekawość i święta radość pasterzy poruszyła w tej chwili także nas, i idźmy z radością tam, do Betlejem – do Pana, który także dziś na nowo do nas przychodzi” (Benedykt XVI, 24.12.2012).

Niedziela Świętej Rodziny

W ostatnich latach „przebojem” życia wielu polskich rodzin stały się supermar-

kety. Zapanowała na nie osobliwa moda, a powstające, jak grzyby po deszczu, centra handlowe i galerie są tego znakiem. Różne są powody ich powodzenia. Jednym z nich są niskie ceny i różnorakie promocje przyciągające klientów.

Drugą przyczyną jest możliwość zakupu różnych artykułów w jednym miejscu. Oprócz tego, według mnie, oddziałuje jeszcze czynnik psychologiczny. W supermarkecie czujemy się wolni w wyborze, bez konieczności tłumaczenia się dociekliwym, nie zawsze uprzejmym, ekspedientkom. Ta możliwość wyboru pozwala na realizację naszych osobistych zachcianek i w ten sposób możemy spełniać się według własnych upodobań.

Jednak ta mentalność „supermarketa” jest dość niebezpieczna dla naszej duchowości, jeśli także prawdy wiary postrzegamy wybiórczo, zależnie od sytuacji, nastroju czy innych uwarunkowań. Również interpretacja *Pisma Świętego* może napotykać na podobne trudności: weźmiemy tylko to, co nam odpowiada, tylko to, co nam pasuje, bez odniesień do obiektywnych wyjaśnień, odrzucając sugestie i autorytet Kościoła. Tak czynią wszelkiego rodzaju sekty.

Dzisiejsze czytania mszalne mogą być interpretowane zależnie od stanu społecznego poszczególnych osób. Każdy będzie ciągnął na swoją stronę.

„Żony bądźcie poddane mężom, jak przystało w Panu” (Kol 3,18) – to stwierdzenie św. Pawła z pewnością podchwycą mężczyźni. „Mężowie, miłujcie żony i nie bądźcie dla nich przykrymi!” (Kol 3,19) – tak powie niejedna kobieta. „Dzieci, bądźcie posłuszne rodzicom we wszystkim, bo to jest miłe w Panu” (Kol 3,20) – w ten sposób wielu zdesperowanych rodziców będzie starało się upominać swoje potomstwo. „Ojcowie, nie rozdrażniajcie waszych dzieci, aby nie traciły ducha” (Kol 3,21) – tak pewnie upomną się o swe prawa nastolatki i dorastająca młodzież.

Cóż na to wszystko odpowiedzieć? Słowo Boże należy brać i rozumieć całościowo, w kontekście, w jakim zostało nam przekazane. Święta Rodzina z Nazaretu: Jezus, Józef i Maryja, uzmysławia nam, iż każdy z nas ma swoją misję do spełnienia i powinien realizować ją dobrze i uczciwie, zależnie od własnych możliwości i darów otrzymanych od Boga.

ks. Tadeusz Golecki

**Intencje Apostolstwa
Modlitwy
na grudzień 2015**

INTENCJA OGÓLNA

Abyśmy wszyscy mogli doświadczać miłosierdzia Boga, który wciąż niestrudzenie nam przebacza.

INTENCJA EWANGELIZACYJNA

Aby rodziny, w szczególnie sposób te, które cierpią, znajdowały w narodzinach Jezusa znak niezawodnej nadziei.

Niepokalane Serce Najświętszej Maryi Panny

sobota po uroczystości
Najświętszego Serca Jezusa

Dzieje kultu. Pierwsza wzmianka na temat Serca Maryi znajduje się w *Ewangelii św. Łukasza* (Łk 2, 19, 51). Ślady kultu napotykamy już w XII wieku, w pismach św. Anzelma, św. Bernarda i innych autorów. W kolejnych stuleciach na temat Serca Maryi wypowiadali się św. Gertruda, św. Mechtylda i św. Brygida Szwedzka. Na wielką skalę nabożeństwo do Serca Maryi rozwinął w XVII wieku św. Jan Eudes. Wizję Serca Maryi, wraz z Sercem Jezusa na odwrócie Cudownego Medalika, otrzymała w 1830 roku św. Katarzyna Labouré.

Do rozkwitu kultu doszło po serii objawień fatimskich w 1917 roku. Podczas jednego z nich padły z ust Matki Bożej następujące słowa: „Moje Serce Niekokalane chciałoby Panu Bogu składać dusze odkupione, jako kwiaty przed jego tronem”. Kiedy indziej Maryja zachęcała do ponoszenia ofiar za grzechy i wzbudzania aktu: „O Jezu, czynię to z miłości dla Ciebie i za nawrócenie grzeszników w łączności z Niekokalaniem Sercem Maryi”. Zaleciła też odmawianie modlitwy następującej treści: „O Jezu, strzeż nas od grzechu i zachowaj nas od ognia piekielnego, wprowadź wszystkie dusze do nieba, a zwłaszcza te, które wyróżniały się szczególnym nabożeństwem do Niekokalanego Serca Maryi”.

Objawienia fatimskie nadały nabożeństwu do Niekokalanego Serca Maryi charakter ekspiacyjny, w czym upodobnił się on do kultu Najświętszego Serca Jezusa. W 1942 roku papież Pius XII dokonał poświęcenia całego rodzaju ludzkiego Niekokalnemu Sercu Maryi. Kościół w Polsce zawierzył nasz kraj Niekokalnemu Sercu Maryi w 1946 roku. Wspomnienie Niekokalanego

Serca Maryi przypada na sobotę po uroczystości Najświętszego Serca Jezusa.

Ikonaografia. Najpopularniejsze wyobrażenia ikonograficzne przedstawiają postać Matki Bożej Niekokalanej ukazującej swe Serce otoczone wieńcem róż, przebite mieczem boleści.

Patronat. Tytuł Niekokalanego Serca Maryi noszą liczne parafie i świątynie, a także niektóre zgromadzenia zakonne (Córki Najczystszej Serca Maryi, Siostry Serca Maryi).

Kult w Archidiecezji Białostockiej. Parafia Najświętszego Serca Maryi w Białymstoku-Dojlidach erygowana w 1920 roku pierwotnie nosiła wezwanie Matki Bożej Ostrobramskiej. W latach 1949-1955 zbudowano dziś istniejący kościół, konsekrowany pod wezwaniem Niekokalanego Serca Maryi. Ten sam patronat otrzymała parafia w Marianowie (dekanat Korycin), erygowana w 1946 roku. Obecny kościół konsekrowano w roku 1990.

Modlitwa: Boże, ty przygotowałeś w Sercu Najświętszej Maryi Panny godne mieszkanie dla Ducha Świętego, spraw, abyśmy za wstawiennictwem Najświętszej Dziewicy stali się świątynią Twojej chwały. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków. Amen.

B. P.-D.



Ewangelia w obrazach

Rembrandt van Rijn, *Ucieczka do Egiptu*, 1627, Musée des Beaux-Arts, Tours, Francja

REMBRANDT VAN RIJN – najwybitniejszy malarz niderlandzki, zwany „malarzem duszy”, uważany za jednego z największych malarzy w historii. Choć już za życia osiągnął wielką sławę, bogactwo i szczęście, zmarł w opuszczeniu, samotności i ubóstwie, a jego majątek i obrazy zostały wyprzedane na licytacji. Na łamach „Drogi Miłosierdzia” prezentowany był już jego obraz *Przypowieść o robotnikach w winnicy*.

Ucieczka do Egiptu jest jednym z pierwszych dzieł z cyklu obrazów biblijnych, cyklu, który przyniósł największą sławę Rembrandtowi. Temat ucieczki Świętej Rodziny do Egiptu malarz podejmował sześciokrotnie. Obraz z 1627 roku jest wersją pierwszą, artysta namalował go, gdy miał zaledwie 21 lat. Widać tu wyraźne wpływy Carravagii i wykorzystanie techniki światłocienia: silne światło kontrastuje z nieprzenikną czernią otaczającą postacie i stanowi tło dla fantastycznych cieni. Na obrazie tym Rembrandt po raz pierwszy wykorzystał efekt świetlny w celu zaakcentowania przeżyć bohaterów, niepokoju, jaki towarzyszy uciekinierom w ich wędrówce. Taki sposób malowania stał się wyróżnikiem stylu Rembrandta. Obraz do niedawna uznawany był za zaginiony. W 1950 roku trafił do Muzeum Sztuk Pięknych w Tours jako dar od prywatnej kolekcjonerki. Autentyczność dzieła, po wykonaniu prac konserwatorskich i po wielu żmudnych badaniach i sporach historyków sztuki, uznano dopiero w 2001 roku.

opr. AK



Chrzest Polski drogą Miłosierdzia Bożego

List pasterski Arcybiskupa Edwarda Ozorowskiego Metropolity Białostockiego
na nowy rok duszpasterski 2015/2016

Umiłowani w Chrystusie Panu!

Rozpoczynamy nowy rok duszpasterski w Polsce. Określają go: 1050 rocznica Chrztu Polski i rozporządzenie papieża Franciszka, aby był to rok obchodów Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia. Są to dwa punkty widzenia jednej rzeczywistości, szczególnie bliskie nam Polakom. Rozważmy więc na co one wskazują.

1. Czym jest Boże Miłosierdzie?

Miłosierdzie Boże oznacza miłość Boga do ludzi. Bóg jest miłośnikiem wszystkiego, co stworzył. Mędrzec Pański woła: „Miłujesz wszystkie byty, niczym się nie brzydzisz, co uczyniłeś” (Mdr 11,24). Grzech i śmierć są dziełem człowieka, nie Boga. W swoim miłosierdziu Bóg ocala grzeszników przez swego Syna, który dla nas stał się człowiekiem i przez swoją śmierć zgładził grzechy świata. Miłosierdzie Boże podnosi człowieka z upadku, leczy jego rany, daje mu nadzieję nawet wtedy, gdy wszystko wydaje mu się beznadziejne. Wynagradza każdego, „kto myśli o biednym. W dniu nieszczęścia Pan go ocali... pokrzepi na łonie boleści, podczas choroby poprawi całe jego posłanie” (Ps 41, 2-4).

Światu dzisiejszemu szczególnie potrzebne jest Boże Miłosierdzie, bo zbyt wiele nagromadziło się w nim zła.

Wojny, morderstwa, oszustwa, zakładania stały się chlebem codziennym wielu. Wydaje się niekiedy, że walą się fundamenty, a sprawiedliwi doznają ucisku. Miłosierdzie Boże potrzebne jest Polsce, bo tu także wyrosło wiele chwastów w pszenicy i strach bierze, co nastąpi w czasie żniwa (Mt 13,30). Ślady nadziei odnajdujemy w długiej drodze biorącej swój początek w 966 roku.

2. Czym był Chrzest Polski?

Gdy książę Mieszko z drużyną przyjmował sakrament Chrztu, na naszych ziemiach rodził się Kościół i zakładane były fundamenty pod nowe państwo. Polska wchodziła do jakby stanów zjednoczonych Europy. Nikt wtedy nie głosił, że państwo ma być ateistyczne, a Kościół winien być od niego oddzielony. Odwrotnie, uważano, iż chrzest niesie ludziom światło, w którym jedynie można prawdziwie zobaczyć rzeczywistość. Rozpoczęła się długo trwająca naprawa stosunków społecznych. Do Polski zaczęli przyjeżdżać misjonarze, ludzie nauki i sztuki, a Polacy wyjeżdżali do sąsiednich krajów, by tam zdobywać nową wiedzę i kulturę. Męczeństwo św. Wojciecha umożliwiło utworzenie administracji kościelnej i nałożenie korony na głowę Bolesława Chrobrego.

W latach późniejszych różnie toczyły się losy państwa polskiego, ale ostatecznie zwyciężało przekonanie, że prawdziwy ład społeczny możliwy jest w jedności tego, co ziemskie, z tym, co Boskie. Kościół cały czas był obrońcą państwa i mecenasem nauki, sztuki i kultury. Pełnił również funkcję wychowawczą, głównie przez liturgię, przykazania Boże i kościelne oraz przez szczegółowe wiązanie tego, co było dziedzictwem Kościoła powszechnego, z tym, co kwitło w sercach ludzkich. Dziś jesteśmy spadkobiercami tego wspaniałego bogactwa. Nie możemy go oddać komukolwiek za przysłowiową miskę soczewicy. Dziedzictwo to trzeba pomnażać, rozwijać, a przede wszystkim je kochać. Niech nikt nie odważy się je lekceważyć i umniejszać.

3. Co mamy czynić?

Nadchodzący rok duszpasterski obfitować będzie w wiele działań wspólnych całemu Kościołowi w Polsce. Najpierw uroczystości będziemy rozpoczynać obchody Chrztu Polski i Jubileuszu Miłosierdzia. Potem, w czerwcu, uczymy 25-lecie utworzenia Diecezji Białostockiej i nawiedzenia jej przez św. Jana Pawła II. W lipcu zaś włączymy się w Światowe Dni Młodzieży.

Akcje te mają oczywiście pomóc naszej pobożności, a nie ją zastąpić. Miejmy stale przed oczyma słowa Chrystusa: „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny” (Łk 6,36). Nie chodzi o jakiegokolwiek miłosierdzie, lecz o naśladowanie Boga w Jego miłosierdziu. Jesteśmy ochrzczeni i przez to Chrystusowi. Okazywane przez nas miłosierdzie ludziom nie może kogośkolwiek poniżać. W każdym przypadku winno ono być wyrazem naszej miłości, która jest nosicielką wiary i nadziei. Gdy tak będziemy postępować, usłyszymy skierowane do nas słowa: „Szczęśliwi miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Łk 5,7). Amen.

Abp Edward Ozorowski
METROPOLITA BIAŁOSTOCKI



Fresk na murze obok pomnika Bolesława Chrobrego w Gnieźnie koło katedry

Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia

bp Henryk Ciereszko

Jakże by się cieszył ks. Michał Sopoćko, gdyby dożył chwili, w której najwyższy autorytet w Kościele, Ojciec Święty, ogłaszałby, jak jesteśmy dziś tego świadkami, Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia. Wielki Apostoł Miłosierdzia Bożego nie doczekał takiego wywyższenia tajemnicy Miłosierdzia Bożego w życiu wspólnoty Kościoła. Dziś, jako błogosławiony, raduje się niewątpliwie, jeśli można użyć tej przenośni, tam u Ojca miłosierdzia w niebie, iż Bóg w tajemnicy swego miłosierdzia jest coraz powszechniej wielbiony, a Kościół coraz wyraźniej głosi prawdę Miłosierdzia Bożego i stara się nią żyć.

Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia, który ma trwać w Kościele od uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny 8 grudnia 2015 roku do uroczystości Chrystusa Króla Wszechświata 20 listopada 2016 roku, jest niewątpliwie wielkim krokiem Kościoła w naszych czasach w ogłaszaniu światu tajemnicy Miłosierdzia Bożego, ale także wezwaniem oraz zaproszeniem skierowanym do wiernych, by pełniej zwrócili się do Boga w tajemnicy jego miłosierdzia, otworzyli się na jego zbawcze działania oraz dali świadectwo o miłosierdziu w ich życiu. Te intencje i pragnienia od początku przyświecały bł. Michałowi, gdy po spotkaniu ze św. Faustyną, inspiracji płynącej z jej objawień, oddał się apostołstwu Miłosierdzia Bożego. Jakże zatem, nie radowałby się bł. Michał, gdyby dane mu było przeżywać to, czego jesteśmy dziś uczestnikami, Jubileuszu Miłosierdzia.

Błogosławiony Michał, przynaglony objawieniami o tajemnicy Miłosierdzia Bożego, danymi św. Faustynie, odkrywając też wielką wartość i znaczenie kultu Miłosierdzia Bożego, dla ożywienia wiary, a także rozpoznając w miłosierdziu Boga ratunek dla świata w obliczu wielorakich zagrożeń – snuło się widmo wojny, wołał o zwrócenie się do Miłosierdzia Bożego. Pisał: „Poznanie i wielbienie Boga w miłosierdziu konieczne jest szczególnie dzisiaj, gdy rozpętała się walka między królestwem Boga a królestwem szatana o niespotykanym dotąd nasileniu. Wprawdzie od wieków trwa zmaganie między dobrem a złem, między prawdą a kłamstwem, nigdy jednak nie przybrało ono takich rozmiarów. Otworzyć tedy «wnętrza miłosierdzia Bożego» dzisiejszemu człowiekowi, cierpiącemu i przeżywającemu liczne nędze i pouczyć wszystkich, aby byli miłosierni, jak Ojciec niebieski jest miłosierny, oto idea, która może połączyć wszystkich myślących o prawdziwym postępie i zgodnym współżyciu państw, społeczeństw i naro-



dów, oto cel, który przyświecał autorowi pisaćemu te słowa w niezwykle trudnych warunkach, z mocnym przeświadczeniem, że ludzkość nie zazna uspokojenia, dopóki się nie zwróci z ufnością do nieskończonego miłosierdzia”.

Jakże aktualne i dziś są te słowa oraz powody uciekania się do Miłosierdzia Bożego. W podobnym duchu, ale w odniesieniu do współczesnej sytuacji w świecie, wołał św. Jan Paweł II, gdy w 2002 roku w Krakowie-Łagiewnikach zawierzał świat Bożemu miłosierdziu: „Wydaje się, że Kościół dzisiaj szczególnie jest wezwany, by głosić światu Orędzie Miłosierdzia. Bóg wybrał do tego nasze czasy, może dlatego, że wiek XX naznaczony był w szczególny sposób «misterium nieprawości». Przed ludzkością jawią się nowe perspektywy rozwoju, ale i niespotykane dotąd zagrożenia. Człowiek przeżywa lęk przed przyszłością, przed pustką, przed cierpieniem, przed unicestwieniem. Dlatego nadszedł czas, aby Orędzie o Bożym Miłosierdziu wlało w ludzkie serca nadzieję i stało się zarzewiem nowej cywilizacji – cywilizacji miłości. Nie ma dla człowieka innego źródła nadziei, jak miłosierdzie Boga. Potrzeba nam z wiarą, powtarzać: «Jezu ufam Tobie»”.

Nie z innych motywów i racji ogłoszony został przez Ojca Świętego Franciszka Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia. W bulli zapowiadającej Jubileusz, Papież wyraził pragnienie: „Powierzmy Chrystusowi Panu życie Kościoła, całej ludzkości i ogromnego kosmosu, prosząc o wylanie Jego miłosierdzia jak rosy porannej, aby była owocna historia, którą mamy tworzyć w najbliższej przyszłości z udziałem wszystkich. Bardzo pragnę, aby nadchodzące lata były przepojone miłosierdziem i byśmy wychodzili na spotkanie każdej osoby, niosąc dobroć i czułość Boga! Do wszystkich, tak wierzących, jak i tych, którzy są daleko, niech dotrze balsam miłosierdzia jako znak

królestwa Bożego, które jest już obecne pośród nas”.

Stajemy zatem przed ważnym wezwaniem. Jesteśmy zaproszeni, aby niejako od nowa, wejrzeć w tajemnicę Miłosierdzia Bożego. Ta zaś najpełniej została objawiona – jak naucza Papież – przez Jezusa Chrystusa. Jezus całym sobą, swym zwróceniem się do spotykanych ludzi, przez stosunek pełen współczucia, miłości, troski, przebaczenia, do ubogich, odrzuconych, chorych i cierpiących, do grzeszników wyrażał właśnie miłosierdzie. Wszystko w Nim mówiło o miłosierdziu. Głębię tajemnicy miłosierdzia Ojca, ukazywał nadto Jezus w przypowieściach, o zaginionej owcy, zagubionej drachmie, i w przypowieści o ojcu i dwóch synach, jak nazwał Papież przypowieść określaną powszechnie jako przypowieść o synu marnotrawnym. (Łk, 15, 1-33) W tych przypowieściach, czyli w tajemnicy miłosierdzia tam ujawnianej, zdaniem Papieża, wyraża się istota Ewangelii i wiary chrześcijańskiej, gdyż miłosierdzie ukazane jest jako moc zwyciężająca wszystko, wypełniająca serce miłością, pocieszająca przebaczeniem.

Poznanie i doświadczenie miłosierdzia Boga ma prowadzić do naśladowania Boga w Jego miłosierdziu. „Tak jak kocha Ojciec, tak też powinniśmy kochać dzieci. Jak On jest miłosierny, tak też i my jesteśmy wezwani, by być miłosierni – jedni wobec drugich” – zapisze Papież. Naucza też dalej, że błogosławieństwo: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią» (Mt 5, 7) wyraża ideał życia i kryterium wiarygodności naszej wiary. Bardzo istotnym, wręcz nieodzownym wymiarem czynów miłosierdzia jest, zdaniem Ojca Świętego, przebaczenie. Bez przebaczenia życie staje się bezowocne i jałowe. Przebaczenie bowiem jest siłą budzącą do nowego życia, dodająca odwagi, pozwalająca z nadzieją patrzeć w przyszłość. Świadectwo miło-

sierdzia, które ma ukazać Kościół, w Roku Jubileuszu, życzeniem Papieża ma się wyrazić w przywróceniu znaczenia uczynków miłosierdzia względem duszy i ciała. Papież pisze: „Będzie to sposób na obudzenie naszego sumienia, często uspiętego w obliczu dramatu ubóstwa, a także na wchodzenie coraz głębiej w serce Ewangelii, gdzie ubodzy są uprzywilejowani przez Boże miłosierdzie”. Nadto Ojciec Święty bardzo mocno podkreśla, że Kościół jest służą i pośrednikiem miłości Chrystusa, która przebacza i daje siebie, tak też ujawnia miłosierdzie Boga Ojca. Stąd tam gdzie Kościół jest obecny, musi być także widoczne miłosierdzie. Parafie, wspólnoty wiernych, stowarzyszenia i ruchy kościelne mają sta-

wać się oazami miłosierdzia dla każdego, kto do nich przychodzi.

Wreszcie Ojciec Święty zachęca i zaprasza, aby w miesiącach Jubileuszu nie zabrakło też modlitwy wielbącej miłosierdzie Boga oraz wypraszającej Jego łaski. Wskazuje na samego Chrystusa, który modlił się psalmami wychwalającymi Miłosierdzie Boże. Proponuje, aby refrenem naszej codziennej modlitwy były słowa z *Psalmu* 136 [135]: «Bo Jego miłosierdzie na wieki».

A nade wszystko, jest wielkim pragnieniem Ojca Świętego, aby Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia był dla każdego wiernego prawdziwym spotkaniem z miłosierdziem Boga, „żywym doświadczeniem

bliskości Ojca, niejako dotknięciem ręką Jego czułości”. Dzięki temu, jak ufa Papież, umocni się nasza wiara, a świadectwo o niej stanie się skuteczniejsze.

Błogosławiony Michał Sopoćko, nosił w sobie i często wyrażał w swym nauczaniu i pismach, pragnienie, aby Bóg był poznany, uwielbiony i naśladowany w tajemnicy Jego miłosierdzia. Na naszych oczach zdaje się to jego pragnienie wypełniać. Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia w swych założeniach i intencjach, właśnie ku temu prowadzi. Tylko od nas zależy, czy tak właśnie go przeżyjemy. Ale też, czy pozwolimy się prowadzić Miłosierdziu Bożemu także wtedy, gdy Jubileusz się zakończy. ■

Dekret Arcybiskupa Metropolity Białostockiego w związku z ogłoszeniem Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia

Bullą *Misericordiae vultus* z dnia 11 kwietnia 2015 roku Ojciec Święty Franciszek ogłosił Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia. Rozpocznie się on 8 grudnia 2015 roku, w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP a zakończy w uroczystość liturgiczną Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata, 20 listopada 2016 roku. W związku z Jubileuszem w III Niedzielę Adwentu 13 grudnia 2015 roku zostaną otwarte Drzwi Święte w czterech Bazylikach Papieskich w Rzymie, które staną się Bramą Miłosierdzia, gdzie każdy wchodzący będzie mógł doświadczyć miłości Boga, który pociesza, przebacza i daje nadzieję. Ta sama Brama Miłosierdzia zostanie otwarta na cały rok we wszystkich kościołach katedralnych, sanktuariach innych kościołach o szczególnym znaczeniu, wyznaczonych przez biskupów diecezjalnych.



Drzwi Miłosierdzia w Archikatedrze Białostockiej

I. W Archidiecezji Białostockiej Drzwi Miłosierdzia zostaną otwarte w następujących świątyniach:

- kościół katedralny pw. Wniebowzięcia NMP w Białymstoku
- kościół pw. Miłosierdzia Bożego w Białymstoku
- kościół pw. Ofiarowania NMP w Różanymstoku
- kościół pw. Narodzenia NMP w Krypnie
- kościół pw. św. Antoniego Padewskiego w Sokółce
- kościół pw. Matki Bożej Bolesnej w Świętej Wodzie

II. Zgodnie z wolą Ojca Świętego Franciszka (List Ojca Świętego w sprawie ustanowienia odpustu w związku z Nadzwyczajnym Jubileuszem Miłosierdzia z 1 września 2015 roku) w czasie Jubileuszu odpust jubileuszowy mogą uzyskać wierni, którzy w duchu prawdziwego nawrócenia, wypełniając zwyczajne warunki związane z uzyskaniem odpustu, czyli przystąpią do sakramentu pokuty, przyjmą Komunię św. w czasie Mszy św. lub poza nią oraz pobożne odmówią Wyznanie Wiary i pomodlą się w intencjach Ojca Świętego:

1. Osoby, które odbędą krótką pielgrzymkę do Drzwi Świętych otwartych w każdej katedrze i w kościołach wyznaczonych, tak jak również do którejś z czterech Bazylik Papieskich w Rzymie (św. Piotra, św. Jana na Lateranie, Matki Bożej Większej i św. Pawła za Murami). Pielgrzymowanie winno być połączone z osobistą refleksją nad Bożym Miłosierdziem.
2. Ponadto osoby, które z różnych powodów nie mogą udać się do Świętych Drzwi, przede wszystkim chorzy, starsi wiekiem i samotni, mogą uzyskać odpust jubileuszowy, przeżywając z wiarą i nadzieją doświadczenie choroby i samotności poprzez przyjęcie Komunii św. lub uczestnictwo we Mszy św. i w modlitwie wspólnotowej, także za pośrednictwem środków społecznego przekazu
3. Więźniowie mogą uzyskać odpust jubileuszowy w kaplicach więziennych. Ilekroć przekraczać będą oni drzwi swojej celi, kierując myśli i modlitwę do Ojca, ten gest oznaczać będzie dla nich przejście przez Drzwi Święte.
4. Wszyscy wierni mogą uzyskać odpust jubileuszowy za każdym razem, kiedy wypełnią jeden lub kilka uczynków miłosierdzia co do ciała lub duszy. Wiąże się z tym obowiązek zaangażowania w życie miłosierdziem, aby otrzymać łaskę pełnego przebaczenia.
5. Jubileuszowy odpust można będzie uzyskać również dla zmarłych, „aby miłosierne oblicze Ojca uwolniło ich od wszelkich pozostałości winy”.

III. W Roku Jubileuszowym Ojciec Święty Franciszek, mimo wszelkich przeciwnych rozporządzeń, udzielił wszystkim kapłanom upoważnienia do rozgrzeszania z grzechu aborcji osób, które jej dokonały, a żałują z całego serca i proszą o przebaczenie. Kapłani mają przygotować się do tego wielkiego zadania, aby pomogli zrozumieć popełniony grzech oraz pokazali drogę prawdziwego nawrócenia.

Na czas przeżywania Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia wszystkim wiernym Archidiecezji Białostockiej udzielam pasterskiego błogosławieństwa.

O Miłosierdziu Bożym u progu Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia

ks. Bogdan Skłodowski

Ogłoszony przez Ojca Świętego Franciszka Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia skłania do tego, by pochylić się nad prawdą o Bożym Miłosierdziu. Tym bardziej, że pojęcie miłosierdzia nie należy do często używanych na co dzień, a niekiedy zdaje się wręcz przeszkadzać. W potocznym rozumieniu kojarzy się ono bowiem nierzadko z politowaniem, zakłada słabość i zależność od innych. Pisał o tym zjawisku Jan Paweł II w encyklice *Dives in misericordia*, zauważając, że „umysłowość współczesna, może bardziej niż człowiek przeszłości, zdaje się sprzeciwiać Bogu miłosierdzia, a także dąży do tego, ażeby samą ideę miłosierdzia odsunąć na margines życia i odciąć od serca ludzkiego” (*Dives in misericordia*, nr 2). Mimo iż od napisania tych słów minęło już 35 lat, zdają się nic nie tracić ze swej aktualności. Wszechobecna pokusa siły, dominowania nad innymi, dążenie do całkowitej niezależności, samowystarczalności, a także utrata poczucia grzechu sprawiają, że człowiekowi obce się staje pojęcie miłosierdzia.

Człowiek chce panować nad światem, zresztą zgodnie z wolą Stwórcy (zob. Rdz 1, 28), z tym, że – jak zauważył Jan Paweł II – to panowanie rozumie nieraz „jednostronnie i powierzchownie”, koncentrując się w głównej mierze na transformacjach budzących nadzieję na lepszą przyszłość człowieka i świata, a zapominając o zagrożeniach (zob. *Dives in misericordia*, nr 2). A tych ostatnich nie brakuje także i dziś. Dlatego u progu Roku Miłosierdzia, w kontekście ostatnich dramatycznych wydarzeń we Francji czy w innych miejscach Europy i świata, jesteśmy ponownie zaproszeni, zarówno do zrewidowania naszej koncepcji Bożego Miłosierdzia, jak również do ufnego zwrócenia się do miłosiernego Boga, takiego, jaki nam się objawia na kartach *Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu*.

Już od pierwszych stron *Biblii*, od opisu stworzenia, Bóg jawi się jako Bóg Miłosierdzia. Kolejne księgi biblijne rozwijają tę prawdę, wyrażając ją za pomocą różnych pojęć. Jak pisze Jan Paweł II, słowo *hesed* oznacza dobroć Boga i Jego „obdarowującą miłość potężniejszą niż zdrada i łaskę mocniejszą niż grzech”. Ta łaska często łączy się z wiernością (*emet*). Innym określeniem jest wyraz *rahamim*, wskazujący bardziej na miłość matczyną, jakby „kobiecą odmianę” wierności Boga samemu sobie wyrażanej słowem *hesed*. *Hanan* z kolei zawiera w sobie *hesed* i *rahamim*, natomiast *hamal* wyraża okazywanie litości, współczucia, a w konsekwencji przebaczenie i darowanie winy. Wyraz *hus* wskazuje natomiast na litość oraz

współczucie, głównie na poziomie uczuć (zob. *Dives in misericordia*, nr 4). Tak oto Bóg *Starego Testamentu* to „Bóg miłosierny i litościwy, cierpliwy, bogaty w łaskę i wierność” (Wj 34, 6), mimo grzechów swojego ludu. Miłosierdzie – „największy przymiot Boga” (*Dzienniczek*, nr 180) – obejmuje wszystkich, zarówno pojedyncze osoby, naród wybrany, jak i całą ludzkość, a opiewają go Psalmi (np. Ps 89[88], Ps 100[99], Ps 103[102], Ps 116 [114-115], Ps 136[135], Ps 146[145]) oraz głoszą Prorocy (np. Iz 54, 4-10; Jr 31, 2-9; Oz 11, 1-9; Jn 1-4).

Mimo iż prawda o Bożym Miłosierdziu jest wyraźnie obecna w *Starym Testamencie*, to jednak dopiero *Nowy Testament* pogłębił ją i ostatecznie rozwinął. Oprócz rzeczownika „miłosierdzie” i przymiotnika „miłosierny” można wskazać szereg innych

słów wpisujących się w prawdę o Bożym Miłosierdziu, np. litość, współczucie, łaska, przebaczenie itp. Sam Jezus Chrystus nauczał o Miłosierdziu Ojca (np. w przypowieściach o synu marnotrawnym, o zagubionej owcy czy zgubionej drachmie; zob. Łk 15), wzywał do okazywania miłosierdzia bliżnim, nawet nieprzyjaciółom i obcym (np. Łk 6, 27-36; Łk 10, 30-37), ale nade wszystko objawił Miłosierdzie Boga w swojej Osobie, we Wcieleniu i w dziele Odkupienia. Przez Chrystusa i w Chrystusie „Bóg pojednał nas z sobą”, jak pisze św. Paweł (2 Kor 5, 18-19), ale rolę do spełnienia posiada tu również Duch Święty, który jest więzią Miłości pomiędzy Ojcem i Synem. Objawienie Miłosierdzia Bożego w *Písmie Świętym* posiada zatem charakter trynitarny: Ojciec objawia siebie przez swego umiłowanego Syna Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym.



Jan Paweł II otwiera Drzwi Święte Jubileuszu Odkupienia roku 2000

Streszczenie dziejów Zbawienia, w których objawia się Miłosierdzie Trójjedynego Boga – Ojca, Syna i Ducha Świętego, znajdujemy w IV Modlitwie Eucharystycznej. Kościół modli się w niej słowami: „Wysławiamy Cię, Ojczyce Święty, bo jesteś wielki i wszystkie stworzenia głoszą Twoją mądrość i miłość. Ty stworzyłeś człowieka na swoje podobieństwo i powierzyłeś mu cały świat, aby służąc Tobie samemu jako Stwórcy, rządził wszelkim stworzeniem. A gdy człowiek przez nieposłuszeństwo utracił Twoją przyjaźń, nie pozostawiłeś go pod władzą śmierci. W miłosierdziu swoim pospieszyłeś z pomocą wszystkim ludziom, aby Ciebie szukali i znaleźli. Wielokrotnie zawierałeś przymierze z ludźmi i pouczałeś ich przez Proroków, aby oczekiwali zbawienia. Ojczyce Święty, tak umiłowalesz świat, że gdy nadeszła pełnia czasów, zesłałeś nam swojego Jednorodzonego Syna, aby nas zbawił. On to za sprawą Ducha Świętego stał się człowiekiem, narodził się z Maryi Dziewicy i był do nas podobny we wszystkim oprócz grzechu. Ubogim głosił dobrą nowinę o zbawieniu, jeńcom wyzwolenie, a smutnym radość. Aby wypełnić Twoje postanowienie, wydał się na śmierć krzyżową, a zmartwychwstając zwyciężył śmierć i odnowił życie. Abyśmy żyli już nie dla siebie, ale dla Chrystusa, który za nas umarł i zmartwychwstał, zesłał On od Ciebie, Ojczyce, jako pierwszy dar dla wierzących, Ducha Świętego, który dalej prowadzi Jego dzieło na świecie i dopełnia wszelkiego uświęcenia”. Wszystkie przywołane w tej modlitwie wydarzenia zbawcze są wyrazem Miłosierdzia Boga. Dlatego w bulli *Misericordiae vultus*, ustanawiającej Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia, papież Franciszek mógł napisać, że „Miłosierdzie Boga nie jest [...] jakąś abstrakcyjną ideą, ale jest konkretnym faktem, dzięki któremu On objawia swoją miłość ojcowską i matczyną”.

Miłosierdzie Boże, rozumiane jako miłość Boga, która objawia się „w spotkaniu ze złem, a w szczególności z grzechem człowieka i ludu” (*Dives in misericordia*, nr 4), jest dla nas darem i zadaniem. Jest rzeczą oczywistą – w świetle tego, co zostało powiedziane – że Boże Miłosierdzie jest darem. Posiada ono bowiem swoje źródło w Bogu, który bez żadnych zasług ze strony człowieka obdarza go swoją miłosierną miłością, wychodząc mu naprzeciw, zapraszając do wspólnoty ze sobą. A kiedy człowiek przez grzech zrywa więź z Bogiem, On, jako kochający i miłosierny Ojciec, gotów jest przebaczyć i przyjąć powracającego jak ewangeliczny syn marnotrawny grzesznika.

Miłosierdzie Boże jest zadaniem również dlatego, że przyjęcie go zakłada nawrócenie. Jan Paweł II, analizując przypowieść o synu marnotrawnym, pisał o „świadomości zmarnowanego synostwa”, która doprowadziła syna marnotrawnego do decyzji powrotu do ojca – nawrócenia. Wówczas ojciec, wierny swej ojcowskiej miłości, z radością przyjął i szczerze obdarował syna, nie tylko nie poniżając go, ale przywracając mu utraconą godność. Wcześniej jednak była decyzja: „Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: «Ojczy, zgrzeszyłem przeciw

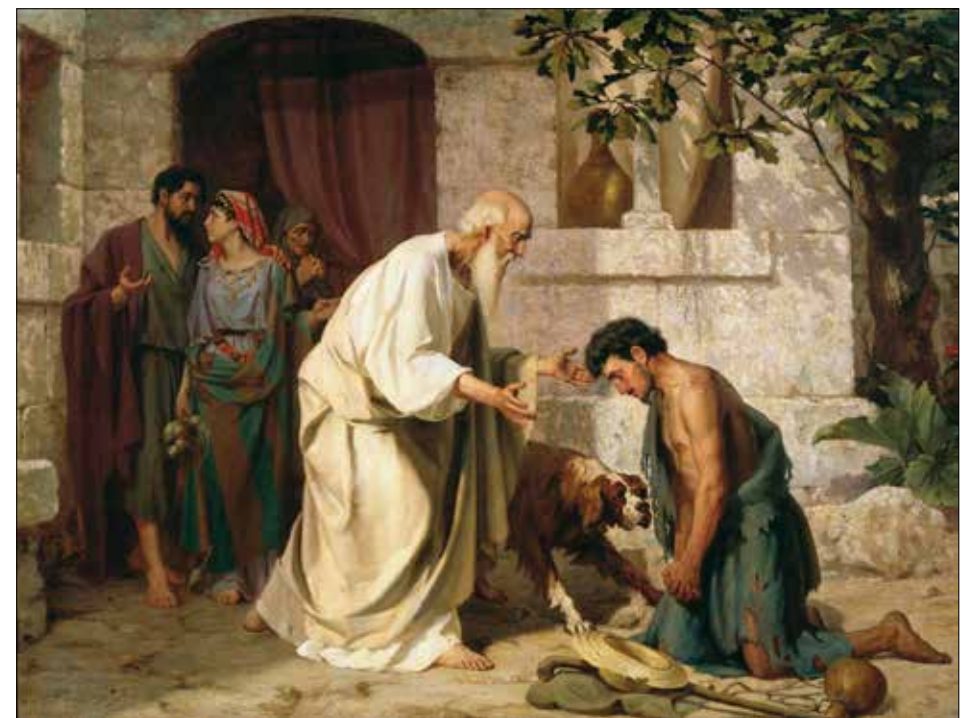
Bogu i względem ciebie; już nie jestem godzien nazywać się twoim synem, uczyni mnie choćby jednym z najemników»” (Łk 15, 18-19; zob. *Dives in misericordia*, nr 5-6). Analogicznie w naszej relacji z miłosiernym Bogiem, przyjęcie daru Miłosierdzia wiąże się z nawróceniem, z decyzją powrotu i oddania się w miłujące ramiona Ojca (por. Łk 15, 20) w sakramencie pokuty i pojednania. Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia stanowi dla nas zaproszenie do tego, by na ten dar jeszcze bardziej się otworzyć i by go przyjąć.

Miłosierdzie Boże jest dla nas zadaniem jeszcze w innym sensie, a mianowicie wymaga ono zaakceptowania wolności Boga w okazywaniu ludziom miłosierdzia: „Ja wyświadczam łaskę, komu chcę i miłosierdzie, komu Mi się podoba” – mówi Bóg (Wj 33, 19; por. Rz 9, 15nn). Czytając *Ewangelię* możemy dostrzec, że niektórzy ze współczesnych Jezusowi uważali za skandal okazywane ludziom i głoszone przez Jezusa Chrystusa Miłosierdzie, a wręcz sprzeciwiali się mu. Odpuszczanie przez Jezusa grzechów, goszczczenie w domach grzeszników i jądanie z nimi, wzywanie do miłości nieprzyjaciół, do przebaczenia, do nastawiania drugiego policzka, przeszkadzało i bulwersowało. Ogłoszony Rok Miłosierdzia jest również okazją do tego, by się zastanowić, czy czasem nie potępiamy kogoś lub nie odmawiamy komuś łaski Bożej, stawiając granice Bożemu Miłosierdziu.

Miłosierdzie jako zadanie to wreszcie praktykowanie miłosierdzia w odpowiedzi na doświadczenie Miłosierdzia Boga, zgodnie z nauczaniem Jezusa: „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny” (Łk 6, 36). Miłosierna miłość Boga domaga się odpowiedzi, która nie może być inna niż nasza miłość, zarówno względem Boga, jak i bliźniego. Wyrazem miłości względem Boga, jak uczy św. Jan, jest spełnianie Bożych przykazań (zob. 1 J 5, 2-3). Z miłością zaś

do Boga łączy się miłość bliźniego: „Jeśli ktoś mówił: «Miłuję Boga», a brata swego nienawidził, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi” (1 J 4, 20), jak w przykazaniu miłości: „Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całą swoją mocą i całym swoim umysłem; a swego bliźniego jak siebie samego” (zob. Łk 10, 27; Pwt 6, 5; Kpł 19, 18). Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia niech będzie również zachętą do refleksji nad naszą praktyką miłosierdzia.

W bulli *Misericordiae vultus* papieża Franciszka czytamy: „Miłosierdzie: to jest słowo, które objawia Przenajświętszą Trójcę. Miłosierdzie: to najwyższy i ostateczny akt, w którym Bóg wychodzi nam na spotkanie. Miłosierdzie jest podstawowym prawem, które mieszka w sercu każdego człowieka, gdy patrzy on szczerymi oczami na swojego brata, którego spotyka na drodze życia. Miłosierdzie: to droga, która łączy Boga z człowiekiem, ponieważ otwiera serce na nadzieję bycia kochanym na zawsze, pomimo ograniczeń naszego grzechu”. Niech te słowa będą podsumowaniem rozważań o Bożym Miłosierdziu, które jest inicjatywą i darem Boga dla człowieka; o Miłosierdziu, które nie poniża, przeciwnie – wywyższa i przywraca godność, podnosi z upadku, daje szansę rozpoczęcia wszystkiego od nowa. Ogłoszony przez papieża Franciszka Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia może pomóc zrewidować naszą koncepcję Bożego Miłosierdzia, bardziej świadomie przyjąć dar Miłosierdzia i na niego odpowiedzieć własną miłością, zawierając się miłosiernemu Ojcu w kontekście polityczno-społecznych zawirowań i niepokojów. Bo – jak mówił Jan Paweł II podczas beatyfikacji siostry Faustyny w Rzymie w dniu 18 kwietnia 1993 roku – „gdzie [...] jeśli nie w Bożym Miłosierdziu, znajdzie świat ocalenie i światło nadziei?”. ■



Nikołaj Łosiew, Syn Marnotrawny, 1882

Miłosierdzie Boże dla całego świata

Teresa Margańska

„Dziś Bangi staje się duchową stolicą świata. Rok Święty Miłosierdzia już zaczyna się na tej ziemi, która od lat cierpi z powodu nienawiści, wojny, braku porozumienia i pokoju. Jest ona symbolem wszystkich krajów niosących krzyż wojny. Bangi staje się też duchową stolicą modlitwy o miłosierdzie Boże. Wszyscy modlimy się o pokój, miłosierdzie, pojednanie, przebaczenie, miłość. Modlimy się za Bangi, za całą Republikę Środkowoafrykańską, za cały świat i kraje ogarnięte wojną. Prośmy o pokój... Tą modlitwą rozpoczynamy dziś Rok Święty w tej duchowej stolicy świata”. Tymi słowami modlił się Papież w katedrze stolicy Republiki Środkowoafrykańskiej podczas swojej ostatniej podróży apostołskiej, antycypując niejako oficjalne rozpoczęcie Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia.

Po tych kilku prostych słowach, odmówieniu modlitwy i wypowiedzeniu po francusku formuły otwarcia Drzwi Świętych, Franciszek jako pierwszy wszedł przez nie do świątyni znajdującej się w najbardziej ubogich rejonach Afryki, gdzie walki zbrojne wciąż niosą cierpienie i śmierć, a miejsca kultu są miejscami napadów i ataków terrorystycznych. Otwarcie Drzwi Miłosierdzia w kraju, w którym od lat toczy się krwawa wojna domowa, ma szczególne znaczenie, bo właśnie tutaj, jak nigdzie indziej, ludzie potrzebują Bożego przebaczenia i miłości.

Lekarstwo miłosierdzia

Papież Franciszek od początku swojego pontyfikatu daje do zrozumienia całemu Kościołowi, że żyjemy w czasach, które szczególnie potrzebują miłosierdzia. Już Jan XXIII podkreślał na rozpoczęcie Soboru Watykańskiego II, że Kościół powinien „posługiwać się raczej lekarstwem miłosierdzia aniżeli orężem surowości”. Franciszek przejął to dziedzictwo. Zna on dobrze sytuację świata: ludzkość dotknięta złem, pozbawiona szerokiego horyzontu nadziei potrzebuje, by ktoś pochylił się nad jej ranami na wzór dobrego samarytanina i okazał jej miłosierdzie.

„Jestem przekonany, że cały Kościół, który bardzo potrzebuje miłosierdzia, bo jesteśmy grzesznikami, będzie mógł znaleźć w tym Jubileuszu radość, by odkryć i uczynić owocnym Boże miłosierdzie, przez które wszyscy jesteśmy wezwani do dawania pociechy każdemu człowiekowi naszych czasów. Nie zapominajmy, że Bóg przebacza wszystko i, że Bóg przebacza zawsze. Nie męczmy się nigdy proszeniem o przebaczenie” – to jest według Ojca Świętego sens Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia, który oficjalnie zostanie zainaugurowany w Rzymie 8 grudnia, w uroczy-



Papież Franciszek otwiera Drzwi Święte w katedrze w Bangi, podczas pielgrzymki do Afryki, 29 listopada 2015 r.

stość Niepokalanego Poczęcie Najświętszej Maryi Panny.

Miłosierny Bóg w sercu Kościoła

Nadzwyczajny Rok Święty pozwala wejść w samo serce Ewangelii, ponieważ Bóg jest miłosierny. „Miłosierdzie w rzeczywistości jest żywotnym centrum przesłania ewangelicznego, jest samym imieniem Boga [...] Wszystko, co Kościół mówi i robi, wyraża miłosierdzie, jakie Bóg żywi dla człowieka. Kiedy Kościół musi przywołać zapomnianą prawdę albo zdradzone dobro, robi to zawsze powodowany miłosierdną miłością, aby ludzie mieli życie i mieli je w obfitości (por. J 10,10)” – nauczał papież Benedykt XVI. A jak podkreślał papież Franciszek w swoim przemówieniu na zakończenie Synodu biskupów „pierwszym obowiązkiem Kościoła nie jest wydawanie wyroków i rzucanie klątw, ale głoszenie Miłosierdzia Bożego, wezwanie do nawrócenia, prowadzenie do zbawienia”. Oznacza to, że miłosierdzie nie jest przeciwne sprawiedliwości, lecz wyraża zachowanie Boga w stosunku do grzesznika, któremu ofiaruje kolejną możliwość okazania żalu, nawrócenia i uwierzenia.

Jubileusz nie wyklucza nikogo

Franciszek po raz kolejny zadziwił świat, potwierdzając, że Jubileusz ma pokazać miłosierne oblicze Kościoła, być „żywym doświadczeniem bliskości Ojca, niejako dotknięciem ręką Jego czułości, aby wiara każdego wierzącego umocniła się, a tym samym jego świadectwo stawało się coraz bardziej skuteczne”. Dlatego w liście mówiącym o odpustach skierowanym do abp. Rino Fisichelli, przewodniczącego

Papieskiej Rady ds. Nowej Ewangelizacji na trzy miesiące przed otwarciem Jubileuszu, mówi o „wielkiej amnestii”: więziennej celi, która może stać się Drzwiami Świętymi, o możliwości duchowego odrodzenia się kobiet zranionych grzechem aborcji, o odpuszczeniu pełnym dla tych, którzy spełniają uczynki miłosierdzia, dla osób w podeszłym wieku, chorych, samotnych, a nawet dla „przedsoborowych” lefebrystów. „Pragnę, by jubileuszowy odpust był dla każdego autentycznym doświadczeniem Miłosierdzia Bożego, które wychodzi wszystkim naprzeciw z obliczem Ojca, który przyjmuje i przebacza, całkowicie zapominając popełniony grzech” – podkreśla Papież.

Odpusty wyrazem miłosierdzia Kościoła

Rok Jubileuszowy niesie ze sobą przywileje jakimi są odpusty, czyli daje możliwość skorzystania ze skarbnicy szczególnych darów, jakimi dysponuje Kościół, darów wysłużonych przez Chrystusa. Przejście przez Drzwi Święte, zwane „Bramą Miłosierdzia” i refleksja nad tajemnicą miłosierdzia, przy wypełnieniu potrzebnych warunków, daje każdemu okazję do uzyskania odpustu pełnego, jaki może ofiarować za siebie lub za osoby zmarłe, z którymi „jesteśmy związani świadectwem wiary i miłości, które nam zostawili. Tak jak pamiętamy o nich podczas Mszy św., tak też możemy, w wielkiej tajemnicy świętych obcowania, modlić się za nich, aby miłosierne oblicze Ojca uwolniło ich od wszelkich pozostałości winy i by mógł On przyciągnąć ich do siebie w nieskończonej szczęśliwości”.

Dla chorych

Dla osób, które z różnych powodów nie będą mogły udać się do Świętych Drzwi, przede wszystkim chorych, osób starszych i samotnych, „wielką pomocą będzie przeżywanie choroby i cierpienia jako doświadczenia bliskości z Panem, który w tajemnicy swojej Męki, Śmierci i Zmartwychwstania wskazuje główną drogę pozwalającą nadać sens bólowi i samotności. Przeżywanie z wiarą i radosną nadzieją tego momentu próby, poprzez przyjęcie Komunii św. lub uczestniczenie we Mszy św. i w modlitwie wspólnotowej, również za pośrednictwem różnych środków przekazu, będzie dla nich sposobem uzyskania jubileuszowego odpustu” – pisze papież Franciszek w liście.

Dla więźniów

Mysł Papieża biegnie także ku więźniom, „którzy doświadczają ograniczenia wolności”. „Jubileusz – przypomina – zawsze stanowił okazję do wielkiej amnestii, obejmującej bardzo wiele osób, które choć zasługują na karę, uświadomiły sobie jednak, że to, co uczyniły, było niesprawiedliwe, i szczerze pragną na nowo włączyć się w życie społeczeństwa, wnosząc w nie swój uczciwy wkład. Niech do nich wszystkich dotrze w konkretny sposób miłosierdzie Ojca, który chce być blisko ludzi najbardziej potrzebujących Jego przebaczenia”. Więźniowie będą mogli uzyskać taki odpust w kaplicach więziennych, a drzwi ich cel mogą być dla nich symboliczną „Bramą Miłosierdzia” za każdym razem, gdy skierują swe myśli i modlitwy do Boga.

Dla świadczących miłosierdzie

„Jest moim gorącym życzeniem, aby chrześcijanie przemyśleli podczas Jubileuszu uczynki miłosierdzia względem ciała i względem ducha. Będzie to sposobem na obudzenie naszego sumienia, często uspiołego w obliczu dramatu ubóstwa, a także umożliwi nam coraz głębsze wejście w serce Ewangelii, gdzie ubodzy są uprzywilejowani

dla Bożego Miłosierdzia” – przypominał Papież w bulli *Misericordiae vultus* zapowiadającej Nadzwyczajny Rok Miłosierdzia. Dlatego wszyscy wierni będą mogli uzyskać odpust jubileuszowy przez wypełnienie jednego lub kilku uczynków miłosierdzia. A w liście do abp. Fisichelli dodaje: „Wiążę się z tym zaangażowaniem w życie miłosierdziem, aby otrzymać łaskę pełnego i głębokiego przebaczenia mocą miłości Ojca, który nikogo nie wyklucza. Będzie to więc pełny odpust jubileuszowy, owoc samego wydarzenia, które jest celebrowane i przeżywane z wiarą, nadzieją i miłością”.

Dla kobiet, które dopuściły się aborcji

Największą nowością wpisującą się w Rok Miłosierdzia jest papieska decyzja, by „mimo wszelkich przeciwnych rozporządzeń, upoważnić wszystkich kapłanów w Roku Jubileuszowym do rozgrzeszenia z grzechu aborcji osób, które jej dokonały, żałując tego z całego serca i prosząc o przebaczenie”. Franciszek w swym postanowieniu sięga do własnego doświadczenia pastoralnego, które bardziej niż jego poprzedników doprowadziło go do kontaktu z ubogimi warstwami ludności. Zwraca uwagę na okoliczności ekonomiczne i społeczne, które najczęściej prowadzą do grzechu aborcji. „Dobrze znam uwarunkowania, które doprowadziły je [kobiety] do podjęcia tej decyzji. Wiem, że jest to dramat egzystencjalny i moralny. Spotkałem wiele kobiet, które nosiły w sercu blizny pozostawione przez ten ciężki i bolesny wybór. To, co się wydarzyło, jest głęboko niesłuszne; jednakże tylko wtedy, gdy zrozumie się to w prawdzie, można nie stracić nadziei. Przebaczenia Bożego nie można odmówić nikomu, kto żałuje, zwłaszcza jeśli ze szczerym sercem przystępuje do sakramentu spowiedzi, by pojednać się z Ojcem” – wyjaśnia.

Odpusty także u lefebrystów

„Ten Jubileuszowy Rok Miłosierdzia nie wyklucza nikogo” – tę obietnicę w ostatniej części listu o jubileuszowych

odpustach Papież odnosi do tych wiernych, którzy z różnych powodów uważają za stosowne chodzenie do kościołów, w których posługują kapłani z Bractwa św. Piusa X. Ufając na szybkie przywrócenie pełnej jedności z kapłanami i przełożonymi Bractwa Franciszek pisze: „Powodowany potrzebą zabiegania o dobro tych wiernych, rozporządzam i postanawiam, że osoby, które w Roku Świętym Miłosierdzia przystąpią do sakramentu pojednania u kapłanów z Bractwa św. Piusa X, otrzymają ważne i zgodne z prawem rozgrzeszenie”.

Spotkanie z Bogiem miłosierdzia

Rozpoczynający się Rok Miłosierdzia jest sprzyjającym czasem, by każdy mógł stać się adresatem Bożego Miłosierdzia. Jest szczególnym czasem łaski i nawrócenia. Od czego zacząć? Najlepiej od przystąpienia do sakramentu pokuty, od uczestnictwa w liturgii i w programie uroczystości przewidzianych przez Jubileusz. Od uczciwego rachunku sumienia, szczerzego uznania swoich win i poproszenia o przebaczenie tych, których skrzywdziliśmy słowami lub czynami. Od dostrzeżenia w sobie grzesznika potrzebującego Bożego Miłosierdzia. Nie wystarczy spowiedź i praktyki liturgiczne, jeśli nie uznajemy własnej grzeszności. Jeden z Ojców Kościoła mawiał, że kto dostrzega w sobie grzesznika jest większy od tego, który wskrzesza umarłych. Jeśli zabraknie tego w naszym codziennym życiu, Jubileusz może ograniczyć się jedynie do formalnych rytów. Bo prawdziwe nawrócenie rodzi się jedynie jako odpowiedź na miłość Jezusa Chrystusa, który ukochał nas jako pierwszy, pomimo naszych grzechów.

Papież Franciszek podczas pielgrzymki do Afryki dokonał swojego przewartościowania. Afryka, choć leży w centrum naszej planety, jest kontynentem zapomnianym przez resztę świata. To dlatego Franciszek kolejny raz w czasie swego dwuletniego pontyfikatu wyruszył na obrzeża społeczeństw i Kościoła. Był wśród tych, którzy zajmują znaczące miejsce w jego życiu i decyzjach, ale zwłaszcza między chorymi, ubogimi, cierpiącymi i potrzebującymi: w dzielnicach slumsów Kangemi w Nairobi, w Domu Miłosierdzia w Kampali, w obozie dla uchodźców w Bangi. Gdy otwierał Drzwi Święte w stolicy Republiki Środkowoafrykańskiej, peryferie świata stały się jego centrum, a największe światowe centra peryferiami. Transmisja tego wydarzenia została oczywiście pominięta przez wielkie stacje telewizyjne, co nie zmienia faktu, że to zapomniane miejsce stało się „duchową stolicą świata”.

To wydarzenie powinno stać się znakiem dla każdego z nas, że jedyną nadzieją i ratunkiem dla świata jest nieskończone Boże miłosierdzie. Taka jest logika Boga, który w Roku Jubileuszowym przychodzi do nas ze swoim miłosierdziem. „To miłosierdzie wyznacza granicę zła. W nim wyraża się cała wewnętrzna natura Boga – Jego świętość, moc prawdy i miłości” (Benedykt XVI).



Spotkanie Papieża Franciszka z dziećmi w obozie dla uchodźców w Republice Środkowoafrykańskiej

Jubileusz w 10 krokach

ks. Piotr Augustynowicz

13 marca 2015 roku, w drugą rocznicą wyboru na Stolicę Piotrową, podczas homilii wygłoszonej z okazji Nabożeństwa Pokutnego, celebrowanego w ramach inicjatywy „24 godziny dla Pana”, w Bazylice św. Piotra w Watykanie papież Franciszek ogłosił zwołanie w całym Kościele Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia. Bulla *Misericordiae vultus* ogłaszająca Jubileusz została opublikowana 11 kwietnia, w przeddzień II Niedzieli Wielkanocnej, czyli Miłosierdzia Bożego. Rok ten, jak napisał Papież, będzie stanowił „pełen łaski czas dla Kościoła, by uczynić świadectwo wierzących jeszcze mocniejszym i skuteczniejszym” (MV 3).

Zwyczaj świętowania Roku Jubileuszowego sięga swymi korzeniami do czasów starożytnych, kiedy to Hebrajczycy świętowali taki rok co 50 lat. W tradycji Kościoła obchodzenie Roku Świętego sięga roku 1300 i pontyfikatu Bonifacego VIII. Od 1475 roku czas między jubileuszami został skrócony do 25 lat, aby umożliwić każdemu pokoleniu przeżywanie tego niezwykłego czasu. W szczególnych momentach były też zwoływane jubileusze nadzwyczajne np. w 1933 roku z okazji 1900 rocznicy Odkupienia i w 1983 roku w 1950 lat od Odkupienia.

Kościół katolicki każdy jubileusz przeżywa bardziej w sposób duchowy. Głównym elementem jest przebaczenie i odpuszczenie grzechów oraz możliwość odnowienia relacji z Bogiem i ludźmi. Rok taki staje się zawsze okazją do pogłębienia wiary oraz zaangażowania się na nowo w życie poprzez osobiste świadectwo chrześcijańskie. Papież Franciszek, poprzez ogłoszenie Jubileuszu Miłosierdzia kładzie nacisk na Boga miłosiernego, który nieustannie zaprasza ludzi, aby do Niego powracali.

Szczegółowe wytyczne dotyczące celebracji Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia zostały zamieszczone w bulli *Misericordiae vultus*. Przygotowanie i przeprowadzenie Jubileuszu Papież powierzył Papieskiej Radzie ds. Nowej Ewangelizacji.

Jubileusz Miłosierdzia rozpocznie się 8 grudnia 2015 roku, w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, w 50 rocznicę zakończenia Soboru Watykańskiego II. Zakończenie planowane jest na 20 listopada 2016, w Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata.

Jubileusz tematyczny

Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia ma nieco inny charakter od tych obcho-

dzonych zwyczajowo co 25 lat. Będzie jubileuszem tematycznym związanym z miłosierdziem. Założeniem jest przypomnienie Kościołowi jego podstawowej misji, czyli bycia znakiem i świadectwem miłosierdzia.

Dialog z innymi religiami

Tematem Jubileuszu, łączącym chrześcijan z wyznawcami judaizmu i islamu jest Miłosierdzie Boże. Papież zaznaczył że „Rok Jubileuszowy przeżywany w miłosierdziu może też sprzyjać spotkaniu z wyznawcami tych religii, a także innymi szlachetnymi tradycjami religijnymi. Niech nas uczyni bardziej otwartymi na dialog w celu lepszego wzajemnego poznania i zrozumienia. Niech wyeliminuje wszelkie formy zamknięcia i pogardy oraz oddali wszelkie formy przemocy i dyskryminacji” (MV 23).

Brama Miłosierdzia

Znakiem nieodłącznym każdego Jubileuszu są Drzwi Święte. Takie drzwi Papież stworzy 8 grudnia w Bazylice św. Piotra w Watykanie. Następnie w niedzielę 13 grudnia, nastąpi otwarcie Drzwi Jubileuszowych, tzw. Bram Miłosierdzia w pozostałych Bazylikach Większych w Rzymie oraz we wszystkich katedrach świata i innych kościołach lub sanktuariach wyznaczonych przez biskupów diecezjalnych. Z okazji Jubileuszu Miłosierdzia po raz pierwszy w historii Bramy Miłosierdzia zostaną otwarte poza Rzymem.

Odpusty

Jubileusz niesie ze sobą również nawiązanie do odpustu. W Roku Świętym Miłosierdzia odpust zyskuje szczególne znaczenia. Przebaczenie Boga dla naszych grzechów nie zna granic. Odpust będzie można uzyskać w miejscach do tego wyznaczonych. Ważne jest, jak zauważa sam Papież, aby ten moment był połączony z Sakramentem Pojednania i pobożnym przyjęciem Komunii św. oraz z rozważaniem na temat miłosierdzia. Do uzyskania odpustu konieczne jest wyznanie wiary i modlitwa w intencjach Ojca Świętego. W Archidiecezji Białostockiej, oprócz katedry, odpusty będzie można uzyskać w kościołach: Miłosierdzia Bożego w Białymstoku, Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny w Różanymstoku, Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Kryniewie, św. Antoniego w Sokółce i Matki Bożej Bolesnej w Świętej Wodzie.

Pielgrzymka

Znakiem szczególnym Jubileuszu jest pielgrzymka. W czasie Jubileuszu

Miłosierdzia będzie można pielgrzymować do Drzwi Świętych w Rzymie oraz do innych miejsc na całym świecie. Pielgrzymka taka, na miarę sił każdego, stanie się znakiem, „że również miłosierdzie jest celem, który mamy osiągnąć, a który wymaga zaangażowania i poświęcenia” (MV 14).

Misjonarze Miłosierdzia

W Wielkim Poście nastąpi posłanie „misjonarzy miłosierdzia”, którzy będą „znakiem matczynej troski Kościoła o Lud Boży, aby wszedł on w głębokości bogactwa tej tajemnicy tak fundamentalnej dla naszej wiary” (MV 18). Będą to kapłani rozesłani podczas specjalnego nabożeństwa w Środę Popielcową, którzy otrzymają od Ojca Świętego władzę odpuszczania grzechów zarezerwowanych Stolicy Apostolskiej. Misjonarze Miłosierdzia, jak podkreśla Papież, mają być „żywym znakiem tego, jak Ojciec przyciąga tych, którzy szukają jego przebaczenia (...) będą kształtować ze wszystkimi spotkanie pełne człowieczeństwa, źródło uwolnienia, bogate w odpowiedzialność za przezwyciężenie trudności i podjęcie nowego życia otrzymanego w Chrystusie” (MV 18).

Logo i hymn

Jubileuszowi Miłosierdzia towarzyszyć będzie logo, którego autorem jest jezuita, o. Mirko Rupnik. Jak wyjaśnia abp Fisichella, przewodniczący Papieskiej Rady Nowej Ewangelizacji, logo przywołuje „bardzo cenny dla Kościoła starożytny wizerunek Syna, który bierze na plecy zagubionego człowieka i wskazuje miłość Chrystusa, który wypełnia tajemnicę swojego Wcielenia Odkupieniem. Wizerunek jest tak wykonany, aby ukazać Dobrego Pasterza, który dotyka aż do głębi ciało człowieka, czyniąc to z taką miłością, która przemienia życie”. Cała scena jest wpisana w kształt mandorli (z wł. migdał).

Hymn Jubileuszu został zaprezentowany 5 sierpnia 2015 roku. Ma formę litanii. Refren jest w języku łacińskim i treścią nawiązuje do motta, które towarzyszy obchodom Jubileuszu: „Miłosierni jak Ojciec”. Kompozytorem jest Paul Inwood, z brytyjskiej diecezji Portsmouth, autorem słów włoski jezuita Eugenio Costa. Jak zaznacza autor: „pierwsza zwrotka jest poświęcona Bogu Ojcu, druga Synowi Bożemu, trzecia Duchowi Świętemu, a czwarta powtarza wszystkie te tematy”.

Motto

Za motto towarzyszące Jubileuszowi zostały wybrane słowa zaczerpnięte z *Ewangelii św. Łukasza* „Miłosierni jak Ojciec” (Łk 6,36). W miłosierdziu mamy dowód tego, jak Bóg kocha. On daje wszystko z siebie samego, zawsze, za

darmo i nie prosząc o nic w zamian. Przychodzi nam z pomocą, kiedy go wzywamy (por. MV 14).

Strona internetowa

Wraz z ogłoszeniem Jubileuszu Miłosierdzia została uruchomiona strona internetowa www.im.va. Jest ona dostępna

w siedmiu językach: włoskim, angielskim, hiszpańskim, francuskim, portugalskim, polskim i niemieckim. Zawiera m.in. informacje oficjalne na temat kalendarium głównych wydarzeń podczas Jubileuszu i wskazówki o sposobie wzięcia udziału w spotkaniach z Ojcem Świętym. Aktualności publikowane są także na profilach

społecznościowych m.in. na Facebooku i Twitterze.

Lektury

Na czas Jubileuszu proponowane są też niektóre teksty do rozważania. Są to *Psalmy*, *Wyznania* św. Augustyna oraz *Dzienniczek* św. Siostry Faustyny. ■

KALENDARIUM JUBILEUSZU

GRUDZIEŃ 2015

Wtorek 8 grudnia 2015

Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP
Otwarcie Drzwi Świętych w Bazylice św. Piotra

Niedziela 13 grudnia 2015

III Niedziela Adwentu
Otwarcie Drzwi Świętych w Bazylice św. Jana na Lateranie oraz w Katedrach na świecie

STYCZEŃ 2016

Piątek 1 stycznia 2016

Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki
Światowy Dzień Pokoju.
Otwarcie Drzwi Świętych w Bazylice Matki Bożej Większej.

Wtorek 19 stycznia – Czwartek 21 stycznia 2016

Jubileusz pracowników Sanktuariów.

Poniedziałek 25 stycznia 2016

Święto Nawrócenia św. Pawła
Otwarcie Drzwi Świętych w Bazylice św. Pawła za Murami.
Znak „Jubileuszowy” Ojca Świętego: świadectwo dzieł miłosierdzia.

LUTY 2016

Wtorek 2 lutego 2016

Święto Ofiarowania Pańskiego oraz Światowy Dzień Jubileusz Życia Konsekwowanego oraz zakończenie Roku Światowy Życia Konsekwowanego.

Środa 10 lutego 2016

Środa Popielcowa
Rozesłanie Misjonarzy Miłosierdzia, Bazylika św. Piotra.

Poniedziałek 22 lutego 2016

Katedra św. Piotra
Jubileusz Kurii Rzymskiej.
Znak „Jubileuszowy” Ojca Świętego: świadectwo dzieł miłosierdzia.

MARZEC 2016

Piątek 4 – sobota 5 marca 2016

„24 godziny dla Pana” Celebracja pokutna w Bazylice św. Piotra w piątek 4 marca.

Niedziela 20 marca 2016

Niedziela Palmowa
W Rzymie Diecezjalny Dzień Młodych.
Znak „Jubileuszowy” Ojca Świętego: świadectwo dzieł miłosierdzia.

KWIECIEŃ 2016

Niedziela 3 kwietnia 2016

Niedziela Bożego Miłosierdzia
Jubileusz tych, którzy przyłączają się do duchowości Bożego miłosierdzia.

Niedziela 24 kwietnia 2016

V Niedziela Wielkanocna
Jubileusz chłopców i dziewcząt (13-16 lat)
Wyznawać wiarę i budować kulturę miłosierdzia.
Znak „Jubileuszowy” Ojca Świętego: świadectwo dzieł miłosierdzia.

MAJ 2016

Niedziela 29 maja 2016

Boże Ciało we Włoszech
Jubileusz Diakonów.

CZERWIEC 2016

Piątek 3 czerwca 2016

Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa
Jubileusz Kapłanów.
Rocznica 160 lat od wprowadzenia teże uroczystości liturgicznej przez Piusa IX w 1856.

Niedziela 12 czerwca 2016

XI Niedziela Zwykła
Jubileusz Chorych oraz Niepełnosprawnych.
Znak „Jubileuszowy” Ojca Świętego: świadectwo dzieł miłosierdzia.

LIPIEC 2016

Wtorek 26 – niedziela 31 lipca 2016

Jubileusz Młodzieży.
Światowe Dni Młodzieży w Krakowie.

WRZESIEŃ 2016

Niedziela 4 września 2016

XXIII Niedziela Zwykła
Wspomnienie Błogosławionej Matki Teresy z Kalkuty – 5 września
Jubileusz pracowników oraz wolontariuszy miłosierdzia.

Niedziela 25 września 2016

XXVI Niedziela Zwykła
Jubileusz katechetów

PAŹDZIERNIK 2016

Sobota 8 – niedziela 9 października 2016

Sobota oraz niedziela po Święcie Matki Boskiej Różańcowej
Jubileusz maryjny

LISTOPAD 2016

Wtorek 1 listopada 2016

Uroczystość Wszystkich Świętych
Msza Święta za wszystkich wiernych zmarłych celebrowana przez Papieża Franciszka.

Niedziela 6 listopada 2016

XXXII Niedziela Zwykła
Jubileusz więźniów, Bazylika św. Piotra.

Niedziela 13 listopada 2016

XXXIII Niedziela Zwykła
Zamknięcie Drzwi Świętych w Bazylikach Rzymu oraz w Diecezjach.

Niedziela 20 listopada 2016

Uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata
Zamknięcie Drzwi Świętych w Bazylice św. Piotra oraz zakończenie Jubileuszu Miłosierdzia.

Czarna poduszka i biała kołderka Pana Jezusa

ks. Jerzy Sęczek

Otrzymałem ostatnio obrazek, będący reprodukcją malowidła, znajdującego się w kaplicy Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Białymstoku. Mały Pan Jezus śpiący w grocie betlejemskiej, głowę ma opartą o czarną owieczkę, a biała ogrzewa Mu stopy. A do tego wierszyk. Ilustracja

może nie jest dziełem słynnego malarza, wierszyk powoduje uśmiech na twarzy. Ale treść, myślę, jest zupełnie poważna. Na pewno nie pozwala przejść obok tego obrazka obojętnie.

Może czujesz się jak czarna owca: doświadczasz mocno ciężaru własnego grzechu, nie możesz się z niego wypłatać, ciągle do niego powracasz. Może jesteś

przez innych odrzucony, skreślony, oskarżony. Może mieli rację, ale to było zbyt bolesne, co usłyszałeś: „Z tobą zawsze jest jakiś problem! Zawsze coś zepsujesz, nic nie potrafisz zrobić tak jak trzeba, ciągle muszę po tobie poprawiać, nie nadajesz się do naszej grupy”. To napiętnowanie, wytykanie palcami, szydercze uśmiechy, kpiny, plotki. To wszystko sprawia, że myślisz o sobie: „jestem czarną owcą”. Porównujesz się z innymi, którym według Ciebie wszystko się udaje, są lepsi, tacy bielsi... A Ty jakby przeklęty...

Błogosławiony ks. Michał Sopoćko w rozważaniach o Bożym Miłosierdziu we Wcieleniu, napisał: „Przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu” (Rdz 3,17), powiedział Bóg do Adama przy wymierzaniu kary za grzech. Aż oto Słowo Przedwieczne zstępuje na ziemię przy Wcieleniu i sprowadza błogosławieństwo. „Lżej oddycha przyroda, a po lasach i polach, po liściach krzewów płynie powiew łagodny, niby głębokie westchnienie, wydobywające się z jej łona”. O ileż głębsze westchnienie wyrwa się z duszy mojej przy rozważaniu tej niezgłębionej tajemnicy miłosierdzia Bożego.” (bł. ks. Michał Sopoćko, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego* – t. I, s. 91)

Mały Jezus z głową opartą o czarną owcę jest taki spokojny. Już wie jak postępować z owcami. Jak dorośnie stanie się przecież Dobrym Pasterzem. Choćbyś, jako czarna owca, uciekł daleko i zgubił drogę, i wpłatał się w ciernie, On uszanuje Twoją wolność: nie będzie Cię gonił, szarpał. Pójdzie za Tobą, zawoła, znajdzie, wyciągnie z bagna i zacznie leczyć. Jesteś tak drogi w Jego oczach. A kiedy Cię przyprowadzi do stada, zajmiesz bardzo ważne miejsce. Pamiętasz „syna marnotrawnego” z przypowieści? Ojciec długo czekał na niego, a kiedy go zobaczył, wzruszył się głęboko, przytulił go, przywrócił mu synowską godność! Znowu są razem. Jezus daje owcy poczucie bezpieczeństwa, prawdziwy pokój. Kładzie na niej rękę, jakby szukał bicia serca. Może kładzie na niej rękę, aby to serce rozgrzać jeszcze bardziej, dać mu więcej miłości i wiary w siebie: że jest ratunek, jest miłosierdzie, jest przebaczenie, jest nadzieja. Ręka jakby wznosiła się do błogosławieństwa, do rozgrzeszenia, bo to dopiero daje prawdziwy pokój i ten powiew łagodny i to głębokie westchnienie. Nie zapomnij, że w sakramencie pojednania, w sakramencie miłosierdzia, Jezus daje Ci wystarczająco

dużo mocy i siły, abyś żył nowym życiem. Uwierz w moc sakramentu!

Widzisz wiele zła na świecie, wojen, nienawiści, niesprawiedliwości, głupoty. „Jeżeli pozwolimy sobie gorzknąć i zniechęcać się widokiem zła na świecie, nasze oburzenie powiększy tylko zło. Mamy iść pod krzyż krok w krok za Jezusem” (bł. ks. Michał Sopoćko, *Dziennik* – z. 4, 21 XII 67).

Naśladowanie Dobrego Pasterza. On idzie pierwszy. Najemnik i zły pasterz będzie pędził owce przed sobą. Dobry poprowadzi łagodnie. On wyznaczy cel, znajdzie najlepszą drogę i najlepsze pastwisko. Dobry Pasterz jest też Bramą Owiec, i nie pozwoli, aby owczarnię zaatakowały wilki. Jeśli już spróbują, to On zatrzyma ich na sobie. I tak później się stało: cały atak złego, cała nienawiść i zazdrość skierowana na nas – na stworzenia, została zatrzymana przez Syna Bożego na Krzyżu. Zostałeś wykupiony Jego Krwią, należysz do Niego. „Nic nie zdoła nas oddzielić od miłości Boga, objawionej w Chrystusie Jezusie, naszym Panu” (Rz 8,39). Krzyż jest znakiem zwycięstwa nad złem. Jezus jest mocniejszy od złego. Nie bój się życia, nowego życia!

A może jesteś tym, któremu wydaje się, że jest owcą białą i ostro osądzasz tę czarną? Przysnam się, że nie raz pochopnie oceniam innych. Kiedyś Pan Bóg bardzo mocno do mnie przemówił przez scenę pod samą Ostrą Bramą w Wilnie. Spotkać tam można wielu oryginałów, ubogich, żebrzących, drobnych handlarzy i naciągaczy... Pod łukiem Ostrej Bramy stała uboga, żebrząca kobieta, była wysoka, ubrana na czarno, trochę stylizowana na wschodnią „monaszkę”, modliła się, miała złożone ręce. „Kolejna nawiedzona” – pomyślałem, „że też tylu ludzi ma zaburzenia psychiczne na tle religijnym”. Po pewnym czasie podszedł do niej człowiek jeszcze bardziej zaniebany, brudny, pobity, posiniaczony, zakrwawiony i o coś ją prosił... A ona położyła ręce na jego głowie i zaczęła się nad nim modlić. Trwało to dłuższą chwilę, a ja nie mogłem oderwać od nich oczu.

Niedawno na jednym z portali społecznościowych można było obejrzeć film z eksperymentu socjologicznego przeprowadzonego na ulicy. Mężczyzna udawał żebraka. Niewielu ludzi zatrzymywało się przy nim. Największe zainteresowanie i największą pomoc materialną zaoferowała mu kobieta bezdomna. A konkluzja była następująca: „Czasami ci, którzy mają mało, są tymi, którzy dają wiele”.

Na obrazku biała owca, jak wynika również z wiersza, nie jest zazdrosna o tę czarną. Ona ma szczególnie przywilej, a może nawet i charyzmat służby. To ogrzewanie Jezusowych nóg, to bycie białą

kołderką. Nie pozwól jednak tajemnicy Bożego Narodzenia i Wcielenia sprowadzić tylko do cikliwych uniesień, aby małemu Jezusowi ogrzać stópki i uzalać się nad jego ubóstwem i głodem. Ten prosty obrazek ukazuje coś więcej. Owca, chociażby jej się wydawało, że tego nie potrzebuje, doświadcza uzdrawiającego dotknięcia Dobrego Pasterza, który już przychodząc na świat zaczął za nią oddawać swoje życie. Owca dotyka tych stóp, które już niedługo, z miłości do niej, zostaną przebite na krzyżu.

Każdy z nas jest trochę czarną i trochę białą owcą... i bardzo dobrze, że tak jest. Tajemnica Bożego Miłosierdzia z wielką delikatnością i jednocześnie wielką mocą wchodzi w nasze życie. „Jesteśmy chrześcijanami nie dlatego, że kochamy Boga, ale dlatego, że uwierzyliśmy, że Bóg nas kocha i nad nami się lituje” (bł. ks. Michał Sopoćko, *Dziennik* – z. 4, 18 XII 67). Ta tajemnica jest oczywiście widoczna w Bożym Narodzeniu. Syn Boży stał się człowiekiem, takim jak Ty. Doświadczył szarej codzienności, ciężkiej pracy, cierpienia. „On ogołocił siebie samego, przyjmując naturę sługi i stając się podobnym do ludzi” (Flp 2,7). Doświadczył też tego, co w człowieczeństwie jest piękne i daje radość. Pomieszane jak w naszym życiu: szczęście i nieszczęście, błogosławieństwo i przekleństwo, przyjęcie z radością i odrzucenie z nienawiścią, doświadczenie wspólnoty i samotność.

I chociażbyś nie lubił Świąt Bożego Narodzenia, bo są takie rodzinne, a miałeś inną wizję rodziny i zmuszasz się do pięknego uśmiechu, a jest ci okropnie smutno i sprzątasz dom, a czujesz, że w sercu masz straszny bałagan, kupujesz prezenty na kredyt i tyle jeszcze rzeczy do zrobienia „na wczoraj”, to pamiętaj, że: „Bóg, bogaty w miłosierdzie (...) przywrócił nas do życia z Chrystusem” (Ef 2,4-5). Bóg Ojciec, zechciał, abyśmy byli Jego dziećmi na wzór Jego Syna. Abyśmy, jako przybrane dzieci, mieli także piękną relację z Bogiem Ojcem. Przez modlitwę, przez trwanie przy Słowie Bożym, przez naśladowanie Mistrza. Patrzmy na Jezusa, który przeżywa wszystko i działa w jedność ze swoim Ojcem. Mają tę samą wizję i ten sam plan. Zapraszają nas do wspólnoty ze sobą, chcą, abyśmy mieli udział w Królestwie.

W Świątach Bożego Narodzenia chodzi o Niego – Dobrego Pasterza, który zna swoje owce, woła je po imieniu, „wyrwa człowieka z nędzy i z niebezpieczeństwa piekła, zamienia przekleństwo na błogosławieństwo. Nad duszami zbłąkanymi jaśnieją gwiazdy Królestwa Bożego niosące pokój” (bł. ks. Michał Sopoćko, *Dziennik* – z. 4, 4 VI 67).

Tego Ci życzę...



DWA BARANKI

*Kiedy Dzieciątko bardzo już zziębło,
przyszły do szopki baranki dwa.
Jeden miał białe jak śnieg futerko,
a drugi czarne zupełnie miał.*

*Martwił się czarny, bo nie bez winy
utracił swoją pierwotną biel.
Ale powtarzał: Jezu Jedyny,
ja Cię naprawdę kochać chcę.*

*Przy tym miał taką skruszoną minkę,
że zaufała Maryja mu.
I dla pewności Główkę Dzieciątka
złożyła właśnie na nim do snu.*

*Ale ten biały nie był zazdrosny,
przecież mógł blisko Dzieciątka trwać
i ciepłem swojej wiernej miłości
chociaż Mu stopki zziębnięte grzać.*

*Więc choćby czarna była twa dusza,
nigdy ufności nie trać, o nie.
Maryja także Główkę Dzieciątka
na twoim sercu położyć chce.*

Modlitwa ubogich w Ostrej Bramie w Wilnie (fot. Katarzyna Samulska)

Wierzę w Kościół Biblijne nazwy Kościoła

Biblijne słownictwo, o Kościele składa się ogólnie z nazw, określeń i porównań. Najważniejsze są oczywiście nazwy. Zostały one wzięte ze *Starego Testamentu* w języku hebrajskim (Jezus był Żydem) i zostały przełożone na język grecki w *Nowym*. Nazwy w *Biblii* miały bogatsze znaczenie niż współcześnie. Dziś posługujemy się nimi do zawiązania relacji. W *Biblii* natomiast były one nośnikami treści: mówiły o tym, czym jest rzecz nazwana lub kim jest noszący dane imię. Treść nazwy nieraz stanowiła istotę jej definicji lub zaznaczała funkcję osoby. Imię niekiedy było uogólniane (np. imię Jakuba Izrael stało się nazwą narodu) lub (przy zmianie) oznaczało nową rolę przyjmującego to imię.

Określenia natomiast, odnoszone do Kościoła, posiadały zwykle charakter wybiórczy: z wielu znaczeń zatrzymywały się na jednym lub kładły akcent na wybrane znaczenie. Przy posługiwaniu się nimi trzeba uściślać, o jakie znaczenie chodzi.

Wiele w *Piśmie Świętym* jest porównań eklezjologicznych. Starają się one przybliżyć rzeczywistość Kościoła przez odwołanie się do przykładów z życia: pasterskiego, rolniczego, małżeńskiego, itp. Jezus Chrystus posługiwał się nimi w przypowieściach, a jego uczniowie uciekali się do nich w swych pismach. Wzięte razem pozwalają one lepiej widzieć, czym jest Kościół i w jaki sposób różni się od innych

rzeczywistości. Nie tworzą one wprawdzie definicji Kościoła, ale pomagają wchodzić w głąb Jego misterium.

E. O.



Dobry Pasterz, katakumby św. Priscylli, Rzym, III w.

Słowa Papieża Franciszka

Jak wiecie, jest to moja pierwsza wizyta w Afryce. Sprawiliście, że poczułem się jak w domu. Proszę Was jednak, abyście nie zachowywali tego entuzjazmu jedynie dla mnie, ale przyjęli Tego, w którego imię przyszedłem, Jezusa Chrystusa. Bo to jest powód, dlaczego jesteśmy tu razem dziś rano: umocnienie się w wierze, abyśmy bez lęku mogli żyć w sposób pełny i radosny, zgodnie z wolą Boga względem każdego z nas.

To jest przesłanie, jakie Wam przynoszę, to świadectwo jakie Wam daję. Zachęcam was do „odnowienia już dzisiaj swojego osobistego spotkania z Jezusem Chrystusem” (*Evangelii gaudium*, 3). Powiedźcie Bogu, że Go kochacie i chcecie być wierni. Zachęcam Was, byście byli chrześcijanami nie tylko z imienia, ale także w myśli, słowie i czynie. Czasami może się to zdawać trudne. Często jesteśmy tak zajęci, że poświęcamy mało miejsca na rzeczy, które mają największe znaczenie. Jesteśmy na pewno zajęci wieloma dobrymi sprawami, takimi jak praca, nauka i odpowiedzialność, jakich wymaga rodzina i przyjaźń. Ale jesteśmy skłonni myśleć, że Bóg jest zawsze gdzieś tam i może poczekać: kiedy znajdę trochę czasu, poświęcę go Jemu. Ale wszyscy wiemy, co się dzieje, kiedy myślimy w ten sposób. Bóg traci pierwsze miejsce w naszym życiu, a życie traci smak, kierunek i swoje centrum.

Z przemówienia wygłoszonego podczas spotkania z młodzieżą, Nairobi, 27 listopada 2015

Od czasów apostołskich aż po nasze dni powstało wielu świadków głoszących Jezusa i ukazujących moc Ducha Świętego. Dziś wspominamy z wdzięcznością ofiarę męczenników ugandyjskich, których świadectwo umiłowania Chrystusa i Jego Kościoła słusznie dotarło „aż po krańce ziemi” (...). Podobnie jak przed nami Apostołowie i męczennicy ugandyjscy, także i my otrzymaliśmy dar Ducha Świętego, aby stać się uczniami-misjonarzami powołanymi, by wyruszyć ku innym i nieść Ewangelię wszystkim. Czasami może to nas również doprowadzić jako misjonarzy na krańce świata, do dalekich krajów. Jest to istotne dla szerzenia Królestwa Bożego i proszę was, byście zawsze wielkodusznie odpowiadali na tę potrzebę. Jednak nie musimy podróżować, żeby być uczniami-misjonarzami. W istocie musimy tylko otworzyć oczy na potrzeby, jakie napotykamy w naszych domach i w naszych wspólnotach lokalnych, aby sobie uświadomić, jak wiele możliwości na nas czeka.

Z homilii wygłoszonej w Sanktuarium Męczenników Ugandyjskich, Namugongo, 28 listopada 2015

Moja wizyta ma także na celu zwrócenie uwagi na Afrykę jako całość, na związane z nią obietnice, nadzieje, jej zmagania i jej osiągnięcia. Świat patrzy na Afrykę, jako na kontynent nadziei. Uganda



rzeczywiście została obdarzona przez Boga obfitymi zasobami naturalnymi, a wyzwaniem stojącym przed Wami jest administrowanie nimi jako odpowiedzialni rządcy. Ale przede wszystkim, naród został pobłogosławiony swym ludem: silnymi rodzinami, swą młodzieżą i osobami starszymi. Z góry cieszę się na jutrzejsze spotkanie z młodzieżą, do której skieruję słowa zachęty i wezwania. Jakże to ważne, aby ludzie młodzi otrzymali nadzieję, szansę kształcenia i pracy zarobkowej, a przede wszystkim szansę pełnego uczestnictwa w życiu społecznym. Ale pragnę również wspomnieć o błogosławieństwie, jakim są dla Was osoby w podeszłym wieku. Są one żywą pamięcią każdego narodu. Ich mądrość i doświadczenie zawsze powinny być doceniane jako kompas, który może umożliwić społeczeństwu odnalezienie właściwego kierunku, stawiając czoło uczciwie, mądrze i z wizją wyzwaniom współczesności.

Z przemówienia wygłoszonego podczas spotkania z Prezydentem Ugandy, Entebbe, 27 listopada 2015

Jako chrześcijanie i muzułmanie jesteśmy braćmi. Musimy zatem uważać siebie za takich, zachowywać się jak bracia. Dobrze wiemy, że niedawne wydarzenia i przemoc, która wstrząsnęła Waszym krajem nie miały swych podstaw w motywach w pełnym znaczeniu religijnych. Ten, kto twierdzi, że wierzy w Boga musi być także człowiekiem pokoju. Chrześcijanie, muzułmanie i członkowie religii tradycyjnych przez wiele lat żyli razem w pokoju. Musimy zatem trwać zjednoczeni, aby ustały wszelkie działania, z jednej czy drugiej strony, które wypaczają oblicze Boga i które w istocie dążą do obrony za wszelką cenę interesów partykularnych kosztem dobra wspólnego. Razem powiedzmy „nie” nienawiści, zemście, przemocy, zwłaszcza tej popełnianej w imię jakiegś religii czy Boga. Bóg jest pokojem, salam.

Z przemówienia wygłoszonego podczas spotkania z muzułmanami, Bangi, 28 listopada 2015

Spowiedź furtkowa

ks. Stanisław Hołodok

Ojciec Święty Franciszek swoją bullą *Misericordiae vultus* ogłoszoną w wigilię Święta Miłosierdzia Bożego, 11 kwietnia 2015 roku, zapowiedział Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia, który rozpocznie się 8 grudnia bieżącego roku. Papież Franciszek podkreśla, że to Jezus Chrystus jest obliczem miłosierdzia Ojca. Według Ojca Świętego Rok Święty Nadzwyczajny jest zatem po to, aby w codzienności żyć miłością, które od zawsze rozciąga Ojciec nad nami. Chodzi o to, abyśmy doświadczając Bożego Miłosierdzia i nim napełniając się, byli miłosierni wobec naszych bliźnich.

Zwykle podczas Roku Jubileuszowego, dawniej w polskim języku zwanego „Miłościwym Latem”, jesteśmy zachęcani do przyjmowania sakramentu pokuty i pojednania, nierzadko do odbycia spowiedzi generalnej. W pracy duszpasterskiej od pewnego czasu spotykam się z niepokojem wiernych związanych z tzw. grzechami pokoleniowymi, które miałyby przechodzić od przodków danej rodziny poprzez kolejne pokolenia na osoby dzisiaj żyjące. Słyszę też, że są osoby, które uczestniczyły w rekolekcjach poświęconych pierwszemu przykazaniu Dekalogu. Często u tych osób pojawia się lęk, czy ich spowiedzi przedtem odbyte były ważne? Czy wyznały wszystkie swoje grzechy z lat dziecięcych?

Chodzi tu więc o problem spowiedzi furtkowej. Otóż Konferencja Episkopatu Polski, podjęła 12 marca 2015 roku w Warszawie decyzję, po zapoznaniu się z opinią teologiczną Komisji Nauki Wiary KEP, o zakazie praktyki tzw. spowiedzi furtkowej. Właściwą formą, według Episkopatu Polski, jest wypróbowana i przyjęta w Kościele praktyka spowiedzi generalnej zgodnie z obowiązującymi przepisami, dotyczącymi sakramentu pokuty i pojednania.

Według tejże opinii teologicznej generała tzw. spowiedzi furtkowej nie jest do końca jasna. Zwykle wskazuje się na założony w roku 2006 Krąg Bożego Miłosierdzia Kapłanów skupiający księży żyjących charyzmatem Sióstr Służebnic Miłosierdzia Bożego w Rybnie koło Sochaczewa. Jak dotąd nikt nie podaje jasno sprecyzowanej definicji spowiedzi furtkowej. Sama nazwa jest niejasna i tajemnicza. Niektórzy mówią tu o spowiedzi generalnej połączonej z modlitwą o uwolnienie. Istotą tego rodzaju spowiedzi ma być zamykanie „furtki”, które grzech osobisty lub pokoleniowy otworzył przed szatanem, dając mu pewną władzę nad człowiekiem. Cechą charakterystyczną spowiedzi furtkowej jest wysoce rozbudowany, jednakże ograniczony do pierwszego przykazania Dekalogu (dlatego nie jest to spowiedź generalna) rachunek sumienia oraz modlitwa o uwolnienie, czasem przyjmująca formę uroczystego egzorcyzmu.

Teologowie przygotowujący swoją opinię, sugerują, że w tzw. spowiedzi furtkowej mamy do czynienia z pewnego rodzaju synkretyzmem, który polega na łączeniu sakramentu pokuty z elementami psychoterapii i egzorcyzmu. Te trzy elementy należy wyraźnie od siebie oddzielić, bowiem stanowią one trzy różne płaszczyzny niesienia pomocy człowiekowi. Ich przekraczanie jest w większości wypadków przekraczaniem granic własnej kompetencji, co może prowadzić do wielkiej szkody psychicznej i duchowej osoby spowiadającej się. Dlatego też spowiedź ta w tym aspekcie jawi się jako prawdziwe zagrożenie duchowe. Prowadzi to do pewnych manipulacji związanych z liturgią tego sakramentu. Przykładem może tu być spowiedź związana z uzdrawianiem obrazu ojca. Taka sytuacja, według wspomnianych teologów, grozi chaosem i może ostatecznie prowadzić do rozbicia jednego sakramentu pokuty i pojednania. W pogoni za nadzwyczajną spowiedzią „furtkową” może się zdarzyć, że wierni nie będą chcieli przystępować do dotychczasowej „zwykłej” spowiedzi. Mogą się więc pojawić „księża specjaliści”, namaszczeni lub samozwańczy „guru”, mający monopol na sprawowanie takiej czy innej formy sakramentu pokuty. Wydaje się, że tak praktykowana spowiedź zwana furtkową burzy porządek liturgii sakramentu pokuty i pojednania ustanowionego przez Chrystusa. Wyraźnie soborowa Konstytucja o Świętej Liturgii stwierdza: „Dlatego nikomu innemu, choćby nawet był kapłanem, nie wolno na własną rękę niczego dodawać, ujmować lub zmieniać w liturgii” (KL 22).

Według tejże opinii teologicznej istotną kwestią w praktykowaniu spowiedzi furtkowej jest badanie (czyli to spowiednik) poprzez bardzo obszerny zestaw pytań aż na trzech poziomach (penitent, rodzina, przodkowie), czy w przeszłości popełnione grzechy nie są nadal „furtkami” dla złego ducha, które należy zamknąć. Można w tym widzieć sugestię, że obecnie żyjące osoby ponoszą winę za grzechy swoich przodków. Także nie wolno spowiadać się z grzechów swoich przodków odeszłych do wieczności, jeżeli potomkowie o nich wiedzą. Otóż należy stwierdzić, że nie odpowiadamy za grzechy innych osób z naszej rodziny niegdyś popełnione, a dzisiaj już przeszłe do wieczności. Każdy z nas ma odpowiadać za swoje własne grzechy, wyznawać je na spowiedzi, za nie żałować, postanawiać poprawę, przyjmując zaproponowane przez spowiednika czyny pokutne (pokute) i rozgrzeszenie jako wyraz Bożego Miłosierdzia. W odniesieniu do tzw. spowiedzi furtkowej, gdzie zwraca się uwagę na pierwsze przykazanie, należy przygotowując się do spowiedzi zrobić rachunek sumienia na podstawie wszystkich przykazania Dekalogu, a także na podstawie przykazania kościelnych, zmodyfikowanych przez Konferencję Episkopatu Polski 13 marca 2014 roku. Przykazania

te brzmią następująco: „1. W niedziele i święta nakazane uczestniczyć we Mszy św. i powstrzymać się od prac niekoniecznych; 2. Przynajmniej raz w roku przystąpić do sakramentu pokuty; 3. Przynajmniej raz w roku, w okresie wielkanocnym, przyjmując Komunię św.; 4. Zachowywać nakazane posty i wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych, a w czasie Wielkiego Postu powstrzymać się od udziału w zabawach; 5. Troszczyć się o potrzeby wspólnoty Kościoła”. Mamy przypomnieć w rachunku sumienia popełnione przez nas grzechy ciężkie czyli śmiertelne, ich ilość i okoliczności popełnienia. Spowiadamy się również z grzechów powszednich. Zwykle otrzymujemy podczas spowiedzi drobną, małą pokutę, która nam przypomina o potrzebie cnoty pokuty nawet nie w związku z daną spowiedzią. W intencji pokuty za wszystkie nasze grzechy możemy ofiarować modlitwę, dobre uczynki, spotykające nas cierpienia, doznane krzywdy, a także odpusty ofiarowane za siebie, do czego zachęcał Ojciec Święty Benedykt XVI.

Jeszcze raz należy podkreślić, że nie ponosimy winy za grzechy innych osób, w tym naszych przodków. Winniśmy, z motywu miłości bliźniego modlić się o ich nawrócenie, jeżeli są wśród nas lub polecać je Miłosierdziu Bożemu, jeżeli przeszły już do wieczności. Trzeba też i to przypomnieć, że nosimy w sobie „historię” naszej rodziny, szerzej naszego rodu. Otrzymujemy poprzez rodziców od swego rodu więcej lub mniej dobrych cech lub nawet złe skłonności. Dlatego też potrzeba pracy nad swoim charakterem, umacniania dobra, a zwalczania zła, aby to, co dobre, przekazać przyszłemu pokoleniu.

Warto też wiedzieć, że Konferencja Episkopatu Polski („Nasz Dziennik” z 18.11.2015) zakazała celebrowania Mszy św. i wszelkich nabożeństw z modlitwą o uzdrowienie „z grzechów pokoleniowych” czy też o „uzdrowienie międzypokoleniowe”. Biskupi stwierdzają, że „jedynym grzechem, który jest przekazywany z pokolenia na pokolenie, jest grzech pierworodny, który jest usuwany na Chrzcie Świętym”.

Bądźmy więc wdzięczni Bogu za dar Jego miłosierdzia przekazany nam w sakramencie pokuty i pojednania. Korzystajmy z niego w sposób tradycyjny. Zgodnie z sugestią Konferencji Episkopatu Polski niech ma miejsce w naszym życiu religijnym od czasu do czasu spowiedź generalna. Taka spowiedź ma miejsce w seminarium duchownym, jako niezbędna pomoc w drodze do kapłaństwa. Przystępują do niej alumni na roku pierwszym swojej formacji duchowej oraz na piątym przed święceniami diakonatu. Z pewnością jest ona obecna w życiu osób konsekrowanych. Do takiej spowiedzi są też zachęceni narzeczeni w trakcie przygotowania do przyjęcia sakramentu małżeństwa. Okazją też do takiej spowiedzi mogą być misje parafialne czy też obecny Rok Miłosierdzia. W takiej spowiedzi najpierw wyznajemy grzechy od ostatniej spowiedzi, a potem z całego naszego życia. ■

Pierwszy List do Tymoteusza

ks. Wojciech Michniewicz

Cel Listu

Celem *Listu* jest przekazanie Tymoteuszowi, młodemu biskupowi Efezu, szeregu pouczeń dotyczących zarówno błędnych nauk w gminie, jak i zachowania dyscypliny kościelnej. Błędne nauki rozsiewają głównie judeochrześcijanie: zajmują się „baśniami i genealogiami bez końca”, chcą uchodzić za uczonych w Prawie Mojżeszowym, „nie rozumiejąc ani tego, co mówią, ani na czym się opierają” (1,4,7). Paweł przestrzegał przed takimi osobami już wcześniej, gdy pod koniec swej trzeciej wyprawy misyjnej zegnął się w Milecie ze „starszymi” Kościoła Efeskiego: „wiem, że po moim odejściu wejdą między was wilki drapieżne, nie oszczędzając stada. Także spośród was samych powstaną ludzie, którzy głosić będą przewrotne nauki, aby pociągnąć za sobą uczniów” (Dz 20,29n).

Czas i miejsce powstania

O ile *List* jest autentyczny, to mógł powstać w Macedonii, pomiędzy jesienią 61 (62) a wiosną 62 (63) roku. Jeśli zaś przyjmiemy, że jest tzw. pseudoepigrafem (czyli „tekstem fałszywie podpisanym”), to

datę jego powstania trzeba przesunąć na przełom I i II wieku. Niektórzy uważają, że napisano go w Efezie, a za jego treść odpowiada tamtejsza szkoła teologiczna (Conzelmann).

Gatunek literacki

Chociaż w zewnętrznej strukturze ma on formę listu, to w rzeczywistości jest bardziej zbliżony do katechezy czy też pouczenia głoszonego żywym słowem. Jest rodzajem podręcznika (duszpasterskie *vademecum*), który ma służyć biskupowi do troskliwego i roztropnego prowadzenia wspólnoty wiernych.

Treść

Ponad 50% tematyki *Listu* jest poświęcona organizacji życia wspólnoty Kościoła.

W jego wstępnej części, po przedstawieniu zagrożeń płynących ze strony fałszywych nauczycieli opierających się rzekomo na autorytecie Prawa Mojżeszowego, Paweł ukazuje właściwe miejsce Prawa w tradycji Narodu Wybranego („Prawo jest dla nieprawych”), a następnie wskazuje na priorytet łaski i Bożego Miłosierdzia w życiu wspól-

noty. Podaje tu przykład samego siebie, „ongis bluźniercy, prześladowcy i oszczercy” (1,13), którego Bóg „uznał za godnego wiary” (1,12) i uczynił swoim Apostołem. Pełen wdzięczności Apostoł wyśpiewuje teraz Bogu pieśń chwały: „a Królowi wieków, nieśmiertelnemu, niewidzialnemu, Bogu samemu – cześć i chwała na wieki wieków. Amen” (1,17).

Zachęca następnie Tymoteusza jako przełożonego wspólnoty, aby modlitwy liturgiczne pod jego przewodnictwem były zanoszone do Boga „za wszystkich ludzi: za królów i za wszystkich sprawujących władzę, abyśmy mogli prowadzić życie ciche i spokojne, z całą pobożnością i godnością” (2,1n). Bóg pragnie bowiem, „aby wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy” (2,4).

W najbliższym sąsiedztwie tej wypowiedzi znajdujemy klasyczny tekst o jedynym, zbawczym pośrednictwie Chrystusa: „jeden jest Bóg i jeden pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek Chrystus Jezus” (*heis gar theos, heis kai mesitēs theū kai anthrōpōn, anthrōpos Christos Iēsūs*, 2,5n).

Pozostała część *Listu* dotyczy poszczególnych grup we wspólnotcie Kościoła: kobiet (2,9-15), biskupów (3,1-7), diakonów (3,8-13), fałszywych nauczycieli (4,1-3; 6,3-10), samego Tymoteusza (4,6-16; 5,21-23; 6,11-14.20n), ogółu wiernych (5,1n), wdów (5,3-16), prezbiterów (5,17-20), niewolników (6,1-2), bogatych chrześcijan (6,17-19).

Kobiety

W odniesieniu do kobiet Paweł zaleca, by ich ozdobą były nie tyle „przesadnie zaplatane włosy” (2,9), co raczej „dobre uczynki” (2,10). Zgodnie z mentalnością i tradycją semicką, akcentującą patriarchalny charakter społeczeństwa, Paweł nakazuje: „kobieta niechaj słucha nauk w cichości (*en hēsychia*), z całym poddaniem. Nauczać zaś kobiecie nie pozwalam, ani też przewodzić nad mężem, lecz [chcę, by] trwała w cichości” (2,11n).

Biskupi i diakoni

W ramach dyscypliny kościelnej *List* wymienia warunki konieczne do spełnienia dla ewentualnego kandydata do posługi określonej w *Liście* jako *episkopē*, co możemy rozumieć jako „nadzór” nad wspólnotą wiary. Są one zapewne też i przypomnieniem skierowanym do samego Tymoteusza: „Biskup... powinien być bez zarzutu, mąż jednej żony [czyli tylko jeden raz żonaty], trzeźwy, rozsądny, przyzwoity, gościnny, sposobny do nauczania, nieprzebierający miary w picu wina, nieskłonny do bicia, ale opanowany, niekłótniwy, niechciwy na grosz, dobrze zarządzający własnym domem, z całą godnością trzymający swoje dzieci w uległości. Jeśli bowiem ktoś nie umie stanąć na czele własnego domu, jakżeż będzie się troszczył o Kościół Boży? Nie może być dopiero co ochrzczony, ażeby wbiwszy się w pychę, nie wpadł w diabelskie potępienie. Powinien też mieć dobre świadectwo ze strony tych, którzy są na zewnątrz [wspólnoty Kościoła], ażeby się nie naraził na wzgardę i sidła diabelskie” (3,2nn).

Podobne zalecenia są skierowane do diakonów (3,8nn).

Heretycy

Określani są w *Liście* terminami: *no-modidaskaloi* (1,7), „nauczyciele Prawa”, oraz *tis heterodidaskalei* (6,3), „ktoś, kto naucza fałszywie”. Pierwsze z obu określeń wyraźnie odnosi się do „uczonych w Prawie” Mojżeszowym, co pośrednio wskazuje na ich żydowskie korzenie (por. Tt 1,10.14; 3,9). Głoszą oni *mythoi* (1,4), czyli różne „brednie, wymysły”. Ten termin występuje wyłącznie w *Listach Pasterskich* (1Tm 1,4; 4,7; 2Tm 4,4; Tt 1,14) i w 2P 1,16. Są to błędne treści, obce nauczaniu chrześcijańskiemu. Paweł wymienia niektóre „znaki rozpoznawcze” błędnowierców: „obłudnie kłamią” (4,2), „zabraniają wchodzić w związki małżeńskie” (enkratyzm) i „[nakazują] powstrzymywać się od pokarmów” (zasada *kaśrūt*), które przecież „Bóg stworzył, aby wierzący przyjmowali je z dziękczynieniem” (4,3). Nadto „nie trzymają się zdrowych nauk Pana naszego, Jezusa Chrystusa” i „chorują na dociekania i słowne utarczki” (6,3n).

Tymoteusz

Wiele uwagi Paweł poświęca w *Liście* osobie samego Tymoteusza i jego posłudze. Zachęca go przede wszystkim do ćwiczenia siebie „w pobożności (*gymnadze de seauton pros eusebeian*), bo ćwiczenie cielesne nie na wiele się przyda, pobożność zaś przydatna jest do wszystkiego, mając obietnicę życia obecnego i tego, które ma nadejść” (4,7n; zob. 3,16). Pojęcie pobożności jest tu odpowiednikiem „bojaźni Bożej” w nauczaniu ksiąg mądrościowych *Starego Testamentu*. W rozumieniu Greków jest to postawa pełna szacunku wobec bogów, znajomość prawd wiary i praktyka cnót społecznych. Jest to połączenie kultu (modlitwy, ofiar) i życia codziennego (na wzór *caritas* chrześcijańskiej).

Tymoteusz winien też przykładać się „do czytania, zachęcania, nauczania” (*proseche tē anagnōsei, tē paraklēsei, tē didaskalia*, 4,13). Chodzi tu najprawdopodobniej o czytanie w ramach liturgii, zachęcanie parenetyczne i etyczne oraz nauczanie prawd katechizmowych. Nie powinien zaniedbywać w sobie „charyzmatu”, który został mu dany „za sprawą proroctwa i przez nałożenie rąk kolegium prezbiterów” (4,14). Dowiadujemy się tym samym o zasadniczych elementach kwalifikujących na pasterza (biskupa) wspólnoty: dar od Boga, natchnione proroctwo i włożenie rąk prezbiterów (zob. Dz 13,1nn).

Ważne jest również i to, aby jego postawa duchowa i moralna „widoczna była dla wszystkich” (4,15) jako przykład do naśladowania (*typos*, 4,12) i umocnienie innych w wierze: „to bowiem czyniąc, i siebie samego zbawisz, i tych, którzy cię słuchają” (4,16). Nie powinien też nigdy kierować się stronnictwością, na nikogo „rąk pośpieszenie nie nakładać” celem wyświęcenia do posługi Kościołowi ani też nie brać udziału „w grzechach cudzych” (5,21n).

Winien walczyć „w dobrych zawodach o wiarę” (6,12), a zwłaszcza strzec „depozytu wiary” (*tēn parathēkēn*), czyli tego, „co zostało przekazane” mu (6,20) jako nauczanie Pawła i tradycja Kościoła. To sformułowanie z języka prawniczego i bankowego może sugerować pewien zestaw prawd kerygmatycznych i dogmatycznych, które należy skrupulatnie zachować i starannie przekazać dalej we wspólnotcie Kościoła. Takie depozyty składano np. w świątyniach pełniących w starożytności też funkcję banku.

Uwagi skierowane do Tymoteusza przypieczętowane wyraźne polecenie (*parangellō*) Pawłowe, wypowiedziane „w obliczu Boga” i „Chrystusa Jezusa”, a zatem w formie uroczystej i zobowiązującej (niejako *ex cathedra*), aby zachował „to przykazanie (*tēn entolēn*) nieskalane, bez zarzutu,

aż do objawienia się naszego Pana, Jezusa Chrystusa” (6,13n). Pod tym terminem należy chyba rozumieć całość nauczania Pawłowego przekazanego w *Liście*.

Wierni

W relacji do ogółu wiernych Paweł zaleca Tymoteuszowi postawę wyrozumiałości, szacunku i ostrożności: „starszego wiekiem nie strofuj, lecz nakłaniaj prośbą jak ojca, młodszych – jak braci, starsze kobiety – jak matki, młodsze – jak siostry, z całą czystością (5,1n).

Wdowy

W odniesieniu do wdów Apostoł wyróżnia w *Liście* trzy ich kategorie: te, które mają swoje rodziny i one powinny się o nie zatroszczyć; te, które rodzin nie mają – o takie winna zatroszczyć się lokalna wspólnota; oraz te, które należą do struktury duszpasterskiej Kościoła i spełniają w nim oficjalne funkcje. Paweł wymienia konkretne kryteria, które muszą być w tym wypadku wzięte pod uwagę: wdowa winna mieć co najmniej sześćdziesiąt lat, była tylko raz zamężna, wychowała dzieci, była gościnna i otwarta na potrzeby innych (zob. 5,9nn). Gdy chodzi o młodsze wdowy, Paweł pisze wyraźnie: „chcę, żeby młodsze wychodziły za mąż, rodziły dzieci, były gospodyniami domu” (5,14).

Kapłani

Duszpasterskiej trosce Pawła nie umykają też *presbyteroi*, czyli współpracownicy Tymoteusza w posłudze kapłańskiej. Jeśli dobrze przewodniczą wspólnotom, mają być uważani „za godnych podwójnej zapłaty, *diplēs timēs*, a najbardziej ci, którzy się trudzą głoszeniem słowa i nauczaniem” (5,17). Kontekst dalszy tego wersetu wyraźnie wskazuje, iż nie chodzi tu o „podwójną cześć” (jak w niektórych tłumaczeniach), ale o „podwójną zapłatę” za wykonywaną pracę.

Niewolnicy

Ważne wskazania dla ówczesnych układów społecznych odnoszą się w *Liście* do relacji właściciel – niewolnik. Chrześcijańscy niewolnicy winni uważać swych panów „za godnych wszelkiej czci” (6,1), a jeśli właściciele są również chrześcijanami, mają im jeszcze gorliwiej służyć, a nie lekceważyć z tego powodu, że są braćmi w wierze (zob. 6,2).

Bogaci

List zamykają krótkie i jasne zalecenia, które Tymoteusz ma kierować do ludzi zaможnych we wspólnotcie (6,17nn). Chodzi o to, „by nie pokładali nadziei w niepewności bogactwa, lecz w Bogu”, „niech bogacą się w dobre uczynki, niech będą hojni i uspołecznieni”.



Święty Paweł przekazuje listy Tymoteuszowi i Syłasowi, mozaika z katedry w Monreale, Włochy

Za wszystko dziękujcie

ks. Radosław Kimsza

Pierwsze lekcje ludzkich zachowań, jakich rodzice udzielają swoim dzieciom odnoszą się do wdzięczności. U początku edukacji, obdarowane maluchy zazwyczaj „odwracają się na pięcie”, a przywołane przez opiekunów pytaniem „co się mówi?” wybąkują: „dziękuję”.

Któż z nas nie spotkał się z niewdzięcznością? „Życie swoje oddałam dzieciom. Żeby które choć dziękuję powiedziało” – utyskują na niewdzięczność dzieci rodzice. „Tylko praca, praca i praca, a szef i tak nagroził kogoś innego” – wypowiadają swoje żale pracownicy o pracodawcach. Zapewne takich przykładów jest znacznie więcej. Nie będę ich przywoływał, bo nie o relacjach międzyludzkich chcę mówić. W naszej Eksternistycznej Akademii Modlitwy próbujemy porządkować relację człowiek – Bóg, wertykalną, relację zstępującego z łaską modlitwy Boga i wstępującej ku Bogu modlitwy człowieka – do Ojca, przez Jezusa Chrystusa, w Duchu Świętym czasami przez wstawiennictwo Maryi i Świętych.

Mówiliśmy, że Bóg pozwala nam prosić: „Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam” (Mt 7, 7). Czy jednak za wysłuchane modlitwy potrzebuje naszej wdzięczności?

Teologia podpowie nam, że Bóg jest pełnią. Modlitwa człowieka niczego więc Bogu nie dodaje. Dolana do pełnej szklanki kropla wody i tak z niej wypłynie. Pomimo teologicznej logiki człowiek poszukuje sposobów wyrażenia wdzięczności Bogu. Dziękczynną pieśń za wielkie dzieła Boga wyśpiewali w płonącej piecu Szadrak, Mészak i Abed-Nego (Dn 3, 52-90). Izraelici dziękowali Bogu psalmami: *Liturgicznym hymnem dziękczynnym* (Ps 118), *Hymnem dziękczynnym ocalonego ludu* (Ps 147), *Psalmem dla dziękczynienia* (Ps 100) i innymi.

Modlitwa dziękczynienia otwiera *Nowy Testament*. Uczy jej Maryja w progu domu Elżbiety i Zachariasza wyśpiewując swoje Magnificat, „wielbi dusza moja Pana”.

Katechizm Kościoła Katolickiego przypomni, że jest to hymn Matki Boga i hymn Kościoła, hymn Córy Syjonu i nowego Ludu Bożego, hymn dziękczynienia za pełnię łask udzielonych w tzw. ekonomii Zbawienia, hymn „ubogich”, których nadzieja została urzeczywistniona przez wypełnienie obietnic danych naszym ojcom, „Abrahamowi i jego potomstwu na wieki”.

Modlitwy dziękczynienia uczy przede wszystkim Chrystus, o czym w naszej Akademii już mówiliśmy przy okazji Modlitwy Jezusa. Przywołam tylko Jego osobistą modlitwę dziękczynienia: „Wysławiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroptymi, a objawiłeś je prostaczkom” (Mt 11,25); „Ojczy, dziękuję Ci, żeś mnie wysłuchał” (J 10,42).

Za co mamy dziękować?

Jedna z żydowskich przypowieści opowiada o chłopcu, który chciał podziękować ojcu za kawałek chleba. „Idź do piekarni. On upiekl chleb”. „Dzięki za chleb, który upiekleś” – wyrecytował posłuszny ojcu mały Joshe. „Podziękuj młynarzowi. Bez jego maki nie byłoby chleba”. „Dzięki za chleb, który z twojej maki upiekl piekarz” – kontynuował w poszukiwaniu prażródła chleba wdzięczny młodzieniec. „Idź raczej do rolnika, bez ziarna, które zasiał i zebrał nigdy nie byłoby chleba”. A rolnik? Rolnik podniósł oczy do nieba i zaczął mówić: „Błogosławiony jesteś Panie Boże wszechświata, bo dzięki Tobie otrzymaliśmy chleb – owoc ziemi i pracy rąk ludzkich”.

Wszelkie dobro w Bogu ma swój początek. „Podobnie jak w modlitwie prosby, każde wydarzenie, każda potrzeba może stać się przedmiotem dziękczynienia. *Listy św. Pawła* często zaczynają się i kończą dziękczynieniem i zawsze jest w nich obecny Jezus Chrystus. «W każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was» (1 Tes 5, 18). «Trwajcie gorliwie na modlitwie czuwając na niej wśród dziękczynienia» (Kol 4, 2)” (*Katechizm Kościoła Katolickiego* 2638).

A co z doświadczanym złem? Bóg w jakimś celu je dopuszcza. Jeden ze współ-

czesnych celebrytów, po traumatycznym doświadczeniu, z perspektywy minionego czasu napisał, że „wszystko jest po coś”. Ojcowie pustyni zwykli mawiać, że z największego zła Boża wszechmoc może wyprowadzić dobro, albo inaczej: na krzywych liniach ludzkiego losu Bóg może napisać prostymi literami. W doświadczeniu zła można się pytać, co Bóg, godząc się na nie chce mi powiedzieć? A jeśli coś mówi to zawsze ma to swój nadprzyrodzony sens, jest wyrazem troski Boga o człowieka. Można więc i za to dziękować.

Jak? Wielką modlitwą dziękczynienia jest Eucharystia, która w języku greckim oznacza po prostu dziękczynienie. Jest więc ona najpierw dziękczynieniem za dzieło odkupienia człowieka, za to, że Bóg został z nami przez wszystkie dni aż do skończenia świata i że stało się to w Kościele, którym jesteśmy w Chrystusie.

Wczytywane bardzo skrupulatnie na początku każdej Mszy św. tzw. szczegółowe intencje zdają się wskazywać, że Eucharystia jest niemalże zawsze za zmarłych. Niewątpliwie największym darem, jaki żyjący może w doczesności ofiarować zmarłemu jest Msza. Rzadko zdarzają się intencje odnoszące się do istoty Eucharystii – dziękczynienia. „Za wszystko Bogu dziękujcie” (Ef 5,20). Spróbuj pójść na Mszę św. z dziękczynieniem za wszystko.

Dziękować Bogu pomoże ćwiczenie, które chcę zaproponować jako modlitwę kończącą dzień. Jest ono częścią rachunku sumienia, o którym mowa będzie nieco później. Przed pójściem spać znajdź spokojny kąt w Twoim mieszkaniu. Może towarzyszyć Ci ikona, krzyż, zapalona świeca. Wybierz wygodną pozycję i tak uświadom początek dnia. Możesz podziękować za dar otwartych oczu, zdrowie, które pozwoliło Ci wstać. Przypomnij ludzi, których spotkałeś. Podziękuj za nich. Być może spotkania w ciągu dnia pokazały Ci, co jest w Tobie Bożym darem, a może to, co powinno być wyrazem większej troski o siebie samego, o swoje wnętrze, o sumienie. Za to też trzeba Bogu podziękować – to jest Jego dar. Wybrałeś dobro, przeciwstawiłeś się złu – to też powód dziękczynienia. Udało Ci się dobrze wykonać powierzone w pracy zadanie – przyjąłeś dar Pana – podziękuj. Dojechałeś szczęśliwie do pracy? Wróciłeś bez przeszkód do domu? Jest za co podziękować. Bóg pokazał Ci Twoją słabość w relacjach z innymi ludźmi? Podziękuj za wrażliwe sumienie, które Ci o tym przypominało. Niech w tej modlitwie znajdą się konkretni ludzie, z imienia, konkretne wydarzenia powiązane z konkretnymi miejscami i w konkretnym czasie. Zasłużyłeś na odpoczynek, sen – on też jest darem Pana. „Co masz, czego byś nie otrzymał” (1 Kor 4,7). I dlatego za wszystko dziękujcie. To dziękczynienie nie jest potrzebne Bogu. Ono jest potrzebne Tobie, bo pozwala Ci być w Jego zawsze przemieniającej obecności. Teraz bezinteresownej, bo dziękczynnej a nie błagającej. ■

Zbudź się człowieku; dla Ciebie Bóg stał się człowiekiem

ks. Marian Strankowski

Liturgiczny okres Adwentu oraz Narodzenia Pańskiego stawia w swym centrum tajemnicę Wcielenia Syna Bożego. Jedną z głównych prawd wiary brzmi: „Syn Boży stał się człowiekiem i umarł na krzyżu dla naszego zbawienia”. Bóg stał się człowiekiem *propter nos et nostram salutem*. Dla nas i dla naszego zbawienia. Wcielenie to wielka tajemnica wiary, która winna rodzić w człowieku nieustanne zdumienie. Jest to zdumienie ogromem Bożej miłości. Święty Augustyn woła w kazaniu: *Expergiscere homo; quia pro te Deus factus est homo*. „Zbudź się człowieku, bo dla Ciebie Bóg stał się człowiekiem” (*Kazanie* 185). Bóg stał się człowiekiem. Czy można przejść obojętnie wobec tej prawdy?

„Zbudź się człowieku”. Przebudzenie się człowieka jest związane ze świadomym jego działaniem. Dopóki śpi, jego świadomość jest zawieszona. Mięwa sennie marzenia, ale one nie są jaźnią. Rzeczywistość snu fizycznego można przez analogię odnieść do zjawiska snu duchowego. Co to oznacza?

«Przebudź się, człowiecze: dla ciebie Bóg stał się człowiekiem» (św. Augustyn). Zbudź się, człowieku trzeciego tysiąclecia! W Boże Narodzenie Wszechmocny staje się dzieckiem i prosi o pomoc i opiekę. Jego sposób bycia Bogiem poddaje krytyce nasz sposób bycia człowiekiem; Jego pukanie do naszych drzwi domaga się odpowiedzi na pytanie o naszą wolność i zrewidowania naszego stosunku do życia i jego pojmowania. Współczesny wiek jest często przedstawiany jako przebudzenie ze snu rozumu, jako wyjście ludzkości ku światłu, które miałyby przeziarać z okresu ciemności. Jednak bez Chrystusa światło rozumu nie wystarczy, by oświecić człowieka i świat. Dlatego tym mocniej odbija się echem ewangeliczne słowo o Bożym narodzeniu, jako zapowiedź zbawienia wszystkich: «Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi» (J 1, 9).

W Boże Narodzenie nasz duch otwiera się na nadzieję, gdy kontempluje chwałę Bożą ukrytą w ubóstwie Dzieciątka owiniętego w pieluszki i leżącego w żłobie: to Stworzyciel świata, umniejszony do bezsilności nowo narodzonego Dziecka! Przyjęcie tego paradoksu – paradoksu Bożego Narodzenia – to odkrycie Prawdy, która czyni nas wolnymi, Miłości, która przemienia istnienie. W Noc Betlejemską Zbawiciel stał się jednym z nas, aby stać się towarzyszem na zdradliwych drogach historii. Ujmijmy dłoń, którą do nas wyciąga: jest to dłoń, która niczego nie chce nam odebrać, a jedynie dawać.

Benedykt XVI, z orędzia *Urbi et Orbi* 2005 r.

Człowiek może mieć umysł zaprzątnięty sprawami doczesnymi do tego stopnia, że jest jakby zupełnie nieświadomy, niejako wyłączony ze swych potrzeb duchowych. Nie widzi Boga w swoim życiu. Jest duchowo uśpiony.

Ale Bóg dostrzega człowieka. I to każdego człowieka. Indywidualnie. „Dla ciebie Bóg stał się człowiekiem”, przypomina św. Augustyn. To bardzo ważne, aby każdy z nas uświadomił, że Wcielenie nie jest tylko wydarzeniem historycznym, które miało miejsce na określonym etapie dziejów ludzkości. Wcielony Bóg przychodzi teraz. Przychodzi do każdego człowieka. Przychodzi z miłością. Przychodzi jako małe Dziecię, tak, by nikt się Go nie lękał, ale by wziął do siebie, tak jak się bierze dziecko, które wyciąga ręce. Czy można zostawić dziecko, które wyciąga ręce? Czy można go nie przyjąć?

Bóg pierwszy ukochał człowieka. Co na to człowiek? Święty Augustyn w innym miejscu powie: *Nulla est enim maior ad amorem invitatio quam praevenire amando*. „Nie ma bowiem większej zachęty do miłości niż uprzedzanie miłością”. Doświadczenie miłości w naturalny sposób

rodzi pragnienie odpowiedzi miłością. Gdy tak nie jest, działanie człowieka staje się w jakimś sensie pozbawione ludzkiego charakteru. Na miłość Boga człowiek odpowiada miłością. Święty Jan Apostoł przypomina: „Miłość względem Boga polega na spełnianiu Jego przykazań, a przykazania jego nie są ciężkie” (1J 5, 3). Miłość Boga nie jest zatem jakąś słowną deklaracją, ale konkretną postawą. „Nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą” (1J 3, 18).

Tajemnicę Bożej miłości ukazaną przez św. Jana w Ewangelii i listach komentuje św. Augustyn. Jeszcze jedna jego refleksja: „Czy to miłość sprawia, że przestrzegamy przykazań, czy też raczej ich przestrzeganie rodzi miłość? (...) Któż może mieć wątpliwości, że to miłość poprzedza zachowywanie przykazań? Kto bowiem nie miłuje, pozbawiony jest motywacji dla ich przestrzegania” (*Homilia na Ewangelię św. Jana* 82, 3).

Żeby przestrzegać przykazań Bożych, żeby mieć do tego motywację, trzeba kochać Boga. „Zbudź się człowieku; dla Ciebie Bóg stał się człowiekiem”. Zbudź się i kochaj! ■



Giotto, Boże Narodzenie, ok. 1305 r., Kaplica Scrovegnich, Padwa, Włochy



Figura Chrystusa Nazareńskiego Wykupionego z Suraża

ks. Zbigniew Gwiazdowski

W naszych poszukiwaniach zapomnianych sanktuariów Archidiecezji Białostockiej, pozostajemy na terenie jednej z najstarszych parafii – w Surażu.

W 1876 roku, podczas konsekracji nowego suraskiego kościoła, wstawie głównego ołtarza umieszczono przywiezioną z Kobrynia figurę Chrystusa Nazareńskiego. Zakrywał ją opuszczany obraz Wierzy Pańskiej. Od samego początku figura była otoczona szczególną czcią, a wierni poświadczali o otrzymywanych tu cudach i łaskach. O licznych łaskach świadczą otaczające figurę wota. Wizerunek był uroczysto odsłaniany i zasłaniany ze śpiewem „O Jezu Nazareński podnieś ręce swoje, pobłogosław te dzieci, co przed Tobą stoją”. Do dziś żywy jest zwyczaj ubierania postaci Chrystusa w ozdobne tuniki fundowane przez parafian.

We wrześniu 1872 roku, spłonął od uderzenia pioruna drewniany kościół w Surażu. Budowa nowego kościoła trwała 4 lata. Ze starego wyposażenia nie dało się nic uratować. Według tradycji, parafianie wyprawili się do Kobrynia – w okolice, gdzie znajdowały się liczne, zlikwidowane przez władze carskie, kościoły katolickie i unickie. Chcieli pozyskać stamtąd potrzebne przedmioty do wyposażenia nowego kościoła. Spotkali tam na rynku człowieka, który widząc, że nie są Poleszukami, lecz gośćmi z dalekich stron, a dowiedziawszy się, jaki jest cel ich niecodziennej wyprawy, miał rzec co następuje: „Jedna z zakopanych rzeźb ze zlikwidowanych świątyni, gdy wszystkie inne uległy zgniciu, pozostała nienaruszona”. Postanowił przekazać ją przybyłym, zwłaszcza, że we śnie ukazał mu się Jezus Nazareński mówiąc: „Oddaj mnie tam, gdzie kościół od pioruna został spalony”. Dobroczynca od tego czasu miał corocznie, w odpust Przemienienia Pańskiego, przybywać do Suraża.

Gdy po okolicy rozeszła się wieść, że cudowna figura pochodziła ze świątyni unickiej i ocalała w cudowny sposób, zaczęli ścierać liczni pielgrzymi. Wśród nich było wielu eksunitów, siłą przypisanych do Cerkwi prawosławnej. Mówią, że na moście w Surażu oczekiwał ich pop z pytaniem „Kuda wy leżycie?” i zawracał łaską do domu. Na pobożnych pielgrzymach nawet łaska prawosławnego księdza nie zrobiła większego wrażenia. Przed figurę Chrystu-

sa Nazareńskiego wędrowali pielgrzymi różnych wyznań, traktując ją jako wspólną własność.

Kult Chrystusa Nazareńskiego Wykupionego – jak brzmi poprawna i pełna nazwa tego rodzaju przedstawienia, sięga XVII wieku. Kult ten rozpowszechniali trynitarze – Zakon Trójcy Przenajświętszej od Wykupu Niewolników – którego członkiem był proboszcz suraski ks. Teofil Hryniewicz. Pierwowzoru figury Chrystusa Nazareńskiego należy szukać w hiszpańskiej Mamorze. Po zniszczeniu kościoła trafiła



Figura Chrystusa Nazareńskiego Wykupionego w kościele w Surażu

tam figurę Chrystusa dźwigającego krzyż. Prawdopodobnie było to przedstawienie pełnofigurowe, o ruchomych kończynach, ubrane w bogate szaty, z peruką z prawdziwych włosów i koroną cierniową. Wizerunki takie, popularne w baroku, wykorzystywano podczas procesji w Wielkim Tygodniu. W 1681 roku Mamorę zdobyli Maurówie. Wszystkie chrześcijańskie wizerunki zabrano jako trofea i oddano muzułmańskiemu królowi Musley Ismaelowi. W mieście Mequinez doszło do ich profanacji: wleczono je ulicami, rzucano na pożarcie lwom. Wtedy to zapewne Chrystus Nazareński utracił krzyż. Przebywający tam trynitarz postanowił wykupić sprofanowane figury

i wymienić je za muzułmańskich jeńców więzionych w Hiszpanii. Razem z figurami, uwolniono ponad 200 chrześcijan. W 1682 roku odzyskane przedmioty przywieziono do Madrytu. Tam to dotąd, w specjalnie zbudowanym kościele, znajduje się pierwowzór figury Chrystusa Nazareńskiego. Madrycka figura szybko stała się przedmiotem kultu, a wiele klasztorów trynitarzskich chciało mieć jej kopię. Obecnie wizerunek ten zbliżony jest do typu przedstawienia Ecce Homo: stojącego mężczyzny ubranego w długą szatę, o splecionych sznurem rękach i ukoronowanego cierniem.

W Polsce kult Chrystusa Nazareńskiego Wykupionego pojawił się bardzo szybko. W 1686 roku założono pierwszy klasztor trynitarzy we Lwowie. Przedstawienie to pojawiło się w wielu kościołach powstających na przełomie XVII i XVIII wieku, m.in. w Wilnie, Beresteczku, Łucku, Teofilopolu, Kamieńcu, Brahiłowie, Orszy i Warszawie. Na początku XX wieku, pomimo likwidacji wielu klasztorów podczas zaborów, żywy był kult w Krakowie, Warszawie, Lwowie i Wilnie. Chrystus Nazareński Wykupiony z trynitarzkiego kościoła na Antokolu w Wilnie bardzo silnie oddziaływał na lokalną religijność, stając się inspiracją dla licznych tego typu przedstawień na terenie Archidiecezji Wileńskiej. Zapewne jednym z takich przedstawień była figura z kościoła miejskiego w Kobryniu, która w 1876 roku trafiła do Suraża. Nie wiadomo, jak wyglądała figura bezpośrednio po przywiezieniu jej do Suraża. Na współczesny wygląd miały istotny wpływ zniszczenia, jakich doznała podczas I wojny światowej. Różni się od pierwowzoru brakiem charakterystycznego szkaplerza oraz skrepowanych rąk. Suraska figura ma bardzo starannie dopracowane głowę i dłonie, a pozłacana korona cierniowa spoczywa na peruce z naturalnych włosów. Według legendy, włosy rosły, dopóki pewna niegodna osoba nie uciąła ich pukla. W Surażu postrzyżyn figury Chrystusa dokonywały dziewczęta idące do I Komunii św. Trwało to do czasu, gdy Cyganka wdrapała się na ołtarz i zabrała kosmyk włosów do odprawiania guseł. Od tego czasu włosy cudownej figury już nie rosły.

Od 1885 roku figura Chrystusa została na stałe zasłonięta. Powodem stały się protesty administratora cerkwi suraskiej Mikołaja Wasilewskiego, zaniepokojonego popularnością katolickiej figury wśród pra-

wosławnych wiernych. Według gubernatora grodzieńskiego, decyzja podyktowana była śledztwem mającym udowodnić cudowność figury. W 1891 roku rada miejska chciała ozdobić podstawę figury napisem dziękczynnym za uratowanie z zamachu cara Aleksandra III. Nie doszło do tego z powodu zakazu władz gubernialnych. W 1901 roku ks. Ryszard Knobelsdorf poinformował konsystorz wileński, iż Chrystus Nazareński cieszy się wielką czcią parafian.

W tym samym czasie uzyskano pozwolenie na odsłanianie figury w dni świąteczne, według woli parafian.

W 1915 kościół suraski został ostrzelany przez rosyjską artylerię. Poważnemu uszkodzeniu uległ główny ołtarz. Figura Chrystusa prawdopodobnie, pod wpływem uderzenia, spadła na ziemię, ulegając częściowemu zniszczeniu. Miejscowy rzeźbiarz Franciszek Szyszko dorobił zniszczone fragmenty. Z pierwotnego, znisz-

czonego wizerunku zachowała się tylko głowa. W okresie międzywojennym suraski Chrystus posiadał zestaw strojów do ubierania, w zależności od okresu liturgicznego. W archiwum parafialnym zgromadzono spisy łask i cudów, doświadczonych przez parafian i przybywających tu pielgrzymów.

Suraski Chrystus Nazareński Wykupiony cieszy się niesłabnącym kultem do dziś, będąc niezaprzeczalnie największym skarbem miejscowego kościoła. ■

Nowości Wydawnictwa św. Jerzego

ZBUDOWAĆ DOM

Książka o białostockim Hospicjum

Mówi dr Tadeusz Borowski-Beszta: „Ruch hospicyjny początkowo był traktowany bardzo pobłaźliwie, że to garstka ludzi troszeczkę nawiedzonych chce coś tam robić, no, ale może ten zapał im minie... Obecnie jednak większość osób z przewlekłą chorobą onkologiczną znajduje miejsca w hospicjach stacjonarnych, zrzeszonych w Ogólnopolskim Forum Ruchu Hospicyjnego, hospicja przeto stały się już liczącymi się instytucjami. Hospicjum nasze stanowi jednocześnie bazę szkoleniową dla studentów Wydziału Lekarskiego, Wydziału Pielęgniarstwa, innych szkół medycznych”.

Białostockie Hospicjum ma już ponad dwudziestoletnią historię. *Zbudować DOM. Opowieść o Hospicjum „Domu Opatrzności Bożej” w Białymstoku i o jego kierowniku, doktorze Tadeuszu Borowski-Beszcie* – to tytuł książki, której celem jest pokazać czytelnikom niezwykłych ludzi to niezwykle miejsce tworzących. Kto miał sposobność być w Domu przy ul. Jana Sobieskiego 1 ten wie, że w powyższych słowach nie ma przesady. Inni czytając świadectwa składające się na obraz tej „budowli serc” mogą się o tym przekonać.

W katolickim, chrześcijańskim narodzie zapodział się gdzieś majestat śmierci. Posługa zespołu hospicyjnego jest wszechstronna i głęboko humanistyczna. Hospicjum niosąc fachową pomoc służy życiu, broni życia, przywraca godność człowiekowi bardzo cierpiącemu i umierającemu, ukazując tym samym, jak doniosłym wydarzeniem jest śmierć – p r z e j ś c i e.

To słowa Jana Pawła II: „(...) Coraz częściej śmierć jest ujmowana w kategoriach wyłącznie medycznych, co odczuwa się coraz bardziej jako brak poszanowania dla złożonej sytuacji cierpiącej osoby.

Świadomość, że już wkrótce umierający spotka się na zawsze z Bogiem, winna skłaniać rodzinę, bliskich, personel

medyczny, sanitarny i duchowny do towarzyszenia mu na tym decydującym etapie egzystencji (...).

Śmierć jest doprawdy wielką tajemnicą. Wydarzeniem, które należy otoczyć miłością i szacunkiem”. [za: *Człowiek wobec tajemnicy śmierci*, „Gościna w Sercu. Pismo Polskiej Rodziny Hospicyjnej” 2014, nr 2, s. 15]

Kierownikiem bezpiecznego i przytulnego, mimo że wypełnionego cierpieniem miejsca, z którego człowiek odchodzi, „by pójść dalej” (ks. J. Twardowski) jest dr Tadeusz Borowski-Beszta. Wolontariusz. Człowiek wielkiego formatu. Rozmowy z Doktorem (m.in. o dziecięcych latach przymusowego pobytu w Kazachstanie, służbie chorym, obowiązku pamięci o przeszłości rodziny i Ojczyzny) i wypowiedzi o nim wypełniają pierwszą część książki. Na drugą część publikacji składają się głosy wielu innych Ludzi Hospicjum. Zebrano je w rozdziałach: o początkach białostockiego ruchu hospicyjnego, o piece duchowej, ludziach wspaniałego serca – wolontariuszach i wspólnotowym charakterze zespołu placówki. Liczne ilustracje czynią spotkanie z Hospicjum jeszcze bardziej bezpośrednim i bliskim.

Jakże byłoby pięknie i jak spokojnie, gdyby Hospicjum stacjonarne w Białymstoku stało się chlubą także władz samorządowych, obiektem pieczy, płynącej z docenienia jego funkcji i ze świadomości wspólnoty losu ludzkiego.

To pierwsza książka o białostockim Hospicjum, choć nie pierwsze o nim opracowanie. Są prace magisterskie na ten temat, pozostające w maszynopisach. Dla nas, składających w całość wszystkie wypowiedzi, rzeczywistość obiektu funkcjonującego przy ul. Jana Sobieskiego ukazała jego profesjonalizm, Dobro tam promieniujące, świadectwo wiary potwierdzone czynem, p r a w d z i w y



humanizm. Toteż zachęcając do sięgnięcia po *Zbudować Dom...* podkreślamy wielką wartość, jaką książka w sobie niesie. Jest to frapująca i pouczająca lektura. A jeśli oprócz propagowania idei hospicyjnej, jako „cegiełka”, przyczyni się ona i do materialnego wsparcia tego, jakże potrzebnego miastu i jego mieszkańcom Domu, który wciąż jest w budowie, tym lepiej. Wszyscy możemy się do tego przyczynić. I każdy może zostać wolontariuszem, co w życiu niejednej osoby zamieniło się w niemierzalną w kategoriach „mieć”, a cenną w wymiarze „być” przygodę. Jesteśmy pewni, że na wolontariat Niebo patrzy z wyjątkową miłością.

Teresa i Anna

Prezentacja książki *Zbudować Dom* odbędzie się 14 grudnia o godz. 17.30 w Centrum Wystawienniczo-Konferencyjnym w Białymstoku przy ul. Kościelnej 1A.

Podczas spotkania będzie możliwość nabycia książki „cegiełki” na Hospicjum.

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych.

Kościół w rejestrze zabytków

Andrzej Nowakowski

Od zakończenia drugiej wojny światowej powołane służby konserwatorskie wpisywały do rejestru zabytków – cenne obiekty sakralne, bez względu na ich stan zachowania. Proces ten trwa do dziś. Wpisywane są budynki sakralne – kościoły, kaplice, kapliczki przydrożne, krzyże, nagrobki lub całe cmentarze oraz wyposażenie świątyń – m.in. nastawy ołtarzowe, ławki, konfesjonały, ambony, szafy organowe, organy, naczynia liturgiczne, monstrancje, kielichy mszalne, meble zakrystii, obrazy, rzeźby, oryginalne freski czy polichromie. Kościołów wpisanych do rejestru zabytków w naszej Archidiecezji jest pięćdziesiąt jeden. Poniżej znajduje się lista zabytkowych świątyń.

Zabytki dzielą się na nieruchome, ruchome i archeologiczne. Kościoły są to zabytki nieruchome i oznaczane są obecnie symbolem „A” oraz kolejną liczbą w rejestrze, na przykład A-105, A-203. Wpis jest formą ochrony zgodnie z ustawą.

Aby wpisać budynek do rejestru muszą być spełnione trzy kryteria – m.in. obiekt musi posiadać wartość historyczną, artystyczną lub naukową. Wpis do rejestru powoduje, że dany kościół staje się nie tylko własnością danej parafii, diecezji, ale również dobrem narodowym. Wpisanie kościoła do rejestru zabytków ma zasygnalizować parafianom oraz ks. proboszczom, że ich świątynia jest obiektem szczególnym, którym należy się opiekować, oraz dbać o niego – jest „wizytówką” parafii. Budynek jest również pod ochroną państwowych służb konserwatorskich, które poprzez wpis do rejestru chcą ocalić go od zniszczenia i zapomnienia jako świadectwo naszej kultury

Podstawą dobrej kondycji zabytku jest współpraca między parafią a urzędem konserwatorskim. Wszelkie roboty budowlane, remonty, konserwacje muszą być prowadzone za zgodą służb konserwatorskich. Prace przy zabytku wymagają pozwolenia na roboty budowlane, remontowe. Wykonywanie prac pod fachowym nadzorem, przez rzetelnych rzemieślników, z doświadczeniem przy pracach z zabytkami.

Należy pamiętać, że nawet pod nadzorem specjalistów, najbardziej niebezpiecznym czynnikiem destrukcji jest człowiek, to on decyduje, kiedy zareagować na proces niszczenia i w jaki sposób. Na pewno taniej jest „zapobiegać niż leczyć”. Zaniedbanie drobiazgu może rozkręcić spiralę problemów i kosztów – np. przeciek rynny, spoinowanie sklepień, porządkowanie poddaszy, usuwanie gruzu z pachwin w stropach kolebkowych, zatykanie otworów wentylacyjnych w sklepieniach gotyckich, ustawianie kwiatów przy złożonych ołtarzach, zmywanie podłogi na mokro, z użyciem zbyt dużej ilości wody itp. To są najczęstsze błędy popełniane przy użytkowaniu świątyń, są one spowodowane brakiem wiedzy o zabytkach, o ich słabych stronach, o ich specyfice w odróżnieniu od budowli współczesnych. Urząd Ochrony Zabytków pomaga unikać wyżej wymienionych problemów, poprzez szkolenia i informowanie – co i jak należy robić i w jakiej kolejności.

Obiekty wpisane do rejestru zabytków są traktowane przez państwo w sposób szczególny. Parafia zawsze może zwrócić się o środki finansowe na remont czy konserwację do odpowiednich instytucji, począwszy od Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, poprzez Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków, marszałka województwa, do wójta lub burmistrza właściwie. Środki są

przyznawane na podstawie odpowiednich dokumentów, m.in. są to projekty budowlane i kosztorysy zatwierdzone przez wojewódzkiego konserwatora zabytków.

Przy opracowywaniu projektu, jak również przy wykonywaniu prac remontowych i konserwatorskich należy stosować następujące podstawowe zasady dotyczące traktowania dóbr kultury: 1) zasady „primum non nocere”; 2) zasady maksymalnego poszanowania oryginalnej substancji zabytku i wszystkich jego wartości materialnych i niematerialnych; 3) zasady minimalnej niezbędnej ingerencji i powstrzymywania się od działań niekoniecznych; 4) zasady, zgodnie z którą usuwać należy to, i tylko to, co na oryginał działa niszcząco; 5) zasady czytelności odróżnialności ingerencji; 6) zasady odwracalności metod i materiałów; 7) zasady wykonywania wszelkich prac zgodnie z najlepszą wiedzą i na najwyższym poziomie.

Każda świątynia to niepowtarzalne dzieło sztuki architektonicznej, artystycznej (wnętrza, witraże, malowidła itd.) i należy szanować to, co jest unikalne w tej budowlie. Jej specyfika nie musi pasować lub upodabniać się do sąsiedniej. Należy pamiętać, że budynek zabytkowy wymaga poświęcenia mu wiele czasu. Są to „staruszki”, o które należy dbać i jest to wysiłek, który się opłaca. Musimy spuścić, którą otrzymaliśmy od naszych przodków pozostawić w stanie lepszym, a przynajmniej nie w gorszym niż w jakim ją zastaliśmy.

Świadomość odpowiedzialności za stan zabytku, powinna przestrzec administratorów przed podejmowaniem zbyt pochopnych i nieprzemysłanych działań odnośnie obiektów zabytkowych. Należy pamiętać o istnieniu Wojewódzkich Urzędów Ochrony Zabytków – wyspecjalizowanej instytucji stojącej na straży ochrony dziedzictwa narodowego. Urząd ochrony jest do udzielania wszelkiej pomocy właścicielom obiektów zabytkowych. ■

Ksiądz Jan Twardowski o Bożym Narodzeniu

Waldemar Smaszcz

...Wszeczmogący by się uśmiechnąć staje się taki nieduży mały

Ksiądz Jan Twardowski powtarzał, że Boże Narodzenie jest najważniejszą prawdą chrześcijaństwa, jedną z czterech wielkich prawd teologicznych, których nie można wymyślić ani zrozumieć: Wcielenie obok Trójcy Świętej, Eucharystii i zapowiedzi, że będziemy oglądać Boga twarzą w twarz. Bóg stał się człowiekiem! Nikt z ludzi nie mógł tego wymyśleć, dlatego musiało zostać objawione!

Mitologia zna narodziny bogów – podkreślał – ale oni od początku wyróżniali się nadludzkimi cechami, niepojętą siłą, mądrością. Jedynie chrześcijański Bóg narodził się bezradny jak każde człowiecze niemowlę.

Ksiądz nie lubił – by użyć jego słów – mędrkowania na ten temat, uważał, że należy przyjąć tę prawdę z ufnością dziecka. Nawet nazywał Boże Narodzenie Świętami Dziecięcej Ufności. Bo właśnie dzieci przyjmują z bezgraniczną ufnością wszystko, co wiąże się z Bożym Narodzeniem. Cieszą się szopką, choinką, światłami, czekają na Świętego Mikołaja, zachwycone prezentami. Gotowe nie usnąć tej nocy, czuwać przy żłóbku do rana. Czystym dziecięcym sercem kochają Nowonarodzone Dzieciątko. Chcą słuchać o Chrystusie, chłoną każde zdanie, wciąż się wszystkiemu dziwią.

Dorośli zagubili tę ufność, mnożąc liczne wątpliwości. A wtedy wszystko wygląda inaczej. Znika dziecięcy zachwyt, pozostaje najwyżej ziemską radość, gotowa w każdej chwili zamienić się w smutek, bo kogoś zabrakło przy wigilijnym stole, co po ludzku biorąc na pewno jest bolesne, ale przecież nie zmienia w niczym najważniejszego wydarzenia Nocy Betlejemskiej. Jej blask pada na wszystkich: dzieci i dorosłych, żywych i umarłych.

Pochłonięci tym, co wokół nas dzieje się na długo przed Bożym Narodzeniem, wydajemy się zapominać o istocie Świętej Nocy, kiedy Bóg zstąpił na ziemię w ludzkiej postaci, a do rangi najważniejszej informacji urastają oszałamiające liczby określające prognozowane wydatki na święta, nierzadko pozbawione już nazwy, by... nie urazić wyznawców innych religii.

Tyle się mówi o „rodzinnych świętach”, a nie mamy czasu pomyśleć choć przez chwilę, jak wyglądał tamten czas w Rodzinie Świętej. Gdybyśmy zaś pomyśleli, musielibyśmy przekonać się, że Boże Narodzenie nie jest dla sytych i bogatych. Ale też nie dla smutnych i nieszczęśliwych. Dla tych, którzy potrafią w każdej sytuacji życiowej odnaleźć radość, bo „Słowo stało się ciałem”.

Przy Maryi z Dzieciątkiem i Józefie w tym najważniejszym momencie nie było nikogo z rodziny, a przecież Ona zaraz po Zwiastowaniu udała się przez góry do swojej krewnej, Elżbiety, będącej w ciąży i przez kilka miesięcy jej służyła. W Betlejem byli odsyłani z domu do domu, zatrzymali się dopiero w pasterskiej grocie.

Kiedy zaś przypominałem, że sam ksiądz-poeta napisał: „To, co widzialne, dotykane, pozwala określić granice niewiadomego i niepoznawalnego. Bez tej jedynej bliskiej miary świata nie dałoby się też dostrzec i pojąć jego nieuchwytnych tajemnic”, usłyszałem:

– Zgoda, ale musimy w tych tajemnicach chcieć się zagłębić... Trzeba umieć się dziwić jak dzieci... – powrócił do wcześniejszej myśli i przytoczył fragment jednego z najbardziej znanych swoich wierszy:

[...] pomyśl – jakie to dziwne,
że Bóg miał lata dziecinne,
matkę, osiołka, Betlejem

Tyle tajemnic, dogmatów,
Judasów, męczennic, kwiatów
i nowe wciąż nawrócenia

Że można nie mówiąc pacierzy
po prostu w Niego uwierzyć
z tego wielkiego zdziwienia

– Z takiego właśnie zdumienia – powiedział – wyrosły nasze koledy, dlatego wszyscy bardzo je lubimy. Przemieniają one chrześcijaństwo w pogodną, uśmiechniętą religię, zwłaszcza pastorałki, wypełnione różnego rodzaju humorem, a nawet komizmem. Jasełka zaś potrafią ośmieszyć nawet



śmierć, podobnie jak okrutnego Heroda. To wraz z kołędami pojawił się uśmiech w Kościele. Uśmiechający się w żłóbku Jezus niesie radość całemu światu. Musi to jednak być radość prawdziwa, głębsza, „radość wielka”, do której trzeba dokopać się, jak do życiodajnej wody. Nowonarodzony Jezus daje nam radość obietnicą bycia z Bogiem.

W naszym życiu przeciwstawiamy radość cierpieniu – dodał po chwili. – Jeżeli godzimy się z cierpieniem, to w przekonaniu, że w niebie czeka nas radość. W duchu naszej wiary nie są to jednak doświadczenia wykluczające się. Można przeżyć radość na samym dnie cierpienia, radość dochowania wierności Chrystusowi, radość ofiary. Takie właśnie były najczęstszej radości Matki Najświętszej. Od Symeona na progu świątyni usłyszała wznosząc Dzieciątko: „A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu” (Łk 2, 35). Maryja nic nie odpowiedziała, wiemy wszakże, że „zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu” (Łk 2, 19).

Na pewno każdy z nas, jeżeli by głębiej się zastanowił, mógłby powiedzieć, że nie jeden raz także w cierpieniu był szczęśliwy.

Ksiądz Twardowski miał w sobie taką radość. Z ogromną prostotą potrafił powiedzieć, że już w dzieciństwie zakochał się w Panu Jezusie i nigdy się na tej miłości nie zawiodł. Na zawsze ocalił dziecięcą pamięć o Świętach Bożego Narodzenia w rodzinnym domu. Powracał do nich, łamiąc samotnie opłatek w swojej kapelani przy klasztornej murze na Krakowskim Przedmieściu, a potem przemierzając ulice Warszawy, by dzielić się opłatkiem z tymi, dla których także „nie było miejsca...” ■

ZABYTKOWE KOŚCIOŁY ARCHIDIECEZJI BIAŁOSTOCKIEJ I ICH NUMERY W REJESTRZE ZABYTKÓW

Białystok – kościoły: pw. **Najświętszego Serca Jezusa** – A-198 (z 11.04.1988), pw. **Niepokalanego Serca Maryi** – A-195 (z 17.05.1994), pw. **św. Rocha** – A-193 (z 12.12.1975), pw. **św. Andrzeja Boboli** – A-151 (z 16.05.2006), pw. **św. Stanisława** – A-1970 (z 21.07.1987), pw. **św. Wojciecha** – A-206 (z 06.12.1969), pw. **Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (katedra)** – A-192 (z 28.01.1980) i A-92 (z 21.07.1987); kaplica przy ul. Poleskiej A-204 (z 01.03.1995)
Białowieża – kościół pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus – A-546 (z 04.03.1980)
Brzozowa – kościół pw. św. Jana Chrzciciela – A-400 (z 26.04.1988)
Choroszcz – kościół pw. Świętych Jana Chrzciciela i Szczepana – A-377 (z 22.03.1956)
Czarna Wieś Kościelna – kościół pw. Matki Bożej Anielskiej – A-356 (z 04.07.2011)
Dobrzyniewo Kościelne – kościół pw. Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny – A-368 (z 18.08.1979)
Downary – kościół pw. Matki Bożej Anielskiej – A-16 (z 19.12.2000)
Giełczyn – kościół pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny – A-311 z 11.10.1985
Goniadz – kościół pw. św. Agnieszki – A-493 (z 23.04.1981)
Gródek – kościół pw. Najświętszego Serca Jezusowego – A-152 (z 29.05.2006)
Jafówka – kościół pw. Przemienienia Pańskiego – A-5 (z 25.11.1999)
Janów – kościół pw. św. Jerzego – A-355 (z 02.06.2011)
Jasionówka – kościół pw. Świętej Trójcy – A-502 (z 20.10.1986)
Juchnowiec Kościelny – kościół pw. Świętej Trójcy – A-407 (z 20.10.1966)
Kalinówka Kościelna – kościół pw. św. Anny – A-520 (z 29.12.1964)
Klimówka – kościół pw. Świętej Trójcy i św. Dominika – A-146 (z 16.08.1995)
Knyszyn – kościół pw. św. Jana Ewangelisty – A-535 (z 20.10.1966)
Korycin – kościół pw. Znalezienia i Podwyższenia Krzyża Świętego – A-149 (z 12.01.2006)
Krynki – kościół pw. św. Anny – A-131 (z 11.04.1991)
Krypno – kościół pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny – A-122 (z 26.09.1988)

Kundzin – kościół pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny – A-490 (z 11.01.2013)
Kuznica – kościół pw. Opatrzności Bożej – A-124 (z 02.11.1993)
Majewo Kościelne – kościół pw. Matki Bożej Częstochowskiej i św. Kazimierza – A-293 (z 31.05.2010)
Michałowo – kościół pw. Opatrzności Bożej – A-127 (z 13.12.2004)
Mońki – kościół pw. Matki Bożej Częstochowskiej i św. Kazimierza – A-538 (z 30.09.1996)
Niewodnica Kościelna – kościół pw. św. Antoniego Padewskiego – A-373 (z 07.10.1993)
Nowy Dwór – kościół pw. św. Jana Chrzciciela – A-53 (z 24.07.1995)
Różanystok – kościół pw. Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny – A-51 (z 19.09.1964)
Siderka – kościół pw. Opatrzności Bożej – A-558 (z 04.11.1966)
Sidra – kościół pw. Świętej Trójcy – A-50 (z 29.12.1964)
Sokołka – kościół pw. św. Antoniego Padewskiego – A-7 (z 30.12.1999)
Stare Dolistowo – kościół pw. św. Wawrzyńca – A-510 (z 20.10.1966)
Suchowola – kościół pw. Świętych Piotra i Pawła – A-573 (z 30.12.1993)
Supraśl – kościoły: pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski – A-431 (z 01.03.1982), pw. Świętej Trójcy – A-430 (z 08.09.1998)
Suraz – kościół pw. Bożego Ciała – A-251 (z 07.10.2009)
Szudziałowo – kościół pw. św. Wincentego Ferreriusza i św. Bartłomieja Apostoła – A-284 (z 30.03.2010)
Trzcianne – kościół pw. Świętych Piotra i Pawła – A-544 (z 07.03.1988)
Turośń Kościelna – kościół pw. Świętej Trójcy – A-95 (z 21.07.1995)
Uhowo – kościół pw. św. Wojciecha – A-416 (z 30.12.1997)
Wasilków – kościół pw. Przemienienia Pańskiego – A-505 (z 11.11.1987)
Zabludów – kościół pw. Świętych Piotra i Pawła – A-511 (z 09.01.1985)
Zalesie – kościół pw. Najświętszej Maryi Panny Pocieszenia – A-49 (z 07.11.1966)

Miłosierdzie Boże zatryumfuje

ks. Jerzy Buzon

8 grudnia tego roku, w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, z woli papieża Franciszka Kościół rozpocznie Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia, Rok Święty pod hasłem „Miłosierni jak Ojciec”. Ten czas łaski i zbawienia zakończy się uroczystością Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata, 20 listopada 2016 roku. Początek Roku Miłosierdzia zbiega się z dniem 50. rocznicy Soboru Watykańskiego II, poprzez który Kościół otworzył się na radości i nadzieje współczesnego świata.

Jako chrześcijanie żyjący w coraz bardziej niespokojnych czasach stajemy przed szansą odkrycia na nowo naszego Ojca jako „bogatego w Miłosierdzie”; Boga, którego najpełniej objawił nam Jezus Chrystus. W świecie targanym niesprawiedliwością, przemocą, okrutnymi aktami terroru, w którym życie ludzkie przestaje być święte i chronione, rozlega się po raz kolejny wołanie papieża Franciszka o ratunek dla człowieka i świata. To w Bożym Miłosierdziu, jak często powtarzał św. Jan Paweł II, świat znajdzie ocalenie i pokój.

Papież Franciszek, w bulli zapowiadającej Rok Miłosierdzia wyraża pragnienie, by był to czas wylania Miłosierdzia Pana na ludzkość, jak rosy porannej. Czas naznaczony miłosierdziem, w którym do wszystkich dotrze „balsam miłosierdzia”. W bogatej w treści encyklice *Bogaty w miłosierdzie Bóg* Jan Paweł II określił miłosierdzie jako miłość, „która jest potężniejsza od śmierci, potężniejsza od grzechu i zła każdego – miłość, która dźwiga człowieka z największych upadków i wyzwala z największych zagrożeń”.

W duchowej walce, która się toczy w nas, Orędzie Bożego Miłosierdzia ma swoje podstawowe miejsce jako niezawodna broń przeciw szatanowi, którego celem jest zniewolenie i zatrącenie człowieka. Dlatego szatan z taką wściekłością walczy z Orędziem o Bożym Miłosierdziu. Święta s. Faustyna, Apostołka Bożego Miłosierdzia doświadczyła nienawiści szatana wobec niej i dzieła, które głosiła. Wrogiem numer jeden Bożego Miłosierdzia jest szatan, który jako główny przeciwnik Orędzia Miłosierdzia walczy z tymi, którzy je głoszą. Ksiądz Józef Pochwat, autor książki *Wróg Miłosierdzia. Spotkania i walka św. siostry Faustyny z szatanem* (Wydawnictwo AA, Kraków 2014) przeanalizował teksty *Dzienniczka* i fragmenty listów, które i nam mogą okazać się pomocne zarówno teraz, na progu Roku Miłosierdzia, jak i w dalszym życiu, stając się cennym ostrzeżeniem przed lekceważeniem szatana i jego sposobów działania.

Święta Faustyna pisze: „Dziś stoczyłam walkę z duchami ciemności o jedną duszę. Jak strasznie szatan nienawidzi Miłosierdzia Bożego, widzę, jak się sprzeciwia całemu temu dziełu...” (*Dzienniczek* 812). A w innym miejscu: „Wyznał mi szatan, że jestem przedmiotem jego nienawiści (...). Tysiąc dusz mniej mi robi szkody aniżeli ty, kiedy mówisz o wielkim Miłosierdziu Wszechmocnego. Poznałam, jak bardzo szatan nienawidzi Miłosierdzia Bożego, nie chce uznać, że Bóg jest dobry” (*Dzienniczek* 1167). Wydarzenie z lata 1934 roku rzuca światło na szatańskie knowania. W czasie nieobecności spowiednika s. Faustyny, ks. Michała Sopoćki, spaliła ona swój dzienniczek, gdy dwukrotnie zjawił się anioł, który kazał jej wrzucić dzienniczek do pieca, mówiąc: „Głupstwa pisesz i narażasz tylko siebie i innych na wielkie przykrości. Cóż ty

masz z tego Miłosierdzia? Po co tracisz czas na pisanie jakichś urojeń? Spal to wszystko, a będziesz spokojniejsza i szczęśliwsza”. Nie mając kogo się poradzić, spełniła życzenie rzekomego anioła. Potem zorientowała się, że źle postąpiła, wyznała to spowiednikowi i spełniła polecenie napisania wszystkiego na nowo.

Siostra Faustyna omawia aż dziewięćnaście pokus szatańskich, którym była poddawana. Oto niektóre z nich: „Jezus każe ci zakładać klasztor, a daje ci chorobę”; „Każe starać się o Święto Miłosierdzia, a przecież takiego święta świat wcale nie chce”; „Po co cię obchodzą inne dusze? Ty powinnaś tylko za siebie się modlić”; „Ja ci dam jedną radę. Od niej zależeć będzie twoje szczęście. Nigdy nie mów o Miłosierdziu Bożym”; „Nie zachęcaj grzeszników do ufności w Miłosierdzie Boże, bo im się należy sprawiedliwa kara”; „Rzecz najważniejsza, nie mów o tym, co się dzieje w duszy twojej spowiednikowi, a szczególnie z tym ojcem nadzwyczajnym i z tym księdzem w Wilnie”; „Aby być dobrą zakonnicą wystarczy żyć tak jak wszystkie. Po co narażasz się na tyle trudności?”.

Pełne pociechy i nadziei są słowa Apostołki Bożego Miłosierdzia: „Mimo złości szatana Miłosierdzie Boże zatryumfuje nad całym światem i czczone będzie przez wszystkie dusze” (*Dzienniczek* 1789). Pozwólmy zatem, by ogarnęło nas niezgłębione Miłosierdzie, a my, jako jego dłużnicy uczmy się być „miłosierni jak Ojciec”.

Zachęcam w Roku Miłosierdzia do lektury *Dzienniczka* św. Faustyny (*Miłosierdzie Boże w duszy mojej*), encykliki Jana Pawła II *Dives in misericordiae*, bulli papieża Franciszka *Misericordiae vultus* czy tekstów biblijnych. Niech z tej duchowej inspiracji rodzą się w nas czyny miłosierdzia! ■

Miłosierdzie Boże w rodzinie

ks. Adam Skreczko

Rok Miłosierdzia ogłoszony przez papieża Franciszka jest zachętą do zawierzenia swego życia Jezusowi Miłosiernemu. Zawierzenie to ma być ponawiane ciągle z coraz większą ufnością. Do tego ma zachęcać nie tylko Kościół, ale każda rodzina katolicka, dla której kościelne wezwanie jest ważną dyrektywą do podejmowania odpowiednich działań.

Różne są sposoby budowania ufności w Boże Miłosierdzie w rodzinie. Podstawową sprawą wydaje się być wzajemna zachęta do korzystania z już istniejących pomocy danych przez samego Boga. Chodzi o dane s. Faustynie zlecenie przez Jezusa przekazania światu Orędzia o Bożym Miłosierdziu.

Jej *Dzienniczek* jest przejmującym zapisem wlotów i ciemności duszy, jest świadectwem wiary trudnej i niezłomnej. Jest on przede wszystkim świadectwem ostatecznego zawierzenia w nieskończone miłosierdzie Chrystusa. Niezwykłe dzieło duchowe, zachwycające swą prostotą i mądrością. Jego systematyczne czytanie w rodzinie kieruje do każdego z członków rodziny osobiste wezwanie do bezgranicznego zawierzenia Bogu, który jest „samym Miłosierdziem”.

Miłosierdzie to miłość Boża, którą otrzymujemy i ze swej strony przekazujemy innym w codziennym życiu, a nie tylko przez okolicznościowe inicjatywy. To nie jest jałmużna. To miłość między mężem i żoną, między rodzicami i dziećmi, względem osób starszych. Takiej miłości trzeba nieustannie się uczyć.

Tylko jeśli sami będziemy prześwieceni promieniami Bożego Miłosierdzia, będziemy w stanie udzielać tego światła innym. Miłosierdzie to nie jednorazowa inicjatywa, ale codzienność, każdy najmniejszy gest, spojrzenie, sposób podania ręki, styl wypowiedzi. Mamy być nim przesiąknięci. To nasza chrześcijańska tożsamość.

Kolejną pomocą jest obraz Jezusa Miłosiernego na ścianie rodzinnego domu i wspólna modlitwa w najbardziej dogodnym dla rodziny czasie. Tą modlitwą może być *Koronka do Miłosierdzia Bożego*. Jezus obiecał duże postępy na drodze chrześcijańskiej doskonałości, łaskę szczęśliwej śmierci oraz wszelkie inne łaski i doczesne dobrodziejstwa, o które z ufnością miłosierni ludzie proszą Go będą.

„Podaję ludziom naczynie – powiedział do Świętej Faustyny – z którym mają przyszedź po łaski do źródła miłosierdzia. Tym naczyniem jest ten obraz z podpisem: Jezus, ufam Tobie. Przez obraz ten udzielać będę wiele łask dla dusz, a przeto niech ma przystęp wszelka dusza do niego”. Rodzina może wtedy prosić Jezusa o dobry wybór drogi życiowej dla swoich dzieci, o trwałość więzi małżonków, o spokojną starość seniorów, o dostatek dóbr materialnych i pracę na miarę możliwości poszczególnych członków.

Wzajemne zachęcanie się do modlitwy i jej wspólnotowy charakter może umocnić rodzinę w wierze, nadziei i miłości. Do tak rozumianego kultu obrazu Jezus przywiązał wielkie obietnice. Już przy pierwszym objawieniu obrazu zapewniał, że dusza, która czcić będzie ten obraz, nie zginie, a więc dał obietnicę wiecznego zbawienia. Jezus udziela bogactwa swej łaski i przychodzi do modlącej się rodziny, jak do uczniów w Wieczerniku, z darem oczekiwanego pokoju i jedności. Do tej modlitwy rodzinnej można zaprosić dalszą rodzinę, sąsiadów i przyjaciół. Wtedy można mówić o pewnej formie apostołstwa.

Cześć obrazu Jezusa Miłosiernego polega nie tylko na ufnej modlitwie, ale ma być połączona z uczynkami miłosierdzia. Na podstawie nauki Jezusa sporządzono niejako spis uczynków dobrych, miłosierdnych względem bliźniego. Znamy je z katechizmu, jako uczynki miłosierdzia względem ciała i względem duszy.

W bulli zapowiadającej Nadzwyczajny Rok Święty Miłosierdzia *Misericordiae vultus* papież Franciszek zaleca: „Jest moim gorącym życzeniem, aby chrześcijanie przemyśleli podczas Jubileuszu uczynki miłosierdzia względem ciała i względem ducha. Będzie to sposobem na obudzenie naszego sumienia, często uśpionego w obliczu dramatu ubóstwa, a także umożliwi nam coraz głębsze wejście w serce Ewangelii, gdzie ubodzy są uprzywilejowani dla Bożego miłosierdzia”. Dlatego rodzina powinna zatroszczyć się o konkretną odpowiedź, jak te uczynki mogą być realizowane w codziennym życiu.

Miłość chrześcijańska, czyli caritas, wpływa na budowanie postawy wyrażanej czynami miłosierdzia, jest zachętą do bycia miłosiernym. Najlepiej postawy miłości miłosiernej uczymy się w rodzinie. Postawa ojca i matki jest wzorcem postępowania dla dorastających dzieci. Szacunku dla osób starszych i chorych uczymy się w rodzinie. Rodzina jako Kościół Domowy jest więc najlepszą szkołą w realizacji uczynków miłosierdzia względem duszy i ciała.

Warto także skorzystać z następującej rady bł. ks. Michała Sopoćki: „Praktykujmy uczynki miłosierne względem wszystkich ludzi i rzucajmy się w objęcie Boga miłosierdnego – w te same ręce, które nas pozornie druzgocą jak Maryję pod krzyżem, a w rzeczywistości nas pociągają i pobudzają do ufności w Jego miłosierdzie. Jeśli zaś zabraknie nam sił, tulmy się do naszej Matki Miłosierdzia, chrońmy się pod Jej macierzyński płaszcz z bezgranicznym przywiązaniem synowskim i z wielką ufnością”. ■



Przygotowania białostockich parafii do Światowych Dni Młodzieży

Każdy upływający miesiąc przybliża parafie Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła oraz św. Kazimierza Królewicza w Białymstoku do rozpoczęcia Światowych Dni Młodzieży w lipcu 2016 roku. Czy obie parafie rozpoczęły już przygotowania do największego wydarzenia następnego roku?

Z każdym dniem maleje liczba dni do rozpoczęcia Światowych Dni Młodzieży w Krakowie. Główną imprezę w stolicy Małopolski poprzedzą Dni w Diecezjach, podczas których młodzież z całego świata przyjedzie do 44 diecezji, aby wspólnie przygotować się do wyjazdu na spotkanie z papieżem Franciszkiem.

O skali wyzwania, jakie czeka całą naszą wspólnotę niech świadczą liczby. Ponad tysiąc pielgrzymów z całego świata zadeklarowało przyjazd na ziemię białostocką, a zostało jeszcze prawie drugie tyle wolnych miejsc. Nad przebiegiem przygotowań czuwają koordynatorzy parafialni, których wspiera liczne grono wolontariuszy. To oni, mimo młodego wieku, są największą siłą białostockiego wolontariatu, a świadomość upływającego czasu motywuje ich do jeszcze większej pracy.

„Chcemy spotkać się z papieżem Franciszkiem”

W parafiach pw. św. Kazimierza Królewicza oraz Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła w Białymstoku praca wrę. Światowe Dni Młodzieży to wydarzenie łączące młodych z całego świata, dlatego we wspólnocie wiernych mieszczącej się na osiedlu Nowe Miasto 2 powstała liczna grupa ludzi, gotowych do działania. – Grupa około 60 wolontariuszy przygotowuje się do Światowych Dni Młodzieży od kilku miesięcy. W ramach parafialnego wolontariatu przygotowaliśmy Peregrynację Symboli Światowych Dni Młodzieży, teraz wszyscy chcemy spotkać się z papieżem Franciszkiem w Krakowie – zaczyna Anna Śliwowska, wolontariuszka z parafii Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła.

Jednak zanim wszyscy udamy się do Krakowa, czekają nas miesiące przygotowań. Aby nasze wspólne starania przyniosły wymierny rezultat potrzebne są nie tylko pieniądze, ale bardzo ważny jest nasz wkład duchowy. – Wolontariusze z parafii Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła przygotowują się duchowo przez program Serce 2.0, a później planujemy formację na podstawie programu Deo Profil. Poza

spotkaniami formacyjnymi odbywają się również spotkania modlitewne w intencji Światowych Dni Młodzieży, kiedy raz w miesiącu spotykamy się na wspólnej adoracji. W przyszłości planujemy również Msze św. w tej intencji – dodaje Anna Śliwowska.

Młodzi duchem

Światowe Dni Młodzieży to wielkie międzynarodowe wydarzenie łączące ludzi z różnych stron świata, ale również zróżnicowanych wiekowo. W parafii św. Kazimierza Królewicza nad przygotowaniami czuwają wierni w średnim wieku, skupieni wokół Akcji Katolickiej. Na co dzień ojcowie, matki, mężowie i żony, swój wolny czas poświęcają innym. – W naszej parafii na bazie Akcji Katolickiej zebrała się grupa wolontariuszy, którzy zaangażowali się w przygotowanie Światowych Dni Młodzieży – opowiada duchowy opiekun wspólnoty, ks. Andrzej Ratkiewicz.

Parafia usytuowana na osiedlu Dzieścięciny jest największym probostwem w całej diecezji. Dlatego to na niej spocznie największy ciężar przyjęcia gości z całego świata, bowiem liczba przydzielonych pielgrzymów zależy od wielkości parafii. Wolontariusze mają świadomość przed jakim stoją wyzwaniem, dlatego podjęli konkretne działania.

– Nasza grupa wolontariuszy prowadzi zapisy rodzin wyrażających chęć przyjęcia młodzieży z różnych stron świata. Na obecną chwilę jesteśmy w stanie przyjąć około 70 osób. To dopiero początek, gdyż znając gościnność naszych parafian jesteśmy przekonani,

że chętnych osób będzie dużo więcej. Wydanych również zostało kilkanaście kart uczestnictwa dla młodzieży, która pragnie spotkać się z Ojcem Świętym Franciszkiem w Krakowie – kontynuuje ks. Andrzej.

Otworzyć serce na bliźniego

Jednak, aby na końcu cieszyć się z sukcesu, już w tej chwili trzeba zrobić wszystko, aby parafianie wiedzieli jak najwięcej o lipcowym wydarzeniu. Wszyscy liczymy na to, że przyjęcie obcokrajowców lub wizyta w Krakowie odmieni nie tylko nasze życie, ale również nawróci nawet tych najbardziej oddalonych od Kościoła. – Nasza grupa wolontariuszy pełni dyżury w każdy wtorek, środę i czwartek w godz. 16.30-17.30 na plebanii. W tym czasie każdy może przyjść i poznać każdy szczegół dotyczący Światowych Dni Młodzieży i Dni w Diecezjach. Dodatkowo o spotkaniu z młodymi i papieżem Franciszkiem w każdą niedzielę przypominamy w ogłoszeniach parafialnych, a już niedługo do pomocy zaangażujemy pozostałe wspólnoty – dodaje ks. Andrzej.

Oprócz troski o nas samych, warto zwrócić uwagę na los innych. Wolontariat z parafii Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła zbiera fundusze na wyjazd wolontariuszy, ale również chce pomóc młodzieży z Białorusi. – Poprzez sprzedaż kalendarzy parafialnych i kartek świątecznych zbieramy środki na wyjazd naszych wolontariuszy do Krakowa. Ponadto planujemy zbiórkę funduszy na przyjazd młodzieży z Białorusi do Polski w lipcu 2016 roku – kończy Anna Śliwowska.

Na przykładzie dwóch opisanych parafii widać jak dużo pracy muszą wykonać przez najbliższe miesiące, ale tam gdzie są chętni do pomocy ludzi, wiara w końcowy sukces, tam jest i łaska Pana Boga oraz wymierne efekty ciężkiej pracy.

Marcin Łopiński



Wolontariusze z parafii Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła w trakcie przygotowań do Peregrynacji Symboli Światowych Dni Młodzieży, fot. Anna Śliwowska

Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom

Wraz z pierwszą niedzielą Adwentu Caritas rozpoczyna rozprowadzanie świątecznych świec w ramach akcji Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom. Celem kampanii jest uwrażliwienie wiernych na przykazywanie miłości bliźniego oraz zebranie konkretnych środków finansowych na pomoc dzieciom.

Świeca Caritas pojawiła się w naszych domach po raz pierwszy w 1994 roku. Sześć lat później do akcji przystąpiły dwie inne wyznaniowe organizacje charytatywne: Eleos (Prawosławny Ośrodek Miłosierdzia) i Diakonia (Kościoł Ewangelicko-Augsburski). Od tamtego momentu wigilijna świeca jednocy chrześcijan we wspólnym celu – pomocy ubogim dzieciom.

Tegoroczne hasło wigilijnego dzieła brzmi: „Głodni miłosierdzia”. Nawiązuje ono do Roku Miłosierdzia Bożego, który rozpocznie się 8 grudnia 2015 roku w Święto Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny.

W bulli *Misericordiae vultus*, ustanawiającej Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia papież Franciszek zwraca się do wiernych tymi słowami: „Otwórzmy nasze oczy, aby dostrzec biedę świata, rany tak wielu braci i siostr pozbawionych godności. Poczućmy się sprowokowani, słysząc ich wołanie o pomoc. Nasze ręce niech ścisną ich ręce, przyciągnijmy ich do siebie, aby poczuł ciepło naszej obecności, przyjaźni i braterstwa. (...)”

Jest moim gorącym życzeniem, aby chrześcijanie przemysłili podczas Jubileuszu uczynki miłosierdzia względem ciała i względem ducha. Będzie to sposobem na obudzenie naszego sumienia, często uspiętego w obliczu dramatu ubóstwa, a także umożliwi nam coraz głębsze wejście w serce Ewangelii, gdzie ubodzy są uprzywilejowani dla Bożego Miłosierdzia. Przepowiadanie Jezusa przedstawia te uczynki miłosierdzia,

abyśmy mogli poznać, czy żyjemy jak Jego uczniowie, czy też nie. (...) Nie możemy uciec od słów Pana, gdyż to na ich podstawie będziemy osądzeni: czy daliśmy jeść temu, kto jest głodny, czy daliśmy pić temu, kto jest spragniony, czy przyjęliśmy przybysza i ubrali nagiego, czy mieliśmy czas, aby być z chorym i z więźniem (por. Mt 25, 31-45). (...) W każdym z tych „najmniejszych” jest obecny sam Chrystus”.

Bulla ogłaszająca Rok Święty Miłosierdzia, została uroczystie odczytana w Niedzielę Miłosierdzia Bożego, a więc dniu patronalnego święta Caritas.

Ma to szczególnie wymiar, gdyż samo słowo *caritas* oznacza czynną miłość bliźniego wypływającą z miłości do Boga. Pamiętajmy o tym zapalając wigilijną świecę Caritas, świecę, która jest symbolem solidarności z ubogimi. Niech tego światła – które wskazuje drogę do Boga i ludzi, poprzez dobre uczynki – nie zabraknie w naszych domach!

Bogumiła Maleszewska

Wigilia po raz drugi jest organizowana dzięki współpracy z Fundacją im. Rodziny Czarneckich i Zespołu Szkół Katolickich im. Matki Bożej Miłosierdzia. „Zapraszamy wszystkich, którzy są w potrzebie, ale też osoby samotne, które w tym szczególnym dniu chcą z kimś usiąść przy stole. Czekamy na całe rodziny. Wiemy, że dla bardzo wielu osób będzie to jedyny świąteczny akcent Bożego Narodzenia” – mówi Helena Czarnecka, prezes Fundacji.

Caritas poszukuje również darczyńców i wolontariuszy, którzy chcieliby wesprzeć akcję.

Wszelkie informacje pod nr. tel. 85 651 90 08. Zapraszamy serdecznie!

Grudniowe akcje Caritas

IX Zbiórka Żywności Caritas: „Tak, pomagam!”

W dniach 11-12 grudnia 2015 r. Caritas organizuje IX przedświąteczną zbiórkę żywności pod hasłem: „Tak, pomagam!”. Odbędzie się ona w kilkudziesięciu sklepach na terenie Białegostoku i okolic. W zbiórce weźmie udział około pół tysiąca wolontariuszy Caritas, którzy będą zbierać artykuły spożywcze z długim terminem przydatności do spożycia oraz łatwe w przechowywaniu, tj. mąka, makarony, ryż, olej, konserwy, słodycze itp. Wszystkie pozyskane dary trafią do najuboższych rodzin naszej Archidiecezji i placówek Caritas, zostaną przygotowane z nich świąteczne paczki i posiłki. Dokładny wykaz sklepów będzie dostępny na stronie internetowej www.bialystok.caritas.pl.

Wigilia osób samotnych i potrzebujących

Caritas Archidiecezji Białostockiej zaprasza wszystkie osoby samotne oraz

rodziny potrzebujące na wspólną wigilię 24 grudnia o godz. 14.00 do Zespołu Szkół Katolickich przy ul. Kościelnej 3 w Białymstoku. W uroczystej Wigilii weźmie udział Jego Ekscelencja Ksiądz Arcybiskup Edward Ozorowski, dyrekcja, pracownicy i wolontariusze Caritas. Wigilia rozpocznie się czytaniem Słowa Bożego i modlitwą. Zaproszeni goście przełamią się białym opłatkiem, zaśpiewają kolędy i zasiadą do stołów, na których nie zabraknie tradycyjnych wigilijnych potraw. Dzieci mogą liczyć na słodkie upominki.

DZIĘKUJEMY WOLONTARIUSZOM CARITAS!

Z okazji Międzynarodowego Dnia Wolontariusza składamy serdecznie podziękowania wszystkim wolontariuszom angażującym się w akcje Caritas m.in. „Tornister pełen uśmiechów”, „Studenckie pogotowie lekcyjne”, „Kilometry dobra”, kolonie letnie, zbiórki żywności. Wolontariusze pomagają również w wielu placówkach Caritas oraz parafiach, niosąc wsparcie osobom potrzebującym. Bóg zapłać!



„Błogosławieni czystego serca!”

Młodzi potrzebują wzorców, by nie zagubić się we współczesnym świecie i docenić wartość, jaką jest czystość. Jej apostołką jest bł. Karolina Kózkówna, patronka Ruchu Czystych Serc. Stowarzyszenie to także w Białymstoku gromadzi młodych ludzi, którzy pragną zachować czystość przedmażeńską, wzrastać we wzajemnym szacunku, darzyć się zaufaniem, poznawać siebie, by móc w pełni dorosnąć do decyzji o małżeństwie. Przedstawiamy rozmowę z ks. ADAMEM ANUSZKIEWICZEM, asystentem diecezjalnym Ruchu Czystych Serc w Archidiecezji Białostockiej.

Właściwe zrozumienie szóstego przykazania – „Nie cudzołóż” – stwarza dziś dużo trudności, zwłaszcza ludziom młodym. Czy tylko dlatego, że nieodłącznie wiąże się z delikatną sferą życia ludzi, jaką jest seksualność...?

Myślę, że także dlatego, że mówienie o seksualności człowieka ciągle objęte jest w naszej mentalności swoistym tabu. Co prawda mówi się, ale najlepiej po cichu i tak, żeby nikt nie słyszał. Poza tym, gdy Kościół ośmiela się wypowiadać w tematyce czystości i uporządkowania w sferze seksualnej, od razu pojawiają się opinie różnych środowisk, że Kościół zatrzymał się w „średniowiecznym ciemnogrodzie”, jeśli chodzi o „te sprawy”.

To przykazanie też w pewnym sensie dziś się „gubi”. Jedno z haseł promujących ateizm brzmiało: „Nie zabijam, nie kradnę, nie wierzę”. Jak widać, odwoływano się do przykazań Bożych, z ich znajomością nie było jednak za dobrze, gdyż po piątym wymieniano od razu przykazanie siódme... Gdzieś po drodze „zaginęło” przykazanie szóste. Zamiast „nie cudzołóż” znalazło się więc „nie wierzę”.

Nauczanie Kościoła odnośnie szóstego przykazania jest jasne i wymagające. Czy to nie dlatego tak wielu młodych odchodzi od Kościoła? Jak myślisz dzisiaj o czystości młodzi ludzie?

Młodzi bardzo często odchodzą od Kościoła i sakramentów, ponieważ chcą mieć tanią satysfakcję. W głębi serca pragną szczęścia, lecz niestety myli im się ono z chwilową przyjemnością. Człowiek czuje później pustkę, rozczarowanie i jeszcze większy głód. Istnieje też coraz większe przyzwolenie na seks przedmałżeński i złudzenie jego powszechności, co prowadzi do uznania takiego zjawiska za normalne. Zapominamy jednak, że prawdy się nie uchwała większością głosów, lecz odkrywa. Kościół tego broni, dlatego jest tak atakowany.

Innym mitem i zagrożeniem jest przeświadczenie, że „ucieknij mi przyjemność”, że „trzeba korzystać z życia, póki jesteśmy młodzi”. Zapomina się jednak o prawie znudzenia. Dobrze wiemy, że fizycznie wszystko z czasem nudzi się i „przejada”. Mogę zjeść kostkę czekolady, dwie lub trzy, ale nie trzy tabliczki!

Wiele par używa też argumentu o konieczności wzajemnego dopasowania. W prosty sposób odpowiada na to doświadczony terapeuta małżeński dr Jacek Pulikowski: „To nie prawda, ponieważ pod kątem fizycznym – każdy mężczyzna

„pasuje” do każdej kobiety, natomiast pod kątem osobowości – każdy z nas jest inny, a to wymaga pracy nad sobą w małżeństwie przez długie lata. Takie udawane relacje, niestabilność i tymczasowość rodzą później ogromne problemy w małżeństwie: brak zaufania, lęk o wierność współmałżonka i trwałość związku, wzajemne kontrolowanie się i ciągła zazdrość”.



Młodym brakuje często jasnych zasad moralnych oraz dyscypliny, a także zdolności do odpowiedzialnej miłości, dlatego doświadczają wiele krzywd w sferze seksualnej...

Ta sfera rzeczywiście kryje w sobie wiele niebezpieczeństw, jest powodem licznych zranień, które ludzie często niosą przez całe życie. Już św. Tomasz z Akwinu mawiał, że szatan łowi wędką tych, którzy przekraczają różne przykazania Boże, ale tych, którzy przekraczają przykazanie szóste – siecią. Wielka i związana z przyjemnością siła, którą Bóg dał człowiekowi, a jaką jest popęd seksualny, wymaga też wielkiej uwagi i pracy nad sobą, aby to człowiek mógł zapanować nad nią, a nie ona nad człowiekiem.

Jak w takich sytuacjach może im pomóc Kościół?

Na różnego rodzaju rany i upadki, związane głównie z szóstym przykazaniem, jak lekarstwo przychodzi ze swoją propozycją Ruch Czystych Serc. O czyste serce i czyste ciało musimy zabiegać, biorąc pod uwagę wiele trudności oraz wszechobecne dziś poglądy przeciwnie do tych, o których mówi nam sam Bóg. Dlatego Ruch Czystych Serc bazuje na pragnieniu, aby pokazać drogę czystej miłości i pozwolić młodym odkryć piękno czystości życia w dążeniu do wolności od grzechu. Jak wielokrotnie powtarzał Jan Paweł II, tylko czyste serce jest zdolne do prawdziwej miłości. Człowiek



może wnieść do swojego życia to, co chce. To co wnieś, będzie takie, jaki sam jest: może być to czystość i wolność serca albo zbrukanie i zniewolenie grzechem.

Jakie są początki Ruchu Czystych Serc?

W Polsce Ruch zrodził się w ramach czasopisma ewangelizacyjnego dla młodzieży „Miłujcie się!”. Zrzesza młodych ludzi, którzy pragną żyć uniwersalnymi wartościami: wiernością, czystością, dobrem, prawdą – tym wszystkim, co niesie Ewangelia i osoba Jezusa Chrystusa. Jest to swoista „klinika czystych serc”, którą prowadzi sam Jezus Chrystus. Młodzi proszą o wstawiennictwo Maryję, która jest najdoskonalszym wzorem czystości, a także patronkę tego ruchu, bł. Karolinę Kózkównę.

Jakie pozytywne wartości może wnieść w życie młodego człowieka Ruch Czystych Serc?

Ruch Czystych Serc daje poczucie przynależności do grupy młodzieży, która kieruje się podobnymi wartościami i dążeniami. Poprzez umocnienie woli i umiejętności panowania nad uczuciami budzi się większy szacunek do samego siebie i do osób odmiennej płci. Moc wspólnoty daje też siłę do zerwania z nieczystością. Jego członkowie zdobywają konkretne umiejętności i wiedzę dotyczącą emocji, uczuć, czy reagowania na problemy i stres. Młody człowiek uczy się również odpowiedzialności za wypowiadane słowa i gesty, potrzeby wysiłku, cierpliwości i wytrwałości. Wszystko to ma prowadzić do coraz większego zaufania do siebie, do Boga i do poczucia wolności.

W jaki sposób można zostać członkiem Ruchu?

Członkiem Ruchu Czystych Serc w sposób duchowy może zostać każdy, kto odmówi *Modlitwę Zawierzenia*. Formalnie można jeszcze złożyć pisemną deklarację. Osoba taka zobowiązuje się do systematycznej pracy nad sobą poprzez modlitwę, kontrolę swoich pragnień i zachowań, spowiedź i częste przyjmowanie Eucharystii.

Czy w Archidiecezji Białostockiej młodzi ludzie także mają taką możliwość?

Tak. W naszej Archidiecezji Ruch działa oficjalnie od roku. Spotykamy się dwa razy w miesiącu: w pierwszą sobotę o godz. 19 – ze Mszą św. – i w trzecią środę miesiąca o godz. 19.30 w kaplicy Sióstr Jezusa Miłosiernego przy ul. Poleskiej 42. Modlimy się przy wystawionym Najświętszym Sakramencie, mamy konferencję i wspólny poczęstunek. Wszystkich zainteresowanych zapraszam na spotkania!

rozmawiała **Teresa Margańska**

Z pamiętnika proboszcza

Odwołać Rok Miłosierdzia...

Przyszło nam żyć w ciekawych czasach. Otóż włoscy internauci domagają się odwołania Jubileuszu Roku Miłosierdzia. Ich zdaniem publiczne obchody byłyby niebezpieczne. Jako argument podają, że po paryskich zamachach Rzymu nie można narażać na ryzyko podobnego ataku.

Stolica Apostolska już odpowiedziała, że pomysł nie wchodzi w grę. Przewodniczący papieskiej Rady ds. Nowej Ewangelizacji abp Rino Fisichella stwierdził wyraźnie, że: „w obliczu aktu przemocy należy dać znaki, które zachęcają do miłosierdzia”. Duchowny zaapelował, żeby się nie bać, bo każdy potrzebuje miłosierdzia bardziej niż kiedykolwiek. Powinniśmy przeżyć ten czas mądrze, ale i z odwagą i zaangażowaniem duchowym.

Bez obaw: 8 grudnia 2015 roku rozpocznie się w Kościele katolickim Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia Bożego. Jak przekonuje Ojciec Święty Franciszek: „Odrobina miłosierdzia czyni świat mniej zimnym i bardziej sprawiedliwym. Musimy zrozumieć dobrze to miłosierdzie Boga, tego miłosiernego Ojca, który ma tak wiele cierpliwości”.

Widziałem w telewizji reportaż ostrzegający przed zamachami w trakcie Światowych Dni Młodzieży w Krakowie. Czy to jest realne? Mam nadzieję, że nie. I to dzięki mą-

drym wyborom Polaków, którzy wykazują coraz większą troskę o dalsze losy Ojczyzny.

Bo właśnie chodzi o to, żeby dobrze zrozumieć istotę miłosierdzia. Pamiętam jak któregoś roku doszło do napiętej sytuacji w sprawie przygotowań do sakramentu bierzmowania. Trzeba było jasno określić wymagania i w czasie pobytu w pokoju nauczycielskim usłyszałem: „Co ksiądz sobie wyobraża i po co te głupie ustalenia? U nas w szkole niedawno był ksiądz biskup i mówił o miłosierdziu!!!”.

Mam wrażenie, że dzisiaj nie wszyscy pojmują istotę miłości Boga do człowieka. Jeżeli chcemy przeżyć Rok Miłosierdzia jak najowocniej, to także w symbiozie z pracą własną i walką z własnymi grzechami. Mamy to miłosierdzie potwierdzić troską o zbawienie nasze i naszych bliskich. Musimy walczyć o swoją świętość i swoją niepodległość. Front walki przesunął się obecnie na walkę z tożsamością, patriotyzmem, z tym, co tradycyjne i dzięki czemu narody przetrwały do naszych czasów. Dzisiaj strach włączyć telewizor, bo ci którzy przegrali przypominają podpalaczy, którzy mają za złe strażakom, że ci gaszą pożar. Czy to jest normalne? Czy normalne jest to, że Unia Europejska ustala właśnie jaką wysokość mają mieć knoty świec? Że w Italii miasta rezygnują z symboli bożonarodzeniowych, żeby nie urazić innowierców?



I dlatego apele o odwołanie Roku Miłosierdzia trzeba potraktować z wielką rezerwą. Po prostu trzeba robić swoje. Przeżyć ten czas jak najpiękniej i jak najowocniej, czego sobie i Wam życzę z całego serca.

Jezu, ufam Tobie!

ks. Aleksander Dobroński

Ostrym piórem

Znaki końca – nieczytelne?

ks. Marek Czech

Czytania liturgiczne z ostatnich dni minionego – i z pierwszych dni nowego (zaczętego pierwszą niedzielą Adwentu) – roku kościelnego, mówią nam o powtórnym przyjściu Chrystusa, które zakończy dzieje świata. Mowa jest także o znakach, zapowiadających to „finale grande” – znakach, jakie winny być dla nas czytelne. Czy my – nowocześni ludzie szalenie zaawansowanej technicznie cywilizacji widzimy te znaki? Czy my je rozumiemy? Żaden znak nie kieruje ku sobie, ale ku innej rzeczywistości. Kiedy widzimy np. znak drogowy, nie zastanawiamy się nad jego proporcjami, kolorami, nie ciekawi nas, jaką farbą został pomalowany. Interesuje nas jedynie informacja, która się w tym znaku zawiera, czyli rzeczywistość za nim istniejąca i przezeń wskazywana.

Czy współcześni ludzie rozumieją znaki? Czy zebrani gremialnie merowie francuskich miast pojęli znaczenie ter-

rorystycznych ataków w Paryżu, skoro uchwalili konieczność... dalszej laicyzacji (tak!) duchowo spustoszonej Francji? Czy cokolwiek rozumieją dziesiątki tysięcy Francuzów, koczujących godzinami pod pomnikiem pogańskiej Marianny (symbolu porewolucyjnej Francji) na Placu Republiki?

Niestety, wiele wskazuje na to, że współczesny człowiek zatracił zdrowy rozsądek. Ludzie – bombardowani medialnie – nabrali przekonania o swojej dużej wiedzy, a także wiary w to, że myślą. Tymczasem wiedzy mają niewiele, zaś na skutek manipulacji zatracili zdolność krytycznego i analitycznego używania rozumy. Powtarzanie medialnych twierdzeń – usłyszanych bądź przeczytanych – nie jest oznaką myślenia, lecz utraty zdrowego rozsądku i skutkiem bezmyślności.

Oczywiście, trudno się temu dziwić, jeśli się przypomni – choćby w kontekście paryskich zamachów – te wszystkie brednie, wypowiedziane przez stada „expertów”,

okupujących studia radiowe i telewizyjne – że islam to religia pokoju; że należy go postawić na tym samym poziomie moralnym, co chrześcijaństwo (jasne, religia nie znająca Dekalogu, nakazująca zabijanie, uprzedmiotowiająca kobiety, dopuszczająca wielożenstwo i rozwody – poprzedzone trzykrotnym wymówieniem formuły „rozwodzę się z tobą” jest na „tym samym poziomie moralnym”, co religia Chrystusowa!!!!); że tzw. państwo islamskie to aberracja islamu (bzdura, bo ono właśnie nawiązuje do samego Mahometa, do źródeł tej religii); że najgroźniejszy dla Europy jest jakoby wzrost pravicowego ekstremizmu, nacjonalizmu, ksenofobii oraz nastrojów antyimigranckich.

Jeśli rzesze ludzi słuchają tych głupot i wierzą w nie, to czy można się dziwić, że niczego nie rozumieją? Niestety, nie można się dziwić. Miał rację wielki angielski pisarz i myśliciel Gilbert Chesterton, który stwierdził, że tragedią ludzi, którzy nie wierzą w Boga, nie będzie to, że w nic nie uwierzą, lecz to, że uwierzą we wszystko. Zanikanie prostej wiary ludu owocuje zanikiem zdrowego rozsądku. Europejczycy muszą wrócić do chrześcijaństwa.

Przysłowia o grudniu...

Zarejestrowane w popularnych zbiorach przysłów prowerbia o grudniu pochodzą głównie z XIX wieku i nawiązują do typowych dla zimy zjawisk przyrodniczych.

Sama nazwa miesiąca wywodzi się od grud ziemi powstałych na skutek przymarzania gruntu, stąd np. zwroty typu „Grudzień ziemię grudzi, a izdebki studzi”, „Grudzień ziemię grudzi dla zwierząt i ludzi”.

Grudniowe przymrozki utrudniały wszelkie prace („Grudzień-trudzień”), nadto zwiastowały np. niedostatek wody – „Gdy zamarznie pierwszego grudnia, wyschnie niejedna studnia”.

Inne przysłowia wiązały nadejście grudniowych mrozów z urodzajem w kolejnym roku („Mroźny grudzień i wiele śniegu – żyzny roczek będzie w biegu”), zaś sucha zimowa aura miała być zapowiedzią podobnej pogody wiosną i latem: „Suchy grudzień – sucha wiosna i suche lato”. Z kolei zwrot „w grudniu, w dniu zielonych świątek...” odnoszono do niesolidnych wierzycieli, zwlekających ze zwrotem należnych długów.

Przepisy Siostry Rajmundy

Szczupak gotowany

Składniki: 1 średni szczupak, 2-3 marchewki, 2 pietruszki (korzeń), 1 seler średni, ½ kg grzybów według uznania, 1 cebula, 3 ząbki czosnku, wino białe (do smaku), sól, pieprz

Wykonanie: szczupaka oczyścić, pokroić w dzwonka, posolić, natrzeć czosnkiem i pozostawić na noc. Zrobić wywar z 1 marchewki, 1 pietruszki i połowy selera. Pod koniec gotowania wywaru dodać pokrojoną rybę. (Rybę zawijamy w gazę). Gotować na małym ogniu 10-15 minut. Pozostałe warzywa zetrzeć na tarce o grubych oczkach i podsmażyć z niewielką ilością masła. Doprawić i dodać do smaku białego wina. Grzyby udusić na maśle wraz z cebulą i doprawić. Szczupaka podawać na półmisku z ciepłą jarzyną i grzybami.

Pierniczki miodowe

Składniki: 2 szklanki mąki pszennej, ½ szklanki cukru pudru, 1,5 łyżki miodu, 1 jajko, 5 dkg margaryny, 1 łyżeczka sody oczyszczonej, 1,5 łyżki kwaśnej śmietany

Wykonanie: margarynę i miód rozpuścić, przestudzić i połączyć z pozostałymi składnikami. Zagnieść ciasto, rozwałkować i wykrawać foremkami pierniczki. Piec w temp. 180° C przez 15-20 minut.

Uśmiechnij się

Złapał szkot taksówkę. Po dojechaniu do celu taksówkarz mówi:

– 20 funtów.
Szkot daje mu 10. Taksówkarz:
– Przepraszam, ale powiedziałem – 20.
– Ale przecież jechaliśmy we dwóch!

– Marnie wyglądasz, co brałeś?
– Kredyt...

Przychodzi baba do lekarza i mówi:
– Doktorze, jestem uzależniona od Facebook'a,
A lekarz na to:
– Lubię to!

Na urodzinach informatyka znajomy daje mu prezent. Otwiera, patrzy, a tam pendrive.
Po chwili mówi:
– Dziękuję za pamięć.

Oskarżony zwraca się do sędziego per „Wysoka Sprawiedliwość”.
W końcu tegoż sędziego irytuje:
– Tu nie ma sprawiedliwości! Tu jest sąd!

Pacjent u stomatologa:
– Panie doktorze, bolą mnie zęby, które pan mi wstawił!
Na to lekarz:
– A nie mówiłem, że będą jak prawdziwe?!

... i Bożym Narodzeniu

Radosny nastrój świąt Bożego Narodzenia akcentują przysłowia w rodzaju: „Na Boże Narodzenie weseli się wszystko stworzenie”, „Dzień Bożego Narodzenia wszystkich radością przepełnia”. Większość zachowanych zwrotów ma charakter prognostyków. Opady śniegu w dzień Bożego Narodzenia zwiastowały pogodną i prawdziwie wiosenną Wielkanoc – i na odwrót („Boże Narodzenie białe, Wielkanoc zielona; Boże Narodzenie zielone, Wielkanoc biała”, „Śnieg w święto Bożego Narodzenia, gdy na sady spadnie, kwitnąć będą obficie, i prostak to zgadnie”). Przyszłe urodzaje prognozowano, obserwując fazy Księżyca w okresie świątecznym – „Gdy się Chrystus przed pełnią rodzi, w następny rok urodzaj dogodzi”. Pogodne Boże Narodzenie było zapowiedzią dobrej aury w ciągu kolejnego miesiąca („Gdy w Narodzenie pogodnie, będzie tak cztery tygodnie”), zaś okres trwania przedświątecznych przymrozków wiązano z czasem utrzymywania się chłódów – „Ile tygodni przed Bożym Narodzeniem marzną kałuże, tyle tygodni po Godach bydełko w oborze”. Zwykle dzień Świąt kojarzono z mroźną aurą, o czym świadczy zwrot: „Mróz (zimno), jak w Boże Narodzenie”.

opr. B. P.-D.

Znajdź różnice

Znajdź 5 różnic między górnym a dolnym obrazkiem.



Krzyżówka

W kolorowe pola należy wpisać osoby, przedmioty i tytuły kolęd, które związane są z obrazem. POZIOMO:

- tytuł kolędy (początkowe litery D, W, B),
- barwny kwiat z naszego ogródka; jakobinka,
- kosmetyczny puder,
- dostojnik kościelny z fioletem na sutannie,
- futro ze skórek tchórza,
- zwykle łamie dane słowo,
- część mikroskopu,
- ćwiczą na nim akrobaci z cyrku,
- podarunek dla niegrzecznych dzieci od Mikołaja?
- noga, którą żołnierze zaczynają marsz,
- tytuł kolędy (początkowe litery J, N),
- miasto w Bawarii (z dwukrotnym ch),
- język, którego twórcą był Ludwik Zamenhof,
- męczennik chrześcijański lub ... Miła piłkarz,
- osoba niezwykle asekurancka w podejmowaniu decyzji,
- tytuł kolędy (początkowe litery A, W, Z, W).

PIONOWO:

- maszyna do miażdżenia ziaren (ale nie żarna),
- przedmiot ze zdjęcia,
- z czterema kołami dla malucha (zabawka),
- przyjdzie i wyrówna (w znanym powiedzeniu),

- egzotyczna mąka stosowana do wyrobu sosów,
- centralna postać na zdjęciu,
- zbyt duży nakład na produkty powoduje wzrost ceny towaru,
- tytuł kolędy (początkowe litery A, W, P),
- zabytek sakralny w Lubiążu (2 wyrazy).
- splywa po policzku z oka,
- postać ze zdjęcia,
- imię żeńskie pochodzenia greckiego,
- Rzym w pisowni oryginalnej,
- ... Babel zbudowana z pychy ludzkiej,
- ptak z rodziny kaczkowatych; bernikla,
- taśma klejąca,
- Stefan ... (1908-92), naukowiec, działacz ruchu ludowego (anagram słowa: rangi).

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 25 utworzą rozwiązanie. Wśród Czytelników, którzy nadeślą prawidłowe rozwiązania do 20 grudnia na adres pocztowy naszej Redakcji lub e-mail dm@archibial.pl, rozlosujemy nagrody książkowe.

Andrzej Mariusz Pereszczako

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki listopadowej, której hasło brzmiało „Litania do Wszystkich Świętych” nagrody wylosowały: **Marianna Szulborska** z Białegostoku, **Lidia Szkładź** z Białousów i **Barbara Oksimowicz** z Białegostoku. Gratulujemy!

Świąteczna miniwykreślanka

Odgadnij, co przedstawia sześć poniższych obrazków. Następnie wykreśl te słowa z diagramu wykreślanki. Hasło końcowe odczytasz z pozostałych liter czytanych rzędami.



Zagadki

Między pluszakami a książeczkami
Leży dziewczynka ze wstążeczkami.
Cała z plastiku w kolorowej sukience.
Woź ją w wózku i kąpiel w wanience.

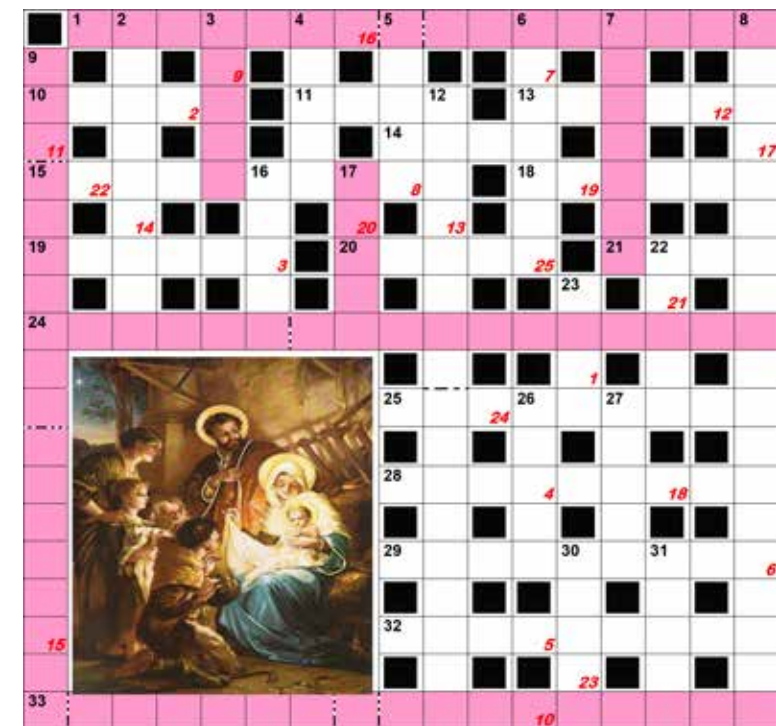


Ptak ten mieszka w lesie.
Pomoc drzewom niesie.
Mocnym dziobem w nie stuka
I korników tam szuka.



Rozwiązania zadań znajdują się u dołu tej strony.

Kinga Zelent



**Nagrody
ufundowała
Księgarnia
św. Jerzego
w Białymstoku**

Znajdź różnicę: 1. Sukienka anioła na lewym obrazku jest czerwona, na prawym – różowa. 2. Szata św. Józefa na lewym obrazku jest zielona, na prawym – czerwona. 3. Na lewym obrazku jest jedna kura, na prawym – dwie. 4. Na lewym obrazku nie ma owieczki, na prawym – jest. 5. Na lewym obrazku nie ma osła, na prawym – jest. **Zagadki:** lalka, dzieciół.

**PROGRAM KLUBU INTELIGENCJI
KATOLICKIEJ NA GRUDZIEŃ 2015**

6.12 niedziela 19.15 – kościół pw. św. Wojciecha – Msza św. i modlitwa w intencji prawników, parlamentarzystów i samorządowców; **9.12** środa 19.00 – oratorium św. Jerzego pod kościołem św. Wojciecha – z cyklu „Poznajemy Biblię”: *Gedeon i powstanie Izraela* – ks. Marek Kowalczyk (AWSO w Białymstoku); **13.12** niedziela 19.15 – kościół pw. św. Wojciecha – modlitwa w intencji środowisk twórczych Białegostoku; **16.12** środa 19.00 – oratorium św. Jerzego – „Problem uchodźstwa a apostołat miłosierdzia” – ks. dr hab. A. Proniewski (rektor AWSO w Białymstoku, UwB); **20.12** niedziela 19.15, 21.12 poniedziałek 19.00 – kościół pw. św. Wojciecha – **REKOLEKCJE ADWENTOWE** – „Ku świętości przez miłosierdzie” – ks. dr Adam Matan (kapelan KIK); **27.12** niedziela 17.00 – oratorium św. Jerzego – spotkanie opłatkowe, 19.15 – kościół pw. św. Wojciecha – Msza św. – modlitwa w intencji członków, przyjaciół i sympatyków KIK.

**DZIEŃ SKUPIENIA MAŁŻEŃSTW
NIESAKRAMENTALNYCH**

Adwentowy dzień skupienia małżeństw niesakramentalnych pod hasłem „Okaż nam swoje miłosierdzie...” odbędzie się w niedzielę 13 XII o godz. 17.00 w dolnym kościele Ducha Świętego w Białymstoku (ul. Sybiraków). W programie niedzielna Eucharystia z homilią oraz spotkanie adwentowe. Spotkania małżeństw niesakramentalnych odbywają się w dolnym kościele Ducha Świętego w Białymstoku w każdą drugą niedzielę miesiąca o godz. 17.00.

**KATOLICKIE STOWARZYSZENIE „CIVITAS
CHRISTIANA” ZAPRASZA**

7.12 poniedziałek, godz. 17.00, Książnica Podlaska, ul. Kilińskiego 16 – promocja książki ks. Tadeusza Krahela *Przez więzienia i obozy do kapłaństwa. Wojenne losy alumnów Seminarium Duchownego w Wilnie*. Organizatorzy spotkania: Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana”, Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego i IPN Oddział w Białymstoku 17.12 czwartek, godz. 17.00, siedziba Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” w Białymstoku, ul. Przygodna 14 lok. U4 – *Księgi dydaktyczne Starego Testamentu: Księga Judyty* – prowadzenie ks. dr Wojciech Michniewicz

Kalendarium Archidiecezji

6 grudnia

XVI DZIEŃ MODLITWY I POMOCY MATERIALNEJ KOŚCIOŁOWI NA WSCHODZIE będzie obchodzony w niedzielę 6 XII. Z tej okazji odbędzie się zbiórka ofiar do puszek w parafiach Archidiecezji Białostockiej

13 grudnia

Zgodnie z rozporządzeniem papieża Franciszka w niedzielę 13 grudnia 2015 zostaną otwarte DRZWI ŚWIĘTE W KATEDRACH I WYZNACZONYCH KOŚCIOŁACH. W katedrze białostockiej Drzwi Święte otworzy abp Edward Ozorowski Metropolita Białostocki w czasie uroczystej Mszy św. o godz. 11.00. Pozostałe kościoły, w których będą otwarte Drzwi Święte: kościół pw. Miłosierdzia Bożego w Białymstoku – godz. 15.00; kościół pw. Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny w Różanymstoku – godz. 16.00; kościół pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Krynicy – godz. 12.00; kościół pw. św. Antoniego Padewskiego w Sokółce – godz. 15.00; kościół pw. Matki Bożej Bolesnej w Świętej Wodzie – godz. 15.00.

24 grudnia

UROCZYSTA PASTERKA, Msza św. w noc Bożego Narodzenia, zostanie odprawiona o północy 24 XII w białostockiej katedrze przez abp. Edwarda Ozorowskiego, Metropolitę Białostockiego. Nabożeństwo będzie transmitowane przez TVP Białystok. Ofiary złożone na tacę podczas Pasterek w parafiach przeznaczone będą na Fundusz Obrony Życia.

28 grudnia

Duszpasterstwo Rodzin Archidiecezji Białostockiej zaprasza osoby, które podjęły Dzieło Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego do wspólnego DZIĘKCZYNIENIA ZA DAR ŻYCIA I MODLITWY O POSZANOWANIE LUDZKIEGO ŻYCIA w naszych rodzinach, Ojczyźnie i na całym świecie, w czasie Mszy św., która odprawiona zostanie w niedzielę 27 XII o godz. 18.00, w kościele pw. Świętej Rodziny w Białymstoku (ul. Ogrodowa 2A).

6 stycznia 2016 r.

ORSZAK TRZECH KRÓLI w Białymstoku rozpocznie się na placu przed Pałacem Branickich we środę 6 I 2015 r. o godz. 12.00. Po przejściu Orszaku ulicami Białegostoku będzie sprawowana Msza św. w archikatedrze białostockiej o godz. 14.00 pod przewodnictwem abp. Edwarda Ozorowskiego Metropolity Białostockiego.

Wspólnota Życia Chrześcijańskiego i Jezuici zapraszają na **SPOTKANIE Z O. ANDRZEJEM KOPROWSKIM PT. „DZIENNIKARZ TRZECH PAPIEŻY”** we wtorek 15 grudnia o godz. 18.00 w Centrum Wystawienniczo-Konferencyjnym Archidiecezji Białostockiej, ul. Kościelna 1A. Bohater spotkania jest jezuitą ze ścisłego grona odpowiedzialnych za wizyty i relacje medialne Jana Pawła II i Benedykta XVI w Polsce oraz za prezentację nauczania papieża Franciszka, jako dyrektor programowy Radia Watykańskiego. Spotkaniu będzie towarzyszyć prezentacja multimedialna „Droga Piotra”

ADWENTOWY DZIEŃ WSPÓLNOTY SŁUŻBY LITURGICZNEJ pod hasłem „Służyć tym darem, jaki każdy otrzymał” (1 P 4, 10) odbędzie się w sobotę 12 grudnia. Rozpoczęcie o godz. 10.00 w dolnym kościele pw. św. Kazimierza w Białymstoku. W programie spotkania: konferencja pt. „Służyć tym darem, jaki każdy otrzymał”, pantomima, adoracja Najświętszego Sakramentu. Od godz. 11.30 w sali sportowej Szkoły Podstawowej nr 47 (ul. Palmowa 28) olimpijka sportowa i konkurs wiedzy liturgicznej oraz mecz piłki nożnej halowej księży.



**Archidiecezjalna Rozgłośnia
Radio i**

Informacja i muzyka

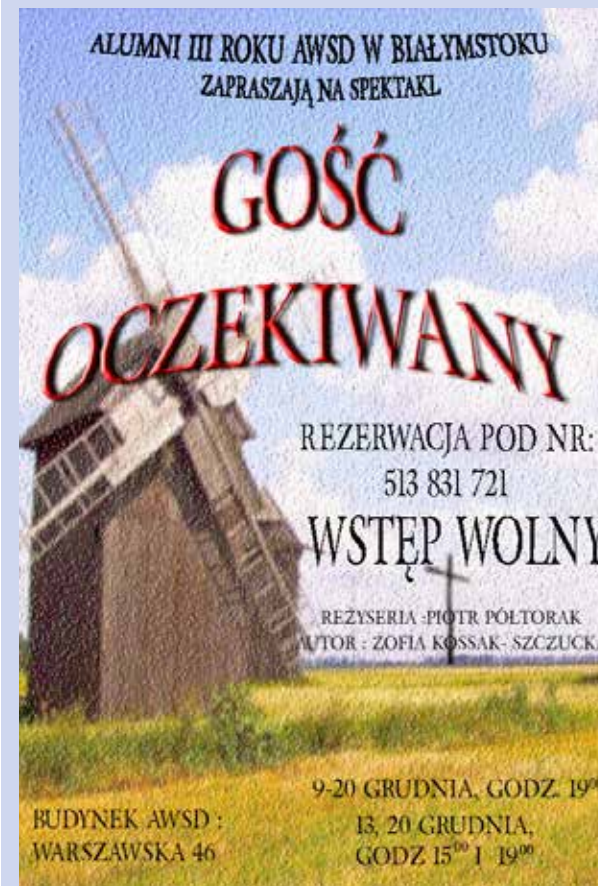
Białystok **103.3 FM**, Mońki **90.9 FM**

**Ewangelia
i życie**

magazyn katolicki

Polskie Radio Białystok

niedziela godz. 12.30



W uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, 8 grudnia 2015 r. w auli św. Jana Pawła II w AWSO w Białymstoku odbędzie się premiera seminaryjnej sztuki pt. *Gość Oczekiwany* w reżyserii Piotra Półtoraka. Na podstawie książki autorstwa Zofii Kossak-Szczuckiej dobrze wpisuje się w rozpoczynający się Rok Miłosierdzia Bożego. Sztuka jest osadzona w klimatach wiejskich. Myślą przewodnią jest Miłosierdzie Boże. Wymowny tytuł spektaklu oddaje rzeczywistość tęsknoty za „oczekiwanym Gościem”. Sztuka poddaje refleksji nasze osobiste przeżywanie Adwentu, które jest przygotowaniem na przyjęcie najważniejszego Gościa, Jezusa. Sztuka będzie wystawiana w dniach od 9 do 20 grudnia o godz. 19.00, a w niedziele 13 oraz 20 grudnia dodatkowo o godz. 15.00. Serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych. Możliwość rezerwacji miejsc pod numerem 513 831 721.

Alumni roku III AWSO

JESTEŚ MŁODY? LUBISZ MUZYKĘ?
CHCIAŁBYŚ ROZWINĄĆ SWOJE ZDOLNOŚCI?
CHCESZ NAUCZYĆ SIĘ ŚPIEWAĆ?

Katedralny Chór Carmen

CZĘKA WŁAŚNIE NA CIEBIE

NIE DAJ SOBIE WMÓWIĆ, ŻE NIE POTRAFISZ, PRZYJDŹ I SPRÓBUJ, ZOSTAŃ Z NAMI

☎ 506 285 363 ✉ chor.carmen@gmail.com 👍 Katedralny Chór Carmen

**DOM POGRZEBOWY
Szymborscy**

**Białystok, ul. Artyleryjska 9,
tel. 85/744-55-46**

(wyjazd od ul. Botanicznej od strony
pogotowia pierwsza ulica w lewo)

**ul. Słonecznikowa 8,
tel. 668 853 716, 85/744-55-46**
(przy kościele św. Jadwigi Królowej)

*Możliwość odprawiania
nabożeństw pogrzebowych
w Kaplicach Domu Pogrzebowego
www.szymborscy.pl*

PIELGRZYMKI

Stowarzyszenie Matki Bożej Królowej Pokoju i Pojednania

Lwów, Kamieniec Pod., Chocim 15-20.07.2016

Grodno, Katyni, Smoleńsk 8-11.04.2016

FATIMA 01-06.09.2016

Lourdes, Fatima, La Salette 09-24.08.2016

WŁOCHY 15-23.10.2016

LIBAN (św. Charbel) 10-18.03.2016

ZIEMIA ŚWIĘTA (Jordania) 28.11-09.12.2015

MEDJUGORJE

28.12.2015 – 04.01.2016

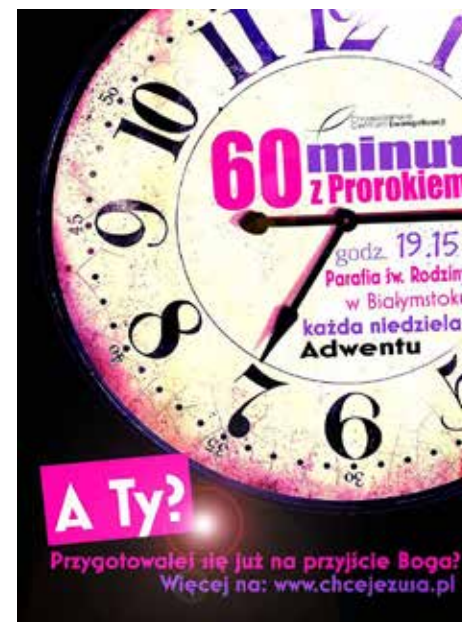
30.04-08.05.2016 21-29.05.2016

7-14.06.2016 niepełnosprawni 21-27.06.2016 samolotem

Licheń 14-15.05.2016 Kalwaria Z. 24-25.03.2016

Sokółka (Nieszpory Eucharystyczne) 31.12.2015

Zapisy i bliźsze informacje
tel. 602 718 753, 85-66-33-664
osobiście w środy w godz. 15.00-17.00
w Domu Księży Werbistów, Kleosin, ul. Zambrowska
www.medjugorje.bialystok.pl



Chrześcijańskie Centrum Ewangelizacji w Białymstoku zaprasza na cykl czterech spotkań „60 minut z Prorokiem”. Izajasz, Natan, Zachariasz i Malachiasz z pewnością pomogą Ci zrobić solidne porządki w sercu, by przygotować się na „urodziny” Boga! Spotkania odbywają się w kolejne niedziele adwentu w parafii pw. Świętej Rodziny w Białymstoku (ul. Ogrodowa). Zaczynamy o 19.15! Posługa muzyczna: Powołani, by wielbić. Transmisja na żywo i nagrania są dostępne na: izydor.tv

Sąd Metropolitalny Białostocki
ul. Kościelna 1; 15-087 Białystok,
tel. 85-665-24-01; e-mail: sad@archibial.pl
prosi o kontakt:

Sławomira Lenkiewicz, s. Henryka,
ur. 05.11.1983 r. w Białymstoku



Najlepsze oferty pielgrzymkowe

Wyjazdy do:

Fatimy, Lourdes, Ziemi Świętej,
Medjugorie, Rzymu, Libanu, Meksyku,
La Salette, Santiago de Compostela
i inne...

ULTREIA TRAVEL

Biuro Pielgrzymkowo - Turystyczne

ul. św. Rocha 10 lok. 106, 15-879 Białystok
kom. 882 089 351, tel. 85/ 722 25 38
e-mail: biuro@ultreiatravel.pl

www.ultreiatravel.pl



MODLITWA NA ROK MIŁOSIERDZIA

Panie Jezu Chryste,
Ty nauczyłeś nas, abyśmy byli miłosierni, jak Ojciec nasz niebieski
i powiedziałeś nam, że kto widzi Ciebie, widzi także i Jego.
Ukaż nam Twoje oblicze, a będziemy zbawieni.
Twój wzrok pełen miłości uwolnił Zacheusza oraz Mateusza od niewoli pieniądza,
a nierządnicę i Magdalenę od szukania szczęścia wyłącznie w rzeczach stworzonych.
Wzrok ten sprawił, że Piotr zapłakał po zdradzie,
a żałujący Dobry Łotr usłyszał zapewnienie o Raju.
Pozwól nam tak wysłuchać słów, które wypowiedziałeś do Samarytanki,
jakbyś je wypowiedział do każdego nas:
O, gdybyś znała dar Boży!

Ty, który jesteś Obliczem widzialnym Ojca niewidzialnego,
Boga, który objawia swoją wszechmoc przede wszystkim
przez przebaczenie i miłosierdzie:
spraw, aby Kościół na świecie stał się widzialnym obliczem Ciebie,
swojego Pana zmartwychwstałego i uwielbionego.
Ty zechciałeś również, aby Twoi słudzy przybrani byli w słabość po to,
aby mogli okazywać słuszne współczucie tym, którzy trwają w niewiedzy i błędzie:
niech każda osoba, która się do nich zwraca, czuje się oczekiwana,
kochana oraz doświadcza przebaczenia od Boga.

Poślij Twojego Ducha i uświęć wszystkich nas Jego namaszczeniem,
aby Jubileusz Miłosierdzia był rokiem łaski od Pana,
a Twój Kościół z odnowionym entuzjazmem mógł nieść dobrą nowinę ubogim,
głosić wolność więźniom i uciśnionym oraz przywracać wzrok niewidomym.

Prosimy o to za wstawiennictwem Maryi, Matki Miłosierdzia, Ciebie,
który z Ojcem i Duchem Świętym żyjesz i królujesz na wieki wieków.
Amen.

